

Marcel Courthiade

(INALCO – Institut National des Langues et Civilisations Orientales, Paryż)

# **Obraz języka rromskiego w opracowaniach dawnych europejskich erudytów ze szczególnym podkreśleniem wagi opracowania Johannes Rüdiger (1782)**

**Pero ay infinitas opiniones acerca de su origen.**

[Ale jest bezkres mniemań co do ich pochodzenia]

Sancho de Moncada, 1619

## **1. WSTĘP**

Na przełomie roku 2018 i 2019 w różnych krajach i instytucjach zorganizowano szereg obchodów poświęconych tysiącleciu odejścia pra-Rromów z miasta Kannaudź (dziś w stanie Uttar Pradesh) w północnej części Indii. Konkretny moment wyruszenia pra-Rromów z ziemi ojczystej nie jest dokładnie znany. Najbardziej prawdopodobne jest rozciągnięcie tego wydarzenia w czasie z racji liczby uczestniczących w nim osób, która wedle opisu zawartego w księdze Kitāb al-Jamīnī Abu Nasra al-'Utbi'ego sięgała 53 tysięcy. Właściwie jedyna pewna data wydarzenia, jaką to źródło lokuje, to przybycie sułtana Mahmuda przed główną bramę miasta Kannaudź 20 grudnia 1018 (8 szabana 409 roku według kalendarza muzułmańskiego). Wiadomo też, że jeszcze w styczniu 1019 wygrał on bitwy w sąsiednim miasteczku Mundź, zwanym „twierdzą braminów”, w pobliżu dzisiejszego miasta Kanpur<sup>1</sup>.

Okazuje się, że sam język rromski grał istotną rolę w historii „odkrycia” indyjskiego pochodzenia Rromów lub, ściślej mówiąc, w naukowym potwierdzeniu tej tezy. Warto zaznaczyć, że już między 1422 i 1636 powstało co najmniej 6 tekstów odnoszących się do tego zagadnienia, i to rozproszonych w miejscach tak róż-

---

<sup>1</sup> O pochodzeniu Rromów szczegółowo pisze Marcel Courthiade w: *tenże, Próba bilansu dotychczasowych hipotez o rodowodzie narodu rromskiego w kontekście jego migracji*, „Studia Romologica”, 2012, nr 5, s. 12–75.

nych, jak Wenecja, Praga czy Tours. Potem nastąpiła przerwa w pojawianiu się tego typu informacji aż do XVIII wieku. Ponownie wzmianka o pochodzeniu Rromów pojawiła się w 1771 r. w przedmowie książki Christiana Wilhelma Büttnera *Vergleichende Tafeln der Schriftarten verschiedener Völker* ('Porównawcze tabele sposobów pisania rozmaitych narodów'), w której autor chwali etniczną różnorodność Europy i pisze na końcu długiego spisu narodów, że w Europie „można znaleźć nawet szczep indoafgańskiego pochodzenia, cyganów” (s. 4). Co ciekawe, autor nie wyraził żadnego zdziwienia, co do pochodzenia Cyganów, lecz po prostu wymienił ich na końcu swego spisu.

*Massageten, der Finnen und Ungarn; die Sarmaten und Estier, der Litterauer und Letten; die Meder und ältesten Thracier, der Slavonier; die Illyrier, der Albaner oder Arnauten; und gar ein Indostanisch: Afganischer Stamm, der Zigeuner, vielleicht noch ausfinden lassen.*

*Ich habe demnach den Versuch gewaget, einen dergleichen harmonischen Sprachenentwurf, als ich wünschte daß ihn uns die Alten nachgelassen haben*

Legenda o studentach z „Malabaru”, przekazana w publikacji Zahradskiego *ab Hortis*

Tradycyjnie „odkrycie” indyjskiego pochodzenia Rromów przypisuje się austriackiemu reformackiemu pastorowi, Istvánowi Vályi. Ponoć miał on spotkać w Lejdzie na uczelni teologicznej trzech studentów pochodzących z Malabaru (dawna nazwa południowo-zachodniego wybrzeża Indii nad Morzem Arabskim, dzisiaj stan Kerala), dzięki którym sporządził spis liczący ponad tysiąc słów „malabarskich” (czyli w jakiejś indyjskiej mowie). Po powrocie do swojej wsi Jawaryn (teraz Győr na Węgrzech) przedstawił podobno ten wykaz miejscowym Cyganom, którzy rozpoznali bez trudu poszczególne wyrazy i „przełożyli mu znaczenie wszystkich tych słów bez żadnego wysiłku czy trudności” (*ohne alle Mühe und Schwürigkeit*). Anegdota ta pochodzi z pierwszego opracowania poświęconego Rromom lub raczej pierwszego ze względnie naukowym a nie programowo potępiającym Cyganów podejściem, mianowicie w pracy ogrodnika-erudyty Samuela Augustinusa Zahradskiego, z Wielkiej Łomnicy na Słowacji, bardziej znanego pod przydomkiem *ab Hortis* (1729–1792): *Von dem heutigen Zustande, sonderbaren Sitten und Lebensart, wie auch von denen übrigen Eigenschaften und Umständen der Zigeuner in Ungarn* ('O obecnym stanie, dziwnych obyczajach i sposobie życia, a także o innych właściwościach i okolicznościach Cyganów na Węgrzech'). Rozprawa ta została wydana w 39 częściach w wiedeńskim czasopiśmie *Privilegirte [sic! – przyp. aut.] Anzeige* („Uprzywilejowany Monitor” – 1775–1776). Według badań Iana F. Hancocka z Austin (Texas), pastor István Vályi nie spotkał indyj-

skich studentów<sup>2</sup> w Lejdzie, ponieważ nie znaleziono po nim śladu w lejdejskich rejestrach. Wymieniono w nich natomiast studenta Mihályego Pappa Szátmára, pochodzącego z zamożnej rodziny z siedmiogrodzkiego miasteczka Carei (Nagy-károly/Großkarol), ważnego ośrodka handlowego i kulturalnego koło Satu Mare. O ile rzeczywiście jakiś István Vályi brał udział w spotkaniu, to, wedle Hancoka, student był zarejestrowany nie w Lejdzie, lecz w Utrechcie. Może to być też zwykła omyłka. Rozmowa z indyjskimi studentami o ich języku miała miejsce prawdopodobnie w roku 1753 lub 1754 w Lejdzie, gdzie Szátmár zaprosił kolegę z Utrechtu. Prawdopodobnie latem tego samego roku Mihály Papp Szátmár i jego młody kolega złożyli wizytę wujowi pierwszego z nich, wiedeńskiemu drukarzowi, wydawcy i księgarzowi Istvánowi Pappowi Szátmárowi (Nemethowi) i opowiedzieli mu o rozmowie. Prawie dziesięć lat później, 6 listopada 1763 roku, István Papp Szátmár odwiedził kapitana Samuela Szekély'ego von Doba i przekazał mu anegdotę o odkryciu pochodzenia Cyganów. To widocznie zainteresowało von Dobę na tyle, że zasugerował George'owi Prayowi zamieszczenie wzmianki o niej w „Gazecie Wiedeńskiej” w roku 1886. Co prawda nie ma już po niej śladu, ale za to przetrwał rozdział Samuela Augustinusa Zahradskiego w opracowaniu zacytowanym powyżej (13 marca 1776). Biorąc pod uwagę liczbę osób, które opowiadały sobie anegdotę, aż ta dotarła w końcu do Zahradskiego, nie można się dziwić pewnym nieścisłościom.

Z różnych względów opowieść tę można uważać za wymyśloną. Ian Hancock sprawdzając rejestry a więc i pochodzenie studentów w Lejdzie, odkrył, że pochodzili nie z wybrzeża Malabaru (dziś Kerala), lecz z Cejlonu. Różnica ta nie ma większego znaczenia pod względem językowym, ponieważ i tak żaden z języków, ani z Kerali, ani z Cejlonu, nie zawiera takich słów, jakie z łatwością mogliby rozpoznać Rromowie węgierscy – a tym bardziej nie w takiej liczbie. Język malajamski, którym posługują się mieszkańcy Kerali, należy do zupełnie innej rodziny niż rromski (rodzina drawidyjska), podczas gdy język syngaleski z Cejlonu, owszem, należy do tej samej indoaryjskiej rodziny co rromski, jednak został od niej odcięty jeszcze 2400 lat przed powstaniem anegdoty, co uniemożliwia jakiegokolwiek rozpoznanie indyjskich słów przez Rromów z Győr. Nawet hipoteza, że słowa mogłyby pochodzić z sanskrytu jest całkiem wykluczona z dwóch względów: po pierwsze dlatego, że rozpoznanie tego typu wymagałoby bardzo starannych badań etymologicznych i wiedzy, którą oczywiście Cyganie z Jawaryna nie dysponowali, a po drugie dlatego, że studenci z Cejlonu byli metysami (ojciec Holender a matka miejscowa) i nie mieli dostępu do sanskrytu. Oznacza to, że słynny spis 1000 słów po prostu nie mógł istnieć i został wymyślony *a posteriori*.

Przytoczona anegdota wzbudziła wątpliwość już wśród ówczesnych, bo sam von Doba pisze: „Stéphane Papp Nemeth jest jednym z uczonych naszej ojczyzny,

<sup>2</sup> Hancockowi udało się ich zidentyfikować na podstawie uniwersyteckich rejestrów. Byli to: Johan Jacobus Meyer, Peter Cornalissen i Anton Moyar.

który przed ukończeniem belgijskich uniwersytetów był członkiem, a następnie dziekanem [teologicznego] kolegium w Debreczynie i nie był tak łatwowierny, by dać się oszukać pastelowi Vályi z Almasza<sup>3</sup>”.

Najprawdopodobniej identyfikacja Indii jako miejsca pochodzenia Rromów nie opierała się o jakiekolwiek podobieństwo leksykalne, lecz o pomyłkę w rozumieniu słowa „Cygan” w ówczesnej łacińskiej wymowie [tʃɪŋɡani/tʃɪŋɡali] z nazwą Cejlonu w lokalnym języku [singhal] – studenci rozmawiali bowiem po łacinie, każdy z silnym akcentem węgierskim, niemieckim albo indyjskim, a poza tym Hindusi nie rozróżniają [tʃ] od [s]. Ponadto stwierdzenie, że „na ich wyspie istnieje naprawdę pas ziemi lub prowincja zwana Czigania (której daremnie by szukać na zwykłych mapach geograficznych)” wskazuje na taką interpretację. Co prawda rozmowa między drukarzem Szátmárem i kapitanem von Dobą miała miejsce osiem lat przed wydaniem książki Büttnera, jednak wzmianka o niej pojawia się dopiero w 1776 roku. Zahradský podaje spis 60 słów rromskich (oraz dwie wersje modlitwy *Ojcze nasz* po rromsku), jednak bez indyjskich odpowiedników. Nawet jeśli język nie był w tym przypadku narzędziem identyfikacji pochodzenia Rromów, przypisuje mu się taką rolę, co świadczy o jego symbolicznym wymiarze, jaki nadali mu współcześni.

Pierwsze prawdziwe próby porównania języka rromskiego i jednej z indyjskich mów pojawiły się dopiero w 1782 roku, a ich autorem był Johann Chr. Rüdiger (1751–1822) z Halle. To właśnie jego spostrzeżenia stanowią główny temat niniejszego opracowania. Rok później, czyli w 1783 roku, Heinrich Grellmann (1756–1804) wydał w Lipsku znacznie obszerniejszy spis porównawczy języka rromskiego z językiem indyjskim, przy czym odnosił się w nim do jednostek leksykalnych, podczas gdy Rüdiger porównał 23 całkowite zdania. Pracy Grellmanna, opartej o materiał dostarczony przez Hofratha Büttnera, należałoby poświęcić całe analityczne opracowanie z komentarzami, ponieważ jego dane nie są aż tak przejrzyste i przekonujące jak się często uważa, jednak nie jest to temat obecnego artykułu. Przedmiotem będzie tutaj sporządzenie zestawienia stanowisk autorów poruszających to zagadnienie – od pierwszych wzmianek aż do tekstów Rüdiger’a *Von der Sprache und Herkunft der Zigeuner aus Indien* (‘O języku i pochodzeniu Cyganów z Indii’) w tomie *Neuester Zuwachs der deutschen, fremden und allgemeine Sprachkunde* (‘Najnowsze dodatki do lingwistyki niemieckiej, zagranicznej i ogólnej’ – s. 37–84) na tle znaczenia pochodzenia Rromów w naszym społeczeństwie.

<sup>3</sup> „Velim autem scias, dulcis amice, Stephanum hunc Pap Nemethi esse unum ex eruditiss Patriae nostrae, qui antem ad Academias Belgicas exvisset, fuerat civis, et exposit senior Colegii Debreczinensis, nec ita credulum, ut sibi passus fuisset imponi a Valio Pastore Almasseni”.

## 2. NAJWAŻNIEJSZE STANOWISKA DOTYCZĄCE POCHODZENIA RROMÓW I ICH WSPÓŁCZESNE ZNACZENIE

W dzisiejszym społeczeństwie nadal obecne są dwa kierunki politycznego podejścia do Rromów, bazujące na wiekowych uprzedzeniach: z jednej strony traktowani są oni jako cudzoziemcy o mniej lub bardziej wątpliwym pochodzeniu, a z drugiej jako europejscy tubylcy, złodzieje i nicponie, którzy udają obce pochodzenie, aby skorzystać z europejskiej gościnności. Pamiętać należy przy tym, że dawna ludność wiejska uważała za święty obowiązek przyjąć wszelkiego rodzaju pielgrzymów lub ubogich do domu, wedle obowiązującego wówczas porzekadła „gość w dom, Bóg w dom”. Oba podejścia nie były obce zarówno władzom kościelnym, jak i cywilnym. Zapisy z różnych krajów zawierają wzmianki o Cyganach-przestępcach, którzy nacierali sobie twarze tłuszczem<sup>4</sup>, łupiną orzecha, okopcali dymem, malowali farbami lub w innych wersjach opalali się celowo<sup>5</sup> tak, aby nadać sobie bardziej egzotyczny wygląd i dzięki temu skuteczniej oszukać chrześcijan. Wedle tej teorii nie byli cudzoziemcami, lecz zmarginalizowanymi „sąsiadami”, co oznacza, że ani lokalni mieszkańcy, ani parafie nie miały wobec nich żadnego obowiązku opieki.

Zagadnienie pochodzenia zostało ostatecznie odrzucone, jako niewygodne w procesie potępiania Rromów. Podejście takie zaprezentowane zostało na przykład w *Pragmatyce* (dekrecie) hiszpańskiego króla Karola III:

Nie ma powodu zastanawiać się skąd przybywają Cyganie (gitanos): są oni ludźmi, którzy wybrali sobie koczowniczy sposób życia bez praw, [...] zarzucili społeczny kontrakt między ludźmi pod jednym rządem, [...] utrzymują własną anarchię dzięki swojemu ukradzionemu językowi i poprzez niego stwarzają jakby państwo w państwie (początek sprawozdania Campomanes-Valiente z roku 1772).

<sup>4</sup> Jak np. w opisie lekarza Charlesa Patina: *Quatre relations historiques*, Bâles 1673, w którym możemy przeczytać wypowiedź pewnego Rroma: „Jesteśmy znani pod nazwą »Egipcjanie« czy »Bohemiani«. Ale ponieważ w naszej sytuacji jest konieczne, abyśmy byli czarni lub przynajmniej bardzo śniadzi, i że natura nie w pełni odpowiada naszym potrzebom, używamy trochę sztuki, by uzupełnić to, czego nam odmówiła. Pokazał mi też zapas tłuszczu, którym się mazali, aby ułatwić działanie słońca [...] po tym jak szczerzeliśmy przez cały dzień na słońcu, znajdziemy tu w pobliżu węglowe piece, których dym da nam kolor, którego nie usunie czas” (s. 277–278); podobne opisy pojawiają się w książkach Madame du Noyer w *Lettres historiques et galantes* (Amsterdam 1639 – vol. V, p. 504), l'Abbé Prévost w *Le pour et le contre* (Paris 1738, p. 3024) i in.

<sup>5</sup> W Anglii i Hiszpanii pisano o nich „udawani lenie i podrabiani Egipcjanie”; „złodzieje i oszuści, samozwańczy Egipcjanie” u Davida Macritchie w *Scottish Gypsies under the Stewarts* (Edinburg 1894, p. 72) lub „Człowiek, który ich widzi, mógłby przysiąc, że mają żółtaczkę lub że są nieślubnymi dziećmi Maurów [jednak] nie urodzili się takimi, jacy są, nie spalili ich słońce, lecz są oni pomalowani”, (Thomas Dekker *Lanterny i ćwieczki* 1608).

Szczególnie ciekawa jest wzmianka o „ukradzionym języku” – powtarza się bowiem w historii często; wiąże się z odrzuceniem jakiegokolwiek kulturowego dziedzictwa. Kwestia ta ma zasadnicze znaczenie, ponieważ w każdym społeczeństwie inaczej patrzy się na naród zintegrowany w historii i w logice kolejnych wydarzeń, a inaczej na grupę przestępców, leniwych pasożytów lub wykołajeńców jakiegokolwiek gatunku będących w opozycji – także, gdy takie określenia są nieuzasadnione.

Zaprzeczenie obcemu pochodzeniu Rromów powtarza się nawet do dziś, przeważnie we Francji, pod pretekstem tzw. republikańskiej równości („jednakowości”) wszystkich obywateli i walki przeciw komunitaryzmowi. Po prawdzie jest to tylko argument na rzecz dominacji głównej etni nad odmiennymi kulturami. Dodatkowo w stosunku do Rromów dochodzi do tego swoista pogarda, czasem otwarta, a innym razem przebrana w różne politycznie poprawne sentymenty. Przykład tego można znaleźć pod piórem Nicole Martinez<sup>6</sup> w *Les tsiganes – Que sais-je?*

Największym oszustwem, które udało się Cyganom, było przekonanie Narodów Zjednoczonych, że są oni jednym narodem pochodzącym z Indii [...]. Braćmi socjologicznymi są na pewno – klasą albo kastą – ale nie językiem i kulturą.

Podobnie wypowiadała się Henriette Asséo<sup>7</sup> w Radiu France Culture:

...przecież ta historia z Indiami... Pan doskonale widzi, że mamy do czynienia z mitologią! (22 października 2013 r.).

<sup>6</sup> Nicole Martinez wykładała parapsychologię na uniwersytecie w Montpellier i nie posiadała żadnej specjalnej wiedzy na temat Rromów, tak że tylko przez osobistą znajomość z etnologiem Jeanem Poirierem udało jej się umieścić swój tomik w prestiżowej serii *Que sais-je?*, wydanej przez Presses universitaires de France (Uniwersyteckie Wydawnictwa Francji czyli PUF (informacja pochodzi od dyplomaty i historyka Frederyka Maxa).

<sup>7</sup> Henriette Asséo była współpracowniczką katedry historii w Szkole Zaawansowanych Badań w Naukach Społecznych (EHESS) w Paryżu. Mało prawdopodobna jest opinia niektórych badaczy, którzy wiążą jej odrzucenie indyjskiego pochodzenia Rromów z ideologiczną niechęcią do różnorodności w społeczeństwie, na skutek jej problemów z własną żydowską tożsamością, ponieważ taka niby psychologiczna interpretacja nie opiera się o sprawdzalne domysły i nie zasługuje na komentarz. Wydaje się, że polityczna orientacja formalnej jednakości wszystkich obywateli stopionych w jeden wspólny wzór – czyli rodzaj kulturowej hegemonii – jest bardziej przekonująca. Bądź co bądź przypomina to, że badacz nie jest neutralny, nie może taki być, ale też nie ma prawa udawać neutralnego. Jednak ma obowiązek brać ten element pod uwagę, aby go uczciwie traktować i jak najbardziej ostrożnie wszystko sprawdzić. W innym wywiadzie tego samego radia, autorka argumentowała, że „francuski też jest indoeuropejskim językiem, tak samo jak cygański, a nikt nie mówi, że Francuzi pochodzą z Indii”. Takie opinie pozostawia się bez słów; bez słów też pozostawiam brak reakcji dziennikarza, który prowadził wywiad.

Zaprzeczenia tego typu są tym bardziej zaskakujące, gdy bierzemy pod uwagę, że:

- w rromskim istnieje 800 rdzeni i morfemów, które powstały z języków indyjskich;
- paradygmat czasu teraźniejszego czasownika jest ten sam w rromskim i sanskrycie;
- system rzeczownikowy jest uderzająco podobny do systemów średnioindyjskich (szczególnie apabhramśa), zwłaszcza jeśli chodzi o nowoindyjskie postpozycje<sup>8</sup>;
- formy deklinacji są w dużej mierze identyczne, łącznie z końcówkami przymiotnikowymi;
- sam system przyswojonych postpozycji<sup>9</sup> z odmianą według rodzaju, liczby i przypadku jest ten sam w rromskim i w językach indoaryjskich; końcówki są na ogół te same;
- identyczność krótkiej i długiej formy przyswojonej postpozycji (paradygmaty podane w załączeniu).

W tym kontekście zaprzeczenie indyjskiej naturze języka rromskiego można interpretować wyłącznie przez postulaty ideologiczne, a nie językoznawcze.

Sytuacja ta powtarza się także w źródłach pochodzących z innych państw. Judith Okely (1983) czy później Wim Willems (1998) odrzucają jakiekolwiek indyjskie pochodzenie Rromów, twierdząc, że brak bezpośrednich dowodów obala wszelką tezę migracji z Indii – przy czym ignorują istniejące historyczne źródła i wszelkie dowody językowe. Takie stanowiska mogą sięgać nawet głębiej, jak na przykład w przypadku tezy Paula Wexlera z Uniwersytetu w Tel Avivie, który odrzuca stanowczo indyjskie pochodzenie Rromów, przedstawiając ich jako tubylczych nędzników Europy, którzy zdołali się nauczyć nieokreślonego języka indyjskiego od Żydów. Ci z kolei mieli posługiwać się nim na skutek handlowych podróży do Indii, przy czym potem całkiem o nim zapomnieli, podczas gdy Rromowie – w jego teorii – przyjęli ten język jako macierzysty. Jak widać fantazja negowaniu nie ma granic. Bliższe prawdzie i rozsądkowi wydają się być słowa prof. Benjamina Story’ego – „życie w zaprzeczeniu zawsze naraża na niebezpieczne powroty pamięci”.

Jeśli chodzi o samą nazwę tego narodu, liczni dawni autorzy opierali się o rozmaite „fantazyjne” etymologie słowa „Cygan” – nie rozumiejąc przy tym historii tej nazwy – i wywodzili z nich różne rodowody Rromów. Przypuszczenia te opierały się jedynie o podobieństwa w brzmieniu słów określających Rromów i nazw

<sup>8</sup> W rromskim, jak i w innych indoaryjskich językach, istnieje mała grupa „postpozycji”, czyli słówek pisanych po rzeczowniku, aby wyrazić ich połączenie ze zdaniem: *e Anika-ça* ‘z Aniką’, *e Anika-qe* ‘dla Aniki’, *e Anika-θar* ‘od Aniki’ itd.

<sup>9</sup> Przyswojona postpozycja odmienia się wedle kategorii głównego rzeczownika: *e Anika-qo kher* ‘dom Aniki’ (r. męski), *e Anika-qi phen* ‘siostra Aniki’ (rodzaj żeński), *e Anika-qe love* ‘pieniądze Aniki’ (liczba mnoga).



miast albo regionów. Wyjątkowo płodni w wykorzystaniu tej metody okazali się Niemcy, co widać w tabeli poniżej.

**Tabela 1.**

| <b>W Europie</b>                        |              |                     |                              |
|-----------------------------------------|--------------|---------------------|------------------------------|
| <b>«Niby etymologia»</b>                | <b>Język</b> | <b>Źródło</b>       | <b>Region</b>                |
| <i>Ziege/gauner &gt; Zigeuner</i>       | niemiecki    | Albert Krantz       | Niemcy                       |
| <i>Ziegheinder &gt; Zigeuner</i>        |              | Leipzig             | Niemcy, 1737                 |
| <i>Sigynes &gt; Zigeuner</i>            |              | Herodotus           | w pobliżu Dunaju             |
| <i>Zigères &gt; Zigeuner</i>            |              | Ferdinand z Kordoby | miasto w Trakii              |
| <i>Chagan &gt; Zigeuner</i>             |              | Otrócoci            | Pannonia                     |
| <i>Aigyp/sos, – tos &gt; Gypsy</i>      | grecki       | Scylax, Owidiusz    | ujście Dunaja                |
| <b>Poza Europą</b>                      |              |                     |                              |
| <i>Siginii &gt; Zigeuner</i>            | niemiecki    | Strabo              | Hyrkania na poł. Morza Kasp. |
| <i>Singara (Atulib) &gt; Zigeuner</i>   |              |                     | Diar Beku (Mezopotamia)      |
| <i>Zochori &gt; Zigeuner</i>            |              | Ænas Silvius        | Kaukaz                       |
| <i>Ziches, Zigiers &gt; Zigeuner</i>    |              |                     | Adyge Heku, Kaukaz           |
| <i>Zigerum Portum &gt; Zigeuner</i>     |              | Plinius             | India                        |
| <i>Mauretenia Tingitana &gt; Gitano</i> | hiszpański   | Martin Delrio       | Afryka (północ Maroka)       |

Jeśli natomiast przyjmujemy stanowisko większościowe, mówiące o tym, że Rromowie pochodzą spoza Europy, spotkamy się z dwoma dominującymi podejściami: albo, że ich pochodzenie jest nieznanne, a nawet zagadkowe i do pewnego stopnia tajemnicze – dodając do romantycznej aury cygański stereotyp; albo, że ich geneza wywodzi się z mitycznych krain, jak Atlantyda, bądź historycznych regionów, jak starożytne miasto Singara (na samym wschodzie Cesarstwa Rzymskiego), góry Hyrkanii (na południowym Wybrzeżu Morza Kaspijskiego i Chorasana zachodni – gdzie rzeczywiście tymczasowo przebywali Rromowie w drodze do Europy), prowincja Mauretania Tingitana (północne Maroko) lub Egipt albo Indie – nie wspominając o niby hebrajskim rodowodzie Rromów, wyjątkowo modnym w ostatnich latach w pewnych kręgach i opartym o szereg biblijnych skojarzeń (Kain, Lillith, Sara itd.). Te rozmaite tezy o pochodzeniu Rromów można podsumować w kolejnej tabeli.



Tabela 2.

|             |                                                                                    |                                                     |                       |                                              |  |
|-------------|------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------|-----------------------|----------------------------------------------|--|
| tubylcy     | przestępcy z malowaną twarzą                                                       |                                                     |                       |                                              |  |
| cudzoziemcy | nieznane pochodzenie                                                               | tajemnicze, tajne, baśniowe (romantyczny stereotyp) |                       |                                              |  |
|             | określone pochodzenie                                                              | z Atlantydy (mityczna zatopiona kraina)             |                       |                                              |  |
|             |                                                                                    | z gór Hyrkanii                                      |                       |                                              |  |
|             |                                                                                    | z miasta Singara (Σίγγαρα)                          |                       |                                              |  |
|             |                                                                                    | z Egiptu                                            |                       |                                              |  |
|             |                                                                                    | z północnego Maroka (dawno Mauretania Tingitana)    |                       |                                              |  |
|             |                                                                                    | z Indii                                             | z całej Indii         | <i>pariah</i>                                |  |
|             |                                                                                    |                                                     |                       | <i>čañdala</i> (dalit)                       |  |
|             |                                                                                    |                                                     | z konkretnego regionu | Radżastan/Pendżab ( <i>Banzara, Lohara</i> ) |  |
|             | z Madhyadesz przez Kaszmir                                                         |                                                     |                       |                                              |  |
|             | z Kannaudż ( <i>Madhyadesz</i> ) przez Zabulistan (dzisiajjszy <i>Afganistan</i> ) |                                                     |                       |                                              |  |
|             | hebrajskie pochodzenie                                                             |                                                     |                       |                                              |  |

Jak widać, nawet w ramach „indyjskiej opcji”, sprawa nie jest znowu aż tak prosta: należy bowiem rozróżnić tzw. teorie „socjalne”, według których Rromowie pochodzą z tzw. „niskich kast”<sup>10</sup>, z całego indyjskiego subkontynentu, od teorii „regionalnych”, przypisujących pochodzenie Rromów do konkretnego obszaru. Większość tych tez upadła i jest znana jedynie z historii i z kontrowersji, jakie wywoływały. Jednak nawet jeśli aktualnie nie mają już większej wartości naukowej, są ciekawe ze względu na historiografię Rromów i historię europejskiego podejścia do nich. Przypomina to, że prezentacja przeszłości (historii) rozpowszechniana przez wpływowe grupy ludzi, zwłaszcza władze, a dzisiaj dodatkowo przez środki masowej komunikacji – nawet jeśli jest ona zupełnie błędna – gra w decyzjach politycznych często ważniejszą rolę niż same fakty. Nie wspominając nawet o przypadkach, gdy władza (i media) doskonale wiedzą o mylącym charakterze danej prezentacji, ale i tak z niej korzystają, bo w ten sposób mogą usprawiedliwić swoją politykę. Dlatego właśnie warto mieć jak najpełniejszy obraz historii tych tez, przebadać ich uzasadnienia, zidentyfikować sposób ich działania polityczne-

<sup>10</sup> Warto przypomnieć tutaj, że pojęcie „kasta” nie jest indyjskie, lecz zostało stworzone w języku portugalskim w Brazylii na określenie metysów różnego stopnia, i potem dopiero importowane do Indii przez Portugalczyków, aby wyrazić dwa zupełnie różne indyjskie pojęcia, mianowicie „warṇa” i „dźati”, których znaczenia nie zrozumieli. Przypisywanie pochodzenia Rromów do „niskich warstw społecznych” wymyślił Heinrich Grellmann bez żadnego uzasadnienia innego niż mętne podobieństwo między stereotypami, jednym z Indii a drugim z Europy. A co do pomyłki między pojęciami „pariah” (tamilski wyraz) a „čañdala” (wyraz pochodzący z sanskrytu), zob. Courthiade, *Próba bilansu dotychczasowych hipotez...*, s. 30–31.

go w stosunku do tego narodu i powód ich względnego, tymczasowego sukcesu, ale jednocześnie dążyć do najbardziej właściwego tłumaczenia przeszłości.

Hipotezy tubylczej, czyli wywodzącej pochodzenie Rromów z samej Europy, już nikt nie traktuje poważnie – oprócz osób wymienionych powyżej, kierujących się konkretnymi ideologiami. podobnie nikt już nie traktuje poważnie poglądu o nieznanym pochodzeniu lub wywodzeniu się z mitycznych lub półmitycznych krain. Z oczywistych powodów wyjątkiem są tu środowiska przemysłu rozrywkowego (show business) i niektóre romantyczne dzieła sztuki.

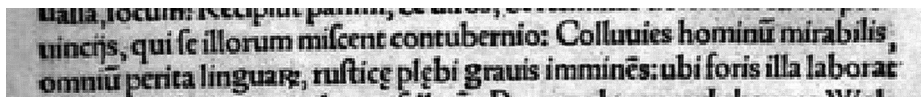
### 3. POGLĄDY WCZEŚNIEJSZYCH AUTORÓW NA TEMAT JĘZYKA RROMSKIEGO

Pierwsza wzmianka o języku rromskim sięga roku 1365 i znajduje się w łacińskiej wersji księgi *Historia trium Regum* ('Historia trzech króli') Johanna von Hildesheim (ok. 1315–1375):

'[...] i ci ludzie mają między sobą szczególny język, jakiego nikt oprócz nich nie może znać, ani się nauczyć, podczas gdy sami rozumieją języki wielu narodów, a nigdy między sobą nie mają niezgody słowami lub czynami' [Et hij habent inter se speciale ydeoma, quod [nullus] preter ipsos potest scire vel discere, et ipsi intellegunt quamplurimorum hominum ydeomata, et nunquam habent inter se discordiam verbis vel factis – tego nie ma w staroangielskiej wersji – przyp. aut.].

Ludzie, o których mowa w cytacie, są określani w tekście mianem *Mandapoloi* albo *Mandopoloi* (gr. *μαντόπουλοι*, 'sprzedawcy wróżb'; *μαντεία*, 'wróżba') i kontekst wskazuje wyraźnie na to, że chodzi o Rromów na Bliskim Wschodzie. Zresztą informacja ta powtarza się po wielokroć, o czym dalej.

W swojej wydanej w roku 1520 *Saxonii* historyk Albrecht Kranz (Krantzius – 1448–1517), znany jako pierwszy autor, który przedstawił informacje o Rromach (niewiele, zaledwie około 250 słów), pisał krótko po łacinie o języku Rromów, mianowicie, że są „mieszaniną dziwnych ludzi, biegłych we wszystkich językach”. Zdaje się, że to pierwszy autor, który opisuje Rromów jako *colluvies*, czyli „wymieszanie brudów, śmieci, zamęt, chaos”, a wielu po nim powtarzało dodając nie-raz *atque sentina* oraz „męty, osad, wyrzutek”: u Turmaira (Aventinus), Gessnera, Fritscha itd., a przeważnie jako zbitek różnych ras – widać, że już wtedy się zaczyna zaprzeczenie narodowej tożsamości Rromów.



Colluvies hominū mirabilis,  
omniū perita linguarū, ruficę plēbi grauis imminēs: ubi foris illa laborat

Niewiele więcej informacji na ten temat pojawia się w niemieckiej wersji: „To dziwny naród mieszany tak z rozmaitych krajów razem zebrany / zna dużo języków / powoduje gromadzie chłopów wielkie przykrości...”.

Weiber in allen Länden / so sich in ihre Gesellschaft begeben wollen. Es ist ein wunderliches Volck durcheinander / so auß allerley Länden sich zusammen schlegt / kan viel Sprachen / Thut dem Bauers volck grosse beschwerung / wenn dasselbige im Felde

Kolejne opisy Rromów (z roku 1422 – ich przyjsie do Forli, z roku 1427 – do Châtillon w Sabaudii, z roku 1427 – w *Dziennik mieszkańca Paryża* itd., a nawet księga Andrew Boorda *The Fyrst Boke of the Introduction of Knowledge* z 1542 roku) nie wspominają języka, którym się posługiwali. Lekkie aluzje dotyczące tego zagadnienia znaleźć można dopiero w zapisach Sebastiana Münstera (1488–1552, zmarł w Bazylei). W niemieckiej wersji swojego dzieła *Cosmographia Universalis* (tom 6. – 1550 r.) ograniczył się jedynie do kilku słów na ten temat: „To (taki) dziwny i dziki naród / zna wiele języków”<sup>11</sup>.

verwechslen ire Zug in die Länd. Sie nennen auch Mann vnd Weib in allen Ländern / die sich zu ihnen begeren zu schlagen. Es ist ein seltsams vnd wüst Volck / kan viel Sprachen / vnd ist de Bauersvolck gar beschwerlich. Dañ so die armē Dorffleut im Feld sind / durch

Mniej przyjaźnie wyrażał się o nich we francuskiej wersji Kosmogonii: „Ci ludzie to wielki stos śmieci, potrafią mówić wszystkimi [*sic!* – przyp. aut.] językami, przysparzają wiele zmartwień biednym ludziom na wsi”.

lent toindre en leur compagnie, de quel que pays qu'ilz soyent. C'est vn merueilleux amas d'ordures que de ces gens là, ilz scauent parler tout langages, ilz font de grandes fâcheries aux pources gens de village: car ce pendant que les pources payfans sont aux champs à tra-



Ilustracja z Münstera: para Rromów z dzieckiem (sądząc po szerokim okrągłym kapeluszu kobiety – zwanym *berno* – to prawdopodobnie Rromowie, mimo że ta sama rycina jest używana również do ilustrowania innych narodów)

<sup>11</sup> Es ist ein seltsam und wüst volck / kan vil sprachen.

Wkrótce – mianowicie w 1554 dla wersji łacińskiej i w 1556 dla wersji niemieckiej (obie pośmiertnie) – historyk Johannes Thurmair (lub Turmair, 1477–1534 – bardziej znany jako Johannes Aventinus, od nazwy rzeki Abens w jego miejscu urodzenia) pisze w swoich *Annales boiorum sive veteris Germaniae* ('Annały Bawarii czyli starych Niemiec', *Baierische Chronik*) kilka słów o Rromach, zwanych „Zigeni”, którzy w roku 1533 „przyszli do naszej ziemi, mówiąc, że pochodzą z Egiptu”. Po zwykłych zarzutach o kradzież, rabunek i wróżbiarstwo, twierdzi: „z doświadczenia [własnego] wiem, że posługują się językiem wenedeckim<sup>12</sup> i że są zdrajcami i szpiegami”. Później powtarzają to Rudolf J. Camerarius (cytując go) w roku 1625 i Johannes Prætorius w roku 1662.

arque vngariae nabitant (Zigenos appellamus) rege Zindelone nostras paragrare coeperunt regiones, furto, rapina, diuinationibus impune prorsus victum quarunt. Ex Aegypto esse mentiuntur, extorresque domo à superis cogi, se maiorum delicta, qui Deiparam virginem cum puero IESV hospitio excipere recularint, septem annorum exilio expiare impudentissimè cōfingunt. Experimentis cognoui, eos vti Venedica lingua, & pròditores atque exploratores esse. Tum alij, cum in primis Imp. Maximilianus Cæsar Augu-

Ziegeimer,  
Zindi der  
Ziegeimer  
Kunig.

Kolejny autor, który poświęcił kilka wersów Rromom, to Konrad Gessner z Zurichu (1516–1565). W swoim dziele *Mithridates* (Zurich, 1555), znanym także jako *Komentowany inwentarz języków świata*, pisał:

szanują między sobą książki, hrabiów, żołnierzy, [są] zbieraniną dziwnych ludzi, biegłych we wszystkich językach. Podrobili sobie pewien własny język, który Niemcy nazywają Rothwelsch, czyli czerwoną, chybioną mową<sup>13</sup>, przy czym jednocześnie używają prawie wszystkich języków Europy. Na przykład przy Niemcach mówią po niemiecku, przy Francuzach po francusku, przy Włochach po włosku itd. [...] Zob. książeczkę *O żebrakach*, w której są wystawione liczne słowa [tego] udawanego języka.

nos appellant. Ducem, comites, milites inter se honorant, &c. colluvies hominum mirabilis, omnium perita linguarum. Confixerunt quidem sibi propriam quandā linguam, quam Germani vocant Rothwelsch/hoc est, rubrum barbarissimum: cū interim omnibus ferè Europæ linguis utuntur. Nam apud Germanos loquuntur Germanicè: apud Gallos Gallicè: apud Italos Italicè, &c. Hæc ille. Memini videre libellum Germanicè publicatum Basileæ apud Rodolphum Dekk typographum, de mendicis & variis eorum differentiis; in quo linguæ etiam fictitiæ vocabula plurima exponuntur.

<sup>12</sup> Język Wenedów (Wendów, Wenetów). W czasach historycznych nazwą Wenedzi (Wenden lub Winden) Germanie określali Słowian, a dziś tylko Łużyczan.

<sup>13</sup> To nieprawda, bo w tym kontekście *Roth* nie oznacza 'czerwony', lecz 'armia', a *Welsch* odnosi się do łaciny ludowej lub pospolitej, czyli *Rothwelsch* może być tłumaczone jako wojskowa gwara – przyp. tłumacza. Zob. dalej komentarz Jakoba Thomasiusa.

W roku 1590 w Wenecji został wydany album autorstwa Cesare'a Vecellia pod tytułem *De gli Habiti Antichi e Modérni di Diversi Parti di Mondo* ('O starożytnych i nowoczesnych strojach z różnych części świata'), będący obszernym zbiorem około tysiąca rycin przedstawiających stroje ludowe. W komentarzu do ilustracji przedstawiającej Rromkę (s. 984), autor pisze o indyjskim pochodzeniu Rromów, ale nie o języku. W 1597 roku natomiast belgijski filolog Bonaventura Vulcanius (Bonaventure de Smet, 1538–1614) wydał książkę nieznanego autora pod tytułem *De litteris et lingua Getarum sive Gothorum* ('O piśmiennictwie i języku Getów i Gotów'), gdzie 5 stron poświęcono *Nubiańskim tułaczom, których Włosi nazywają Cyganami i ich językowi* (s. 100–105). Zawierają one spis 70 rromskich słów zebranych przez Józefa Scaligera prawdopodobnie w Montpelhièr – z tymi samymi błędami, co w oryginale, a krótki wstęp do rozdziału niewiele wyjaśnia. Można w nim przeczytać:

ale zatrzymali [swój] język [...]. Nie tylko to powiemy, ale też dowiedziemy czytelnikom, którzy sobie wyobrażają, że ten język jest wymyślony albo że nigdzie na świecie nie jest w użytku, nawet wśród samych włóczęgów Cyganów. W tym nie powinniśmy ich słuchać.

Widać, że Vulcanius nie zgadza się z opinią, że rromski jest gwarą celowo wymyśloną przez tych „włóczęgów”, aby oszukać innych. To już postęp.

*poneremus, sed etiam eos argueremus, qui ha-  
riolantur hanc linguam ab ipsis confictam esse,  
neque vsquam terrarum nisi inter ipsas erroneas  
Cingaros in usu esse. In qua sane non sunt au-  
diendi.*

Na początku kolejnego wieku Hieronimus Megiser ze Stuttgartu (1554–1618) wydał we Frankfurcie swój *Skarb wielojęzyczny, czyli słownik z około czterdziestu tak starych jak nowych [języków]* i umieścił w nim spis Scaligera wydany wcześniej przez Vulcaniusa – oznaczając zawarte w nim słowa jako „egipskie nowe”, i mieszane z prawdziwymi egipskimi słowami, zwanymi „egipskimi starymi”. Jako przykład można przytoczyć tłumaczenie słowa *canis*, czyli ‘pies’, do którego jest podany *Ægypt. Nov. juket* (za *zuket* – nie wiadomo, czy *zuket* jest formą archaiczną czy literówką, a niżej *Ægypt. Vet. anubis* – imię egipskiego psa-boga). Natomiast Megiser nic nie wspomina o samym języku rromskim.

Ang. *a dogghe, or*  
*bytche.*  
 Mesopotam. *alcalb.*  
 Cantab. *ora.*  
 Scl. *pes, pac.*  
 Dalm. *pájs.*  
 Pol. *piejs.*  
 Bohem. *pes.*  
 Egypt. Nov. *juket.*  
 Turc. *giopak, tschu-*  
*pek, cangick (hü-*  
*sin.)*  
 Persic. *fag.*  
 Medor. *l. ffaca.*  
 Egypt. Vet. *anabin.*  
 Scythic. *pagae, alan.*

Kilka lat później, w roku 1619, echo znajomości wielu języków przez Rromów wybiej z Hiszpanii, spod pióra teologa i ekonomisty Sancho de Moncada z Toledo (1580–1638): „przebijają się z łatwością na ziemie wrogów i znają języki wszystkich”.

Nie tylko Megiser mylił się co do tożsamości rromskiego języka, widocznie pod wpływem egipskiej legendy. Inni też popełnili różne błędy, jak na przykład w 1625 roku Rudolf Jakob Camerarius (z Tybingi, 1665–1721), który powtórzył po Thurmay’u: „z własnego doświadczenia wiem, że się posługują językiem wenedeckim” – co wcale nie znaczy, że to ich rodowity język.

exilio expiare, imprudentissime confingunt. Experimentis cognovi, eos uti  
 Venetica lingua, Et proditores atque exploratores esse, cum alii, tum in pri-

Po przesunięciu punktu ciężkości badań z obszarów niemieckich do Anglii w *Pseudodoxia Epidemica: or, ENQUIRIES into Very many received tenents and commonly presumed truths* Thomasa Browna (Londyn, 1646) można przeczytać:

Relacja [o Egipcie] jest mało prawdopodobna [...] większość pisarzy, którzy badają ich pierwotne źródło uważa, że to nie tak; i są tak mało usatysfakcjonowani [też] ich pochodzenia z Egiptu, że usiłują je wywieźć z rozmaitych innych narodów. [...] Że nie są oni Egipcjanami, Bellonius [Pierre Belon, 1553] przedstawił to w sposób oczywisty [...] Prawdopodobnie nie przyszli oni z Egiptu. [...] Jest również prawdopodobne, że rozpoczęli wędrówkę blisko Niemiec, sądząc po ich słowiańskim języku; [...] jako że języki narodów w sąsiedztwie Niemiec były właśnie słowiańskie, a przynajmniej niektóre z ich dialektów (ta uwaga odpowiada określeniu przez dawniejszych autorów języka tego jako „wenedeki”).



original of  
Gyphes.  
...count, a judgement of God upon their Forefathers, who refused  
to entertain the Virgin *Mary* and *Jesus*, when she fled into their Coun-  
try.  
Which account notwithstanding is of little probability: for the ge-  
neral stream of writers, who enquire into their original, insist not upon  
this; and are so little satisfied in their descent from *Egypt*, that they  
*Fernand. de*  
*Cordova. didas.* deduce them from several other Nations *Pöls, and Virgil* accounting.

Ten tekst, bardzo krytyczny w odniesieniu do egipskiej opcji, pojawia się dzie-  
sięć lat po ostatniej wzmiance o Indiach.

Wśród późniejszych druków znajdują się także te autorstwa prawnika, Aha-  
svera Fritscha (1629–1701), autora dziesiątek traktatów, z których dwa poświęca  
Rromom: "Teologiczno-prawno-polityczny traktat o zdrowych żebrakach" (*Trac-  
tatus Theologico-Nomico-Politicus De Mendicantibus Validis*, Jena, 1659) i 'Histo-  
ryczno-polityczna rozprawa o pochodzeniu, życiu i zwyczajach Zygenów' (*Diatri-  
be historico-politica de zygenorum origine, vita ac moribus*, Jena 1660, niemieckie  
wydanie 1662 i nowe łacińskie 1664). W pierwszym cytuje Josepha Scaligera  
(1540–1609) „o którego sąd i powagę chętnie się opiera”, mianowicie, że:

Nubiańczycy, których Włosi nazywają Cingari, mają specyficzny język i osobliwy  
kraj, z którego się wywodzą". Pisze dalej, że „między sobą posługują się językiem  
powszechnie nieznanym, wymyślonym, który [...] Francuzi nazywają *Jargon* (żar-  
gon), Hiszpanii *Ibrigona*<sup>14</sup>, chyba że tak nazwali język Nubiańczyków. *Dotąd wedle  
Vulcanius.*

rones, qui inter se linguâ vulgò incognitâ uterentur:  
quam quidem inconditam linguam, putarim Gallos  
jargon, Hispanos Ibrigona appellasse, nisi fortassis i-  
psam etiam Nubianorum linguam ita appellarint. *Ha-  
cenus Vulcan.*  
Et hæ sunt præcipuæ Auctorum de origine Zyge-  
norum opiniones, in quo conflictu quid certi statuen-  
dum sit, in proclivi non est. *Egyptios esse, ut vulgò  
quidem persuasum, non facile dixerim, cum moribus ac  
linguæ Egyptiorum dissimillimi semper fuerint; nec*

Także u niego pojawiają się wątpliwości co do egipskiego pochodzenia Rro-  
mów: „trudno to potwierdzić, ponieważ zawsze różnili się od Egipcjan, tak oby-  
czajami, jak i językiem”. Dalej przytacza dosłownie fragment Krantziusa, znale-  
ziony już u Aventinusa, o *coluuiæ atque sentina variarum gentium* ('zamieszaniu  
brudów oraz śmieci różnych rodów') i tutaj, po Aventinusie, także pisze, że ich

<sup>14</sup> Niewykluczone, że pod hasłem „Ibrigona” mogło kryć się hiszpańskie słowo *jerigonza* daw-  
niej „każda niesmaczna [*male gusta*] mowa, [celowo] skomplikowana i trudna do zrozumie-  
nia” (teraz to dziecięca zabawa) – cf. *jerga* – przyp. aut.



„język to wenedecki”, dodając „zwany przez innych *Rottwelsch*”. Dwie strony dalej powtarza, że to grupa ludzi „biegłych we wszystkich językach” i podkreśla to, co już pojawiło się u Münstera na temat „przykrości spowodowanych [przez nich] biednym ludziom na wsi”.

W roku 1661 Johannis Prætorius publikuje, również w Jenie, swój *Ludicrum chiromanticum feu Thesaurus chiromantiæ* (ponad 1220 stron), w którym poświęca Rromom strony 611–625, z tym, że są one prawie dosłowne przepisanie z opracowań Fritscha.

Następny autor, Jakob Thomasius (1622–1684), jest także bardzo krytyczny w stosunku do egipskiej legendy i w dziele *Filozoficzna rozprawa o Cingarach* (*Dissertatio philosophica de Cingaribus*, Lipsk 1677) pisze, że [Rromowie] „nie mają pojęcia, co to jest Egipt, czy mniejszy czy większy, bo się rodzieli w wędrówce: jednak jeszcze nie można stąd wykluczyć, że ich przodkowie, którzy pierwsi do tych krajów błędzili, nie mogli być Egipcjanami”. Podkreśla też, że „oni zawsze się różnili językiem od mowy egipskiej i w żaden sposób nie mogli się porozumieć”. W kwestii języka kontynuuje:

pewną rzeczą jest, że dzisiejsi Rromowie oprócz tego, że umieją mówić językiem mieszkańców regionu, w którym przebywają, zwykle posługują się między sobą też własną mową, którą, jak się przypuszcza, sami wymyślili, [i] nigdzie na świecie nie jest w użytku, tylko wśród samych włóczęgów, Cyganów.

39. My, choć nie znamy języka Rromów, jesteśmy całkiem przekonani, że nie jest tym, co się nazywa potocznie po łacinie „czerwoną gwarą” [barbaryzm] *Rottwelsch* (dla nas to słowo pochodzi nie od ‘czerwony’ *roth*, lecz od ‘armia’ *Rott*), jak słynni [autorzy uważali] trzymając się za Münsterem [i] biorąc język Rromów za podrobiony. Ta „gwara czerwona” bowiem obejmuje tylko pewne imiona i słowa, które w innych [są] niemieckie: za to gdybyśmy przypadkowo usłyszeli Rromów rozmawiających między sobą, nie byłoby ani słowa, które byśmy rozumieli.

39. Nos, qvàm ignoramus lingvam Cingarorum, tàm *Non est barbarij* habemus pro comperto eam non esse, qvàm vulgò latine vertunt rubrum barbarissimum, *Rottwelsch* (nobis ea vox non à *ruber, roth* sed ab *agmen, Rott* descendere videtur), ut opinati sunt Münsterum secuti Delr. p. 578. & Geln. p. 81. Mitbrid. neclongè discedunt Angelus Rocha ab Zeill. Ep. 276. Goropius Hermai. lib. 1. p. 18. & Keckerm. Disp. XXXIII. curs. phil. probl. 2. pro fictitiâ habentes lingvam Cingarorum. Ruber enim ille barbarissimus certa solum nomina & verba complectitur, germanicus in cæteris: at loquentes inter se Cingaros fortè cum audiremus, ne verbum quidem erat ullum, qvòd à nobis caperetur.

Ważny jest nawias w kontekście etymologii słowa „Rottwelsch”, bo obala błąd powtórzony kilka razy przez innych autorów. Dalej pisze:

Nie zaprzeczamy jednak, że Rotwelsch, który jest własnym językiem złodziei, [i] też rodu Rromów, przyzwyczajonego skądinąd do tylu języków, mógłby być znany. Ale my tutaj badamy ich pierwotny język, o którym się sądzi [że go] przywieźli z ojczyzny i do tego dnia zachowują, wbrew upływowi czasu, tyleż co nieustannym zwyczajowi tylu narodów, jego nie zepsuli lub całkowicie zburzyli [...].

Nie powinniśmy się dziwić nadmiernie, skąd się uczyli mówić – u nas po niemiecku, z Włochami po włosku, z Hiszpanami po hiszpańsku, po francusku z Francuzami, [będąc] znawcami wszystkich (jak twierdzi Krantz) języków. Mogli bowiem nieustająco podróżować, tak jakby cała ziemia była ich ojczyzną, tak też jakby żaden język nie był tubylczy [obcy dla nich]. Nie było więc potrzebne (nieuniknione), by Alcinius, Delrius i Cordova wzięli fakt, że dziś używają mowy słowiańskiej lub (jak woła Aventinus) wenedeckiej, jako dowód ich pierwotnego pochodzenia. Przemilczamy, że wszędzie do siebie przyciągają mieszkańców wszystkich prowincji, co skutkuje tym, że gdy rozdzieleni na części mówią poszczególnymi językami, w całości są uważani za znawców wszystkich.

Następny autor to uznany etiopista, Hiobus Ludolfi (czyli Leutholf, 1624–1704), który porównuje w swoim dziele ‘Komentarze do etiopskiej historii’ (*Historiam Aethiopicam antehac editam commentarius*, Frankfurt 1691) 40 słów rromskich z różnymi językami Etiopii i wnioskuje, że nie jest to ani język podrobiony, ani też zepsuty, ani egipski, koptyjski, ani wenedecki/łużycki i też nie Rottwelsch.

**At ego originem istius gentis linguarum colligi polle puerans, diversas eorum turmas, in itinere mihi occurrentes, sciscitatus sum de vocabulis nonnullis rerum naturalium, quae facilius retinentur, & minus corrumpuntur. Veluti:**

|                  |                |                |                              |
|------------------|----------------|----------------|------------------------------|
| <b>Aër.</b>      | <b>Prabal.</b> | <b>Manus.</b>  | <b>Wast.</b>                 |
| <b>Anfer.</b>    | <b>Papin.</b>  | <b>Mater.</b>  | <b>Daju.</b>                 |
| <b>Aqua.</b>     | <b>Pami.</b>   | <b>Nafus.</b>  | <b>Nak.</b>                  |
| <b>Auris.</b>    | <b>Can.</b>    | <b>Oculus.</b> | <b>Iaka. Oko. Słowienie.</b> |
| <b>Brachium.</b> | <b>Mussi.</b>  | <b>Os.</b>     | <b>Muy.</b>                  |

Dopiero w tekście z roku 1732 można znaleźć kilka drukowanych słów o języku rromskim – w *Grosses vollständiges Universal Lexicon aller Wissenschaften und Künste* (Lipsk 1731) Johanna H. Zedlera (1706–1751). Autor w obszernym artykule pisze o Rromach, że ich język jest słowiański, powołując się na Thomasa Browne’a. Encyklopedyści francuscy Voltaire, Diderot, Prévôt i inni nie pisali w ogóle o tym języku, ale z Zedlerem dzielili bardzo zdecydowane poglądy rasistowskie.

W roku 1741, w wydanej po francusku w Amsterdamie przez Charlesa-Étienne’a Jordana książce *Histoire de la vie et des ouvrages de M. la Croze* (‘Historia życia

i dzieł Pana Lacroze'), został przytoczony spis rromskich słów – jak podany przez Ludolfa – i uzupełniony o kilka zebranych w roku 1717 od Rromów:

|                                      |                               |
|--------------------------------------|-------------------------------|
| <b>Sus. Bal.</b> Lud. <i>Palp.</i>   | <b>Regina Barederin.</b>      |
| <b>Terra. P4</b> Lud. <i>Ep. by.</i> | <b>Pater noster qui es in</b> |
| <b>Tibialia Teluni.</b> Lud,         | <b>Caelis.</b>                |
| <i>Deluni.</i>                       | <b>Amarodad tu bal andro-</b> |
| <b>Vacca Gurmi,</b> Lud. <i>Cur-</i> | <b>boliben: cætera expri-</b> |
| <i>cumni.</i>                        | <b>mere non potuit.</b>       |
| <b>Vinum. Moll.</b>                  |                               |
| <b>Pulcher. Schourna.</b>            | <b>1. Unus. Jeek.</b>         |
| <b>Bonus. Laschobloschigin.</b>      | <b>2. Duo. Doui.</b>          |
| <b>Cinganus Calou.</b>               | <b>3. Tres. Trin.</b>         |
| <b>Lingua Cinganorum Ro-</b>         | <b>4. Quatuor. Staar.</b>     |
| <i>manischib.</i>                    | <b>5. Quinque. Pansch.</b>    |

Jak widać, podaje obok własnych notatek hasło zebrane przez Ludolfa: *Tibialia* ('skarpety') *Teluni* ('dolna' – jego słowo), *Lud[olphus] Deluni* („t.s.” – z niemieckim „d”, aby zapisać nieprzydechowy dźwięk [t]).

Nową teorię o języku rromskim znaleźć można w 'Etymologicznym słowniku języka francuskiego' (*Dictionnaire étymologique de la langue françoise*, Paryż 1750) autora Gillesa Menage'a (1713–1792). Wyjaśniał on, że Rromowie to po prostu dawni Żydzi. Przytoczył historię, jakoby mieli chować się przez 50 lat w jaskiniach przed prześladowaniami chłopów, którzy obarczali ich winą za wybuch epidemii dżumy w XIV wieku. Ich język miał się narodzić jako jeden z elementów legendy, którą stworzyli, by po opuszczeniu schronisk tłumaczyć swoje pochodzenie. Wedle niej kiedyś mieszkali w Egipcie, na co miał wskazywać także żargon, którym się posługiwali – „przebrany z niemieckiego i do którego dołączyli wielką liczbę słów hebrajskich. Te hebrajskie słowa, maskowane przez język niemiecki, są dowodem pochodzenia tych ludzi”.

de variations, & il y avoit une sorte de secret : c'est pourquoi ils se forgerent un Jargon déguisé de l'Alleman, & ils firent entrer dans ce Jargon un assez bon nombre de mots Ebreux. Ces mots Ebreux déguisez par la Langue Allemande, décelent l'origine de ces gens-là, & sont une preuve de ce qui en a été dit ci-dessus. Pour ne pa-

W tym miejscu warto powrócić do znaczącego opracowania Zahradskiego (*ab Hortis*), o którym mowa powyżej. Oprócz anegdoty o trzech studentach ze Cejlonu, słowacki ogrodnik zostawił kilka innych informacji o języku, m.in. wróżbiarki „poza własnymi językami i innymi zwykłymi językami narodowymi, umieją mówić po niemiecku, co rzadko się słyszy u miejscowych Rromów (*sie reden ausser ihrer eigenen, und andern gewöhnlichen Landessprachen, zugleich Deutsch, welches*

*man von den hiesigen Zigeunern selten höret*) (349). Panna Cinka z kolei „potrafiła rozmawiać z wysoko postawionymi osobami w sposób przyjemny i jowialny; zwłaszcza językiem węgierskim mówiła bardzo elegancko i czysto”.

Po rozporządzeniu Marii Teresy Cyganie mieli być nazywani ‘nowo Węgrami’ (*Új Magyar*), a także nie rozmawiać ze sobą w swoim własnym języku, lecz w jednym z języków narodowych, który był dla nich najbardziej odpowiedni. Ciekawe jest porównanie z sytuacją w księstwach dunajskich (Mołdawia i Țara Românească, bardziej znana pod niemiecką [pogardliwą] nazwą Wołoszczyzna), gdzie pomimo groźby niewolnictwa, nigdy nie było mowy o wykluczaniu języka rromskiego, choćby dlatego, że Rromowie byli traktowani jak zwierzęta i nikt nie zwracał uwagi na ich mowę.

W tych samych latach pojawiły się w innych zakątkach Europy takie oświadczenia jak np. w Hiszpanii, w sprawozdaniu ekonomisty Pedro Rodríguez de Campomanes y Péreza (1723–1802), *Resumen del expediente de la policía relativa a los Gitanos, para ocuparles en los ejercicios de la vida civil del resto de la nación* (1763 – ‘Podsumowanie akt policyjnych dotyczących Cyganów’): „utrzymują swoją cywilną anarchię dzięki żargonowi, osobnemu językowi, który im pozwala stworzyć państwo w państwie”. Dwadzieścia lat później Karol III (1716–1788) wydał *Nowe reguły tłumienia i karania włoczęgostwa Rromów* teraz zwanych „nowymi Kastyljczykami”, w których zabraniał (po raz n-ty!) posługiwania się ich językiem, ubierania się i życia jak do tamtej pory. Język został uznany za wymyślony przez diabła, aby oszukać chrześcijan.

Geograf Anton Friderich Büsching z Dolnej Saksonii (1724–1793) pisał w swoim *Nowym opisywaniu ziemi* (Schafhausen 1768): „język Cyganów składa się z zepsutych słów wołoskich, słowiańskich, węgierskich i wziętych z mowy innych narodów zestawionych razem”. Cytat ten znajduje się u Grellmanna, który przytacza również, po Angele’u Rochu: „całkowicie sfabrykowany język, słowa z wszystkich języków razem wzięte – gdyby ktoś chciał się uczyć tego języka, będzie to dla niego bardzo ciężkie”.

Anonimowy rękopis szwedzki z roku 1780 *Undersökning de så kallade Tattare eller Zigeuner, Cingari, Bohemiens, deras härkomst, lefnadssätt, språk* (‘Badanie nad tak zwanymi Tattarami lub Cyganiami, Cingarami, Bohemianami, ich pochodzenie, nawyki, język’) zbiera większość przesądów na temat zawartości słownika rromskiego, jak na przykład: „podsumowując, język Cyganów lub Tattarów na Węgrzech składa się ze zniekształconych słów [pochodzących] z wołoskiego, słowiańskiego, węgierskiego i od innych narodów” (to prawie dosłowny cytat z Büschinga) – i nawet dodaje kilka nowych: rosyjski, włoski, szwedzki, przy czym ustala poprawny związek z perskim. Warto wspomnieć także stwierdzenia: „Nikt nie może biegle mówić i interpretować ich języka”, „to odrębny język, którego żaden inny naród w Europie nie używa ani nie rozumie; to mowa niezrozumiała dla każdego poza nimi” i „to język bardzo skomplikowany, tak samo jak angielszczyzna”.

an Enkel, i Rommi. Joemina, ...  
 Eljef är detta Siguensneres språk ja win-  
 gelaktigt om ja kånbart utblandadt med an-  
 dra språk, at jag med skäl tror det pas-  
 sig på detta språk, som Baron Höllberg an-  
 for om Engelskan, at Raggen en gång samla-  
 de alla språk i en stor kittel at kokas, hvar-  
 af han utskummade det Engelska. Et få-  
 dant af Ungeriska, Ryfska, Tyfska, Italienska, Wa-  
 lachiska, om Swenska utskummat språk fy-  
 ra. ... i Cyganernes språk wara.

Język cygański jest tak subtelny i tak widocznie spleciony z innymi językami, że naprawdę sędzę, iż pasuje do tego języka twierdzenie barona Hollberga o języku angielskim, czyli że Raggen zabrał wszystkie języki w jednym dużym kotle, aby je gotować, i z tego wyszła angielszczyzna. Takim językiem łączącym węgierski, rosyjski, niemiecki, włoski, wołoski i szwedzki wydaje się być język Tattarów albo Cyganów.

Widać jak obraz tajemniczego języka zmowy, pozwalającego na ukrywanie najokropniejszych przestępstw, rozpowszechniał się już po całej Europie.

#### 4. KONTEKST BADAWCZY DRUGIEJ POŁOWY XVIII WIEKU

Celem niniejszego artykułu jest rozważanie genezy tezy indyjskiej pod względem historiograficznym. Jest na ogół szeroko przyjęte, że Heinrich Moritz Gottlieb Grellmann (1756–1804) „odkrył” indyjskie pochodzenie Rromów. I tu mogłoby się skończyć rozważanie, bez wchodzenia w szczegóły, w jaki sposób młodemu (27-letniemu) statystykowi i teologowi udało się od pierwszej jego książki trafnie odpowiedzieć na często już i od dawna zadawane pytanie o pochodzenie Rromów – dziedzinie całkiem obcej jego fachowi. Należy tu zwrócić uwagę na kilka zagadnień:

- a) jakie były stosunki między Christianem Wilhelmem Büttnerem i samym Grellmannem (obaj żyli wówczas w Getyndze)? Wiadomo, że Grellmann zawdzięczał innemu Büttnerowi (Hofrathowi) spisy arabo-indyjskich słów, co podaje w swojej książce;
- b) jak Grellmann mógł wszędzie głosić, że odkrył indyjskie pochodzenie Rromów, gdy przed nim istniało już 12 wzmianek dotyczących tego indyjskiego pochodzenia? Ponieważ rzadko pojawia się dostęp do wszystkich tych fragmentów, poniżej znajduje się ich spis – na razie bez komentarza, ponieważ warto byłoby poświęcić im całe opracowanie;

- c) faktem jest, że większość autorów wzmianek o Indiach nie podaje uzasadnienia swojego twierdzenia, za wyjątkiem dwóch: Samuela A. Zahrádskiego (zob. pow.) oraz Johanna Christiana Rüdigerera w dwóch książkach z roku 1782. O pierwszej pozycji pisaliśmy na początku tego artykułu a o drugiej jest mowa w dalszej jego części. Tu można byłoby jeszcze dodać notatki Jakuba Bryanta oraz korespondencję Backmeistera z Büttnerem i Rüdigerem (zob. Tab. 3.), gdyby te dokumenty nie pojawiły się później niż opracowanie Grellmanna;
- d) nie wiadomo, na ile można zaufać człowiekowi, który zaczynał swoje wykłady o Rromach systematycznie przepraszając, że o nich wspomina i mimo wyraźnego wstrętu, jaki u niego wzbudza; „rzeczywiście, powiadał, ja to robię tylko dla dobra nauki, tak samo jak biolog musi rozcinać pełzające stworzenia w interesie biologii”.

Tabela 3.

| Rok  | Dokument                                                                                                              |                                                 |
|------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------|
| 1417 | Hermann Korner, <i>Chronica novella</i> w Lubece                                                                      |                                                 |
| 1422 | Girolamo Fiocchi, <i>Chronicon forliviense</i> w Forli                                                                |                                                 |
| 1450 | Vaillant de Tours, <i>Pis suis que boesme n'yndien</i> (rondo) w Blois                                                |                                                 |
| 1590 | Cesare Vecellio, <i>De gli Habiti Antichi e Modérni di Diversi Parti di Mondo</i> (z tyłu ryciny w księdze) w Wenecji |                                                 |
| 1592 | David ben Šalomon Ganz, 717 זצנן [Tzemah Dawid] w Pradze                                                              |                                                 |
| 1630 | Na merostwie we wsi Bras (Prowansja), <i>les Indiens de ce lieu</i> pod Brinhòlem                                     |                                                 |
| 1771 | Zdanie w przedmowie książki Büttnera w Getyndze (indoafgańskie pochodzenie)                                           |                                                 |
| 1775 | Opracowanie ab Hortis (Samuel Agostini), <i>Von dem heutigen Zustande, sonderbaren Sitten und Lebensart</i> w Wiedniu |                                                 |
| 1776 | pismo Jacoba Bryanta w Londynie (indoperskie pochodzenie)                                                             |                                                 |
| 1777 | Bacmeister/Büttner/Johann Christian Rüdiger (prywatna korespondencja)                                                 |                                                 |
| 1782 | Johann Christian Rüdiger                                                                                              | <i>Grundriss einer Geschichte...</i> w Lipsku   |
|      |                                                                                                                       | <i>Neuester Zuwachs... Sprachkunde</i> w Lipsku |
| 1783 | Heinrich Gottlieb Grellmann, <i>Historischer Versuch über die Zigeuner</i> w Getyndze                                 |                                                 |
| 1784 | Christian Jacob Kraus i jego <i>List</i> z 28. Grudnia w Kaliningradzie (?)                                           |                                                 |
| 1785 | William Marsden, <i>Observation on the language of the people...</i> w Londynie                                       |                                                 |
| 1785 | Immanuel Kant, <i>Bestimmung des Begriffs einer Menschenrasse</i> w Kaliningradzie                                    |                                                 |
| 1789 | Peter S. Pallas, <i>Сравительный словарь...</i> w Sankt Peterburgu                                                    |                                                 |



## 5. OPRACOWANIA JOHANNESA CHRISTIANA RÜDIGERA

Jak już wspomniano, Rüdiger wydał w roku 1782 dwie książki. W pierwszej, *Fundament historii ludzkiego języka*<sup>15</sup>, podaje on w niemal 200 językach z całego świata liczebniki główne i 22 słowa szerokiego użytku. Oto jak wygląda to dla języka rromskiego (dołożyliśmy tłumaczenia na hindustański i gudżarati z tego samego źródła i dla porównania te same hasła w gramatyce Schultza):

**§. 181. Die Sprache der Zigeuner ist dieselbe, und nur durch Mischung und Abänderung auf ihren weiten Zügen verändert.**

1. jak. 2. buk. 3. trihn. 4. schotr. 5. pantich. 6. schob. 7. esta. 8. schio. 9. eja. 10. dchsch. 11. dehscheel. 20. bish. 30. triande. 100. tschiel.

a dewel. b. schwetto. c. puh. d. panin. e. jat. f. kam. g. mahntus. h. manusch. i. dahd. l. dei. m. tschawo. n. tschai. o. brale. p. pähn. q. schero. r. jacka. s. gahn. t. nat. u. sched. v. bal. x. wast. y. pr.

**Wörterbuch der Zigeunersprache. Trf. u. Leipz. 73. 8.**

Tabela 4.

|             | rrom*    | rromani*      | hindostani | Benj. Schulz      | gutzarat    |
|-------------|----------|---------------|------------|-------------------|-------------|
| a. bóg      | dewel    | devel         | parmatma   | chodá, ala        | paramandata |
| b. niebo    | schwetto | svèto [świat] | afman      | afman             |             |
| c. ziemia   | puh      | phuv          | dfchamin   | zamin             | bumi        |
| d. woda     | panin    | pani[n]       | pani       | pani              | pani        |
| e. ogień    | jak      | jag           | angar      | angar             |             |
| f. słońce   | kam      | kham          | furitfch   | furitfch          | surdſcha    |
| g. księżyc  | mahntus  | chumut        | tara       | fchand            | sandrama    |
| h. człowiek | manusch  | manuš         | admi       | adimi             |             |
| i. ojciec   | dahd     | dad           | bapo       | bap               | pita        |
| k. matka    | dei      | daj, dej      | ma         | ma                |             |
| l. syn      | tschawo  | chavo         | beta       | beta              |             |
| m. córka    | tschai   | chaj, chej    | beti       | beti              |             |
| n. brat     | brale    | phral         | bai        | bai               |             |
| o. siostra  | pähn     | phen          | bahan      | bubu (natu minor) |             |
| p. głowa    | schero   | šero          | fir        | fir               | mattu       |
| q. oko      | jacka    | jakha [l.mn.] | aka        | ak                | ancki       |
| r. ucho     | gahn     | kan           | kan        | kan               | kan         |

<sup>15</sup> *Grundriß einer Geschichte der menschlichen Sprache nach allen bekannten Mund – und Schriftarten mit Proben und Bücherkenntniß*, Lipsk 1782.

|                                                                                                                 |        |      |       |      |       |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|------|-------|------|-------|
| s. nos                                                                                                          | nak    | nakh | nak   | nak  | nack  |
| t. język                                                                                                        | tscheb | čhib | fchib | fhib | fhibu |
| u. włos                                                                                                         | bal    | bal  | bala  | bal  | muala |
| v. ręka                                                                                                         | wast   | vast | hat   | hat  | had   |
| z. noga                                                                                                         | per    | perr | paun  | paun | paga  |
| * Rrom podaje słowa rromskie u Rüdigera, rromani – właściwe ich brzmienie/zapis w języku rromskim – przyp. red. |        |      |       |      |       |

Ponieważ Rüdiger opisuje całkowicie naturalnie język rromski pomiędzy „hindostańskim”<sup>16</sup> i „gudzarackim” bez żadnej wątpliwości ani zdziwienia, oczywiście jest, że dla niego rromski to język Indii. Jako poparcie przykładów hindostańskich podaje *Grammatica hindostanica* Benjamina Schulza<sup>17</sup> (wyd. w Halle Saxonium, 1745 – gramatyka drukowana w arabskim piśmie), jednak nie wzoruje się całkiem na dziele:

- za „boga” Rüdiger podaje **parmatma** (परमात्मा), dosłownie ‘najwyższy duch’ w teologii hindu, podczas gdy u Schulza występuje *chodá* ‘Pan’ (cf. pers. **xuda** ‘bóg’, cf. rrom. **xulaj** ‘pan, właściciel’). Dalej u Schulza pojawia się też w tym znaczeniu **ala** ‘Allah’; to prawda, że *chodá* należy raczej do słownictwa mużulmańskiego;
- za ‘ziemię’ Schultz podaje pisaną formę **zamin**, podczas gdy Rüdiger zapisuje niemuzulmańską wymowę **dfchamin** [džamin];
- za ‘księżyc’, zamiast normalnego [ʃand], Rüdiger przyjął być może przez pomyłkę słowo **tara** ‘gwiazda’;
- słowo **bahan** ‘siostra’ Rüdiger zaczerpnął z innego źródła niż Schulz, który podaje tylko ‘młodszą siostrę’ (**bubu**).

Można jeszcze dodać, że Rüdiger podaje **-a** na końcu słów **aka** ‘oko, oczy’ (rromska forma **jakha** odpowiada liczbie mnogiej) i **bala** ‘włos’, podczas gdy u Schulza nie ma takiej końcówki (odp. **ak** i **bal**), oraz formę **admi** ‘człowiek’, bardziej odpowiednią niż **adimi** u Schulza. To wszystko wskazuje na to, że Schulz nie był jedynym źródłem kompilacji tego spisu. Można wreszcie zauważyć, że rromskie tłumaczenie słowa ‘księżyc’ to u Rüdigera **\*mahntus**<sup>18</sup> (zamiast **čhunut**, **čhunut**, **čhonut**, **čhonuto** itd.). Widocznie pochodzi ono z lokalnego niemieckiego narze-

<sup>16</sup> Przykłady głównie wzięte z *Grammatica hindostanica*, Schulz Hal. 1745.

<sup>17</sup> Schultz (Benjamin Schultz 1689–1780) był luteranśkim misjonarzem z Danii, zamieszkałym w Madrasie od 1726 r.), ale Rüdiger pisze Schulz bez -t-, zgodnie z tytułem gramatyki: *Viri plur. reverendi Benjamini Schulzii missionarii evangelici Grammatica hindostanica*. Zresztą trudno mówić „gramatyka” o tym dziełku, zawierającym nie zawsze uporządkowane paradygmy czasownikowe i szereg zdań do ilustrowania języka „indostańskiego”... A swoją drogą prawda, że była to praca pionierska...

<sup>18</sup> *Mahntus* w *Grundriß einer Geschichte...* i *mantus* w *Neuester Zuwachs der teutschen...*; dialekt Sintów do tej pory ma germanizm *mònto* (< *der Mond*), być może z powodu tabu (powszechne dla tego ciała niebieskiego w wielu językach: forma *mondo* pojawia się już w anonimowej gramatyce „Rotwelscha” (faktycznie słowniczek mowy Sintów) z roku 1755.

cza (być może z Prus). Przypadek słowa *śwèto* ‘świat’ jako tłumaczenia pojęcia ‘nieba’ nie dziwi, bo wieloznaczność tego typu pojawia się w wielu rromskich nierzeczach: słowo *them* ‘państwo, kraj’ może znaczyć lokalnie ‘niebo’ albo ‘świat’.

Z kolei liczebniki rromskie zapisuje jak poniżej (w nawiasie podana jest wspólna forma zapisu):

1. **jek** (*ekh, jekh*); 2. **dui** (*dúj*); 3. **trihn** (*trin*); 4. **fchtahr** (*štar*); 5. **pantfch** (*panž*); 6. **fchob** (*šov*); 7. **efta** (*efta*); 8. **ochto** (*oxto*); 9. **eija** (*enia, eia*); 10. **dehfch** (*deš*); 11. **dehfchejek** (*dešujekh*); 20. **bifch** (*biš*); 30. **triande** (*triànda*); 100. **tŕchel** (*šel – cel*, to błąd).

Druga książka Rüdiger, *Najnowszy dodatek do niemieckiego, zagranicznego i ogólnego językoznawstwa w odpowiednich esejach, bibliografiach i wiadomościach*<sup>19</sup>, jest o wiele ciekawsza, ponieważ autor poświęca w niej zagadnieniu 47 pełnych stron w rozdziale *O języku i pochodzeniu Cyganów z Indii*. Tekst ten dostarcza pierwszy porównawczy korpus w języku rromskim i w jednym z języków indoaryjskich. Chodzi mianowicie o 23 zdania, które sam Rüdiger dał do przetłumaczenia na rromski niejakej Barbarze Mäkelin<sup>20</sup>, Rromce mówiącej w dialekcie sinti, i na „hindostański” swojemu przyjacielowi Bac[k]meisterowi z Sankt Peterburga<sup>21</sup>. Nie ma tu miejsca na rozważania nad zdaniami w rromskim tłumaczeniu ani wstępnymi komentarzami Rüdigera, bo zostało tu już zrobione całkiem dobrze przez Yarona Matrasa (zachęcamy zresztą do czytania jego opracowania, zob. bibliografia/literatura).

Warto z kolei zadać kilka pytań dotyczących zdań w indyjskim języku<sup>22</sup>, aby zidentyfikować te elementy, z których Rüdiger wyciągnął swoje wnioski:

- jakie są brakujące leksykalne elementy zastąpione małymi kwadracikami w tekście Backmeistera i zwykłym białym miejscem w oryginale?
- jaki jest typ składni i jak zostały zbudowane te zdania?
- w jakiej formie Backmeister uzyskał przekłady, które przekazał Rüdigerowi, drogą ustną czy pisaną?

<sup>19</sup> *Neuester Zuwachs der teutschen, fremden und allgemeine Sprachkunde in eigenen Aufsätzen, Bücheranzeigen und Nachrichten*, Tom I, Lipsk 1782.

<sup>20</sup> Sądząc po nazwisku, mogłaby być pochodzenia fińskiego (lub szwedzkiego), ale jej narzecze to sinti.

<sup>21</sup> Nie bardzo do końca wiadomo, czy Rüdiger sam się starał o przetłumaczenie tych 23 zdań lub czy Backmeister, korzystając z ogromnych archiwów językowych w Bibliotece, sam skompilował indyjskie tłumaczenia tych zdań, aby je odesłać Rüdigerowi.

<sup>22</sup> Ze względu na niedobór wyraźnego materiału w przykładach w języku Indii tutaj używamy, trudno go zidentyfikować i nie do końca jest jasne, z którą z wielu mów indyjskich mamy do czynienia – tym bardziej, że sytuacja językowa dzisiaj różni się od tej, jaka była za czasów Rüdigera. Cały passus 9. na końcu niniejszego artykułu poświęcony jest temu zagadnieniu. Wobec tego i biorąc pod uwagę, że był określany wówczas przeważnie jako „perski z Indii” – co w rzeczywistości by się najprawdopodobniej skojarzyło z dzisiejszym językiem urdu, ale tutaj trzeba być ostrożnym i uważać na ryzyko wystąpienia anachronizmu. W tym opracowaniu będziemy go określać raczej skrótem „p. z I.”.

- kto mu je dostarczył? Czy sam Backmeister przy pomocy swojej bogatej kolekcji notatek o rozmaitych językach świata, czy jakiś rodzimy użytkownik tego języka, czy też jakiś misjonarz, który tego języka uczył się w Indiach?
- na ile można ten język zidentyfikować?
- jakie elementy zostają enigmatyczne?

W poniższej analizie na początku podany jest tekst z oryginału (rromskiego – Barbary Mäkelin, indyjskiego – Backmeistera i tłumaczenie niemieckie), potem wyraźne przepisanie rromskiego zdania oryginału wraz z wersją tego samego we współczesnym piśmie, a na końcu przekłady hindostański, niemiecki i polski.

W ramce czytelnik znajdzie zwykłą formę w dzisiejszym języku urdu (w alfabecie łańskim), IMT (*Interlinear Morphemic Translation* według konwencji Christiana Lehmana z 1980 – uproszczony dla potrzeb obecnego tekstu) i językoznawczy komentarz hindostańskiego zdania, przy czym w nawiasach kwadratowych i pisane kursywą są podane elementy, które uzupełniają luki. Elementy domyślne są oznaczone znakiem zapytania: mogą to być niezidentyfikowane leksemy lub partykuły. W nawiasach klamrowych i ze znakiem zapytania ujęto elementy najprawdopodobniej zbyteczne.

Niżej, w drugiej części ramki, występuje *Interlinear Morphemic Translation* zdania w rromskim tłumaczeniu Barbary Mäkelin i na końcu, w trzeciej sekcji, komentarz o zbieżnościach obu języków.

## 6. PORÓWNYWANE ZDANIA

### 1. Dewel ne merele.

*Dev na marri.*

*Gott nicht stirbt.*

#### 1. Dewel ne merele.

*O Devel na merel.*

*Dev na marri.*

*Gott nicht stirbt.*

**Bóg nie umiera.**

#### dev na marre

[bóg-NOM-sg.m.] [NEG] [umierać-OPT-sg]

Można byłoby się spodziewać słowa *xuda*, dosł. 'Pan', potoczniejsza forma zamiast 'Boga' ale *dev* także jest możliwe. Czasownik *marri* wygląda jak błąd w percepcji za *mare*, optativus (tryb często związany z Bogiem, jak w *xuda jane* 'niech Bóg wie') – ten błąd może być spowodowany czytaniem litery ɛ [e, i], jeśli tekst był pisany, albo przez akustyczną pomyłkę między [e]/[i] (niemieckojęzyczni często słyszą zamknięte [e] z obcych języków jako niemieckie [i] – i stąd na przykład słowo *Sinté* napisane *Sinti* po niemiecku).

[bóg-NOM-sg.m.] [NEG] [umierać-OPT-sg]

Paralelizm rromani/p. z.I. jest tutaj całkowity; ale po rromsku powinien być rodzajnik „o Devel”, co by zmniejszyło paralelizm.

**Manušch ne tšchele dšchito.  
Adimi na lek fchiura.  
Der Mensch nicht lange lebt.**

2. Manush ne tšchele dšchito.  
**O manuś na ačhola živdo.**  
**Adimi na lek fchiuta.**  
Der Mensch nicht lange lebt.  
**Człowiek nie żyje długo.**

admi na[hī] [lek?] jivtā (hai)

[człowiek-NOM-sg.m.] [NEG] [długo-ADV??] [żyjący-PART-sg.m.]

Leksem *lek* (prawdopodobnie 'długo') nie został zidentyfikowany. Negacja *na* (za *nahī*) stoi przed hipotetycznym przysłówkiem *lek*, co nie do końca odpowiada normalniej składni w p. z l.; pomocny czasownik *hai* po czasowniku *jivtā* [जीवता] jest tutaj domyślny, tak samo jak we wszystkich innych zdaniach korpusu. Możliwe jest, że *lek* był błędnym zapisem liczebnika *jek* 'jeden', jako początek brakującego zwrotu.

[człowiek-NOM-sg.m.] [NEG] [długo-ADV??] [żyjący-PART-sg.m.]

Jeśli autor zrozumiał po rromsku *chele* (*ačhola*) jako przysłówek odpowiadające błędnemu *lek* w języku p. z l., wtedy rzeczywiście paralelizm jest pozornie doskonały.

3. Dei tšhummedele lefkre tšchawen, la hi but tut anter tšhutŋchi,  
Ma boffa unika fare, ini both dut schifchi ander.  
Die Mutter küsst ihre Kinder, sie hat viel Milch in den Brüsten.

3. Dei tšhummedele lefkre tšchawen, la hi but tut anter tšhutŋchi.  
**Daj čumedel lesqre čhaven, la hi but thud ander čuči.**  
**Ma boffa unika fare, ini both dut schifchi ander.**  
Die Mutter küsst ihre Kinder, sie hat viel Milch in den Brüsten.  
**Matka całuje jego (w rr.)/jej (w niem.)<sup>23</sup> dzieci, ma dużo mleka w piersi.**

mā busā unkā [sare?], in-{} [kā] bahut dūdh cuci ander {}.

[matka-NOM-sg.f.] [pocałunek-NOM-sg.m.] [on/a-OBL-plresp] [POSS-NOM-sg.m.] [dziecko-NOM-sg.m??]

[on/a-OBL-plresp]-i [istnieć+] [dużo/bardzo-ADV] [mleko-NOM-sg.m.] [sutek-NOM-sg.f.] [wewnątrz-?]

Słowo *saro*, pl. *sare*, w znaczeniu 'dziecko' (zob. też zdanie 4), nie jest obecnie znane w przestrzeni hindi-urdu-pendżabskiej. Można sugerować następującą hipotezę, ponieważ faktycznie istnieje w prakrytach słowo *śaba* 'piskle', które mogło rozwinąć się regularnie w *\*sava*, l. mn. *\*save* w nowszych językach. Pomyłka między źle zapisanym odręcznie *v* i *r* mogłaby tłumaczyć formę *fare*.

<sup>23</sup> Autor na pewno nie miał zamiaru powiedzieć ani tego, co stoi w rromskim zdaniu „jego dzieci”, ani tego, co stoi w niem. „jej dzieci” (ani zresztą tego, co jest w ind. „ich dzieci”) – lecz po prostu „swoje dzieci”, czyli po rromsku *pesqre čhaven*, czego widocznie nie zauważył albo nie zrozumiał Matras (s. 100).

Z drugiej strony brak tu pomocniczego czasownika *karnā* 'robić' do rzeczownika *busā* 'pocałunek', który jest traktowany tutaj jakby był czasownikiem (poprawna konstrukcja brzmiałaby *busā kertī hai* 'pocałunek robiąc jest'); warto podkreślić, że gdyby Backmeister stosował częstszy czasownik p. z l. *cumbanā*, byłby bliższy rromskiemu. Dzierżawcza postpozycja *ka* powinna odmienić się *ke*, bo jest to liczba mnoga, jednak taka reguła gramatyczna nie istnieje w języku niemieckim ani rosyjskim, zatem autorowi nie przyszło do głowy, by deklinować tę partykułę (co wskazuje na to, że tłumaczenie nie było dokonane przez rodzimego mówcę).

Aby przetłumaczyć 'ona ma', Backmeister stosuje zależny przypadek zaimka 'oni/one', czyli l. mn., a potem jest luka. Liczba mnoga to dobry wybór, o ile wyraża szacunek, ale dlaczego w przypadku zależnym? Możliwe są dwie motywacje:

– albo znalazł tę formę w innym zdaniu, które okazało się ergatywnym, i skopiował myśląc, że chodzi o mianownik;

– albo wziął ją pod wpływem rosyjskiego wyrażenia posiadania (*у него/неё [есть]* dosł. 'u niego/niej [jest]' z posiadającym w bierniku i ewentualnie z fakultatywną kopułą *есть*) i wtedy luka odpowiadałaby brakowi kopuły w najczęstszym formułowaniu po rosyjsku. Jednakże nie jest wykluczone, że luka stoi tu zamiast nieznanego autorowi dzierżawczej postpozycji typu *kā* (r. m.). W każdym razie ciekawe jest, że elementy tak bardzo dobrze zidentyfikowane w reszcie tekstu, jak kopuła i postpozycja, nie zostały tutaj zapisane.

Ciekawe również, że *ander* służy za bezpośrednią postpozycję, to znaczy bez *ke*. Normalnie powinno być *chāti ke andar* 'w piersi', czyli [pierś-A-sg.f.] [POSS-OBL-pl.m.] [dedans-ADV] (nie znaleziono słowa *śiśi* w p. z l. – zdaje się, że to wyraz ze słownictwa dziecięcego lub gwarowego).

[matka-NOM-sg.f.] [ucałować-IND-sg] [on-OBL-sg] [POSS-OBL-pl.m.] [enfant-A-pl.m.]

[on-OBL-sg.f.] [COP-IND-PR-sg.] [dużo/bardzo-ADV] [mleko-A-sg.m.] [wewnątrz-PREP] [pierś-A-sg.f.]

W rromskim znów brak artykułu przed *dej* (*daj*).

Oprócz *both dut / but thud* i ewentualnie *andar*, nie ma paralelizmów. Co do słowa *śiśi/ćući*, jest to onomatopeja, bardzo rozpowszechniona w dziecięcej mowie wszystkich języków.

**Lakro rom kamele la.**  
**Unka mard uniku.**  
**Ihr Mann liebt sie.**  
**Jej muž ją kocha.**

3a. Lakro rom kamele la.

**Laqro rrom kamel la.**

**Unka mard □ uniku.**

Ihr Mann liebt sie.

Jej muž ją kocha.

**unkā mard [mohabbat kartā hai] unko**

[il/elle-OBL-plresp] [de-POSS-NOM-sg.m.] [homme-Nom-sg.m.] [manque] [il/elle-OBL-plresp]  
 [à-POSS-dir]

Te same uwagi, jak w przykładzie 3., co do *unka*.

*Mohabbat* to normalnie rzeczownik 'miłość' w obecnej, muzułmańskiej odmianie języka (podczas gdy w niemuzułmańskiej byłoby *pyar*), ale tutaj jakby występował w roli czasownika (tak samo, jak *busā* w 3. przykładzie), chyba żeby brakowało całego zwrotu *mohabbat kartā hai*.

Stosowanie postpozycji *ko*, jako wprowadzenie dopełnienia, jest niepoprawne w p. z l. (przedmiot miłości wprowadza się przez postpozycję *se*), a pozycja tego przedmiotu po czasowniku odpowiada składni europejskiej. Wskazuje to, że tłumaczenie nie było dokonane przez rodzimego mówcę.

[on-OBL-sg.f.] [POSS-OBL-sg.m.] [mąż-A-sg.m.] [kochać-IND-sg.PRES] [on-OBL-sg.f.]



Właściwie nie ma tutaj paralelizmu, chyba że w składni, ale jest ona p. s l. błędnie wzorowana na szyku europejskim.

4. Ageie romni has pari, dŕchowe diwes enge la has jek tŕchawo, nafweli joi hi kommi, lakri tŕchai beŕchele baŕcher lati de rowele.  
 Is aurota ta □, ŕche dini ange uniku hui jek faro, azarvali ini hei abbi, unika beti baite kane uniku bi rota.  
 Diese Frau war schwanger, sechs Tagen vor sie hatte einen Sohn, krank sie ist noch, ihre Tochter sitzt bey ihr und weinet.  
 Owa kobieta była w ciąży, sześć dni temu miała dziecko, jeszcze jest chora, jej córka siedzi przy niej i płacze.

yeh aurot thā [hamlĕ mĕ], ceh din{ī?} āge unko huā (hue) yek saro, azorvali in{ī?} hai ab bhī, unki beti baithī kane/xane unke bhī rotī.

[ten-NOM-sg.mf.] [kobieta-NOM-sg.f.] [brak], [sześć] [dzień-NOM-sg.m.] [przed-PREP] [on/a-OBL-plresp] [do-POSS-dir] [być-IND-pres] [1-NUM-sg.] [dziecko-NOM-sg.m.] [chory-AD]-sg.f.] [ten-OBL-plresp] [być-COP] [teraz-ADV] [też-ADV], [ten-OBL-plresp] [od-POSS-NOM-sg.f.] [córka-NOM-sg.f.] [siedzieć-PART-sg.f.] [PREP] [ten-OBL-plresp] [od-POSS-OBL] [też-ADV] [płakać-PART-sg.f.]

Użycie arabskiego słowa *aurot* 'kobieta' wskazuje na społeczeństwo muzułmańskie i sugeruje pra-urdu jako język tych tłumaczeń. Wbrew temu, że jest podmiotem kopuły, 'ta kobieta' występuje w zależnym przypadku (zaimek *is*). Czas przeszły kopuły powinien przyjmować formę *thī* a nie *ta*, z tym że Backmeister na ogół nie zapisuje przydechowych spółgłosek i nie uzgadnia końcówki po rodzaju.

Brak słowa 'ciążarna, w ciąży'.

Nie ma wyjaśnienia, co do końcowego – *i* w *dini* 'dzień, dni'. *Āge* 'przed' występuje jako postpozycja w znaczeniu 'temu' (obecnie *che din pahle*). Kopuła *hui* powinna być *huā*. Forma *yek* jest pochodzenia perskiego (zamiast ind. *aik*). Znowu mamy *saro* w znaczeniu 'dziecko' (być może 'syn, chłopczyk').

Wyraz *azorvali* czyli raczej *azorvali* 'chora', czyli *a* – przeczące + *zor* 'siła' + *valī* 'posiadając' (suf. przymiotnika) nie jest znany w dzisiejszym słownictwie, ale jest podobny, jak konstrukcja, różnym eufemizmom tego samego znaczenia (na przykład język rromski stworzył lokalnie, na Bałkanach, *namborime* 'chory' przy pomocy przeczącej partykuły *na-* i greckiego rdzenia *μωρῶ* 'moc' jako eufemizm za *na-svalo* 'id.' – który sam jest złożony *na-sv-alo*; tak samo alb. *i pa-mundur* 'id.', czeski *ne-mocný* 'id.' itd.). Znowu pojawia się zależny przypadek zaimka *in* (z końcówkę *-i* nie do wyjaśnienia), jako podmiot kopuły *hai*. 'Jeszcze' jest poprawnie tłumaczone przez *ab bhī*, dosł. 'teraz też'.

Backmeister zapomniał uzgodnić dzierżawczą formę *unkā* w rodzaju żeńskim według *beti* 'córka', ale czasownik *baithī* (końcówka czytana [e]) pojawia się poprawnie, w odpowiednim rodzaju. Konstrukcja *kane unika* zamiast *unke kane* 'u niego/niej' (w l. mn. jak powyżej ze względu na szacunek) naśladuje szyk europejski; poza tym niemiecki oryginał *bey ihr* może znaczyć nie tylko 'u niej', ale również 'przy niej' (rromskie tłumaczenie *paŕ[e] lathe*, dosł. 'przy niej', mogłoby być germanizmem za 'u...').

*Bhī* 'też' pojawia się tutaj pierwszy raz w znaczeniu 'i' (częstsze *aur*), ale jest to przyjęte w p. z l. Imię-słów *rotā* 'płacząc' powinien być w rodzaju żeńskim *rotī*; tak samo jak powyżej i w innych zdaniach, pomocny czasownik *hai* jest tutaj domyślny.

[ten-NOM-sg.f.] [kobieta-NOM-sg.f.] [być-IND-past] [ciężarna-NOM-sg.f.], [1-NUM.CARD-sg] [dzień-NOM-pl.m.] [ADV] [ten-OBL-sg.f.] [być-IND-past] [1-NUM-sg] [dziecko-NOM-sg.m.] [chory-ADJ-sg.f.] [on-NOM-sg.f.] [być-IND-pres] [ADV], [on-OBL-sg.f.] [POSS-OBL-sg.m.] [córka-NOM-sg.f.] [siedzieć-IND-sg.] [ADV] [on-OBL-sg.f.] [θe-POST] [CONJ] [płakać-IND-sg.]

Tutaj właściwie nie ma większego paralelizmu: w pierwszym segmencie szyk jest ten sam w prawie każdym języku; w drugim tylko szyk 'sześć dni temu' jest podobny do polskiego, a po rromsku wcale nie jest obowiązkowy; można to samo powiedzieć o dwóch pozostałych segmentach. Co do paralelizmu leksykalnego, jest on dość skąpy: *dives/din, enge* (? < *angil*)/*āge, has/hui, hi/hei, bešel/baite, rovel/roti*; gdyby tłumacz wziął *pas* w p. z l. zamiast *kane*, wystąpiłby znacznie większy paralelizm.

5. ~~5. O~~ ~~tschawo~~ ~~ne~~ ~~kamele~~ ~~zertele.~~  
~~Saro~~ ~~na~~  
~~Das~~ ~~Kind~~ ~~nicht~~ ~~will~~ ~~saugen.~~

5. O tschawo ne kamele zertele.  
*O čhavo na kamel [te] cirdel.*  
 Saro na □ □.  
 Das Kind nicht will saugen.  
 Dziecko nie chce ssać.

bacche na[hi] pīnā cahatā

[dziecko-NOM-sg.m.] [NEG] [pić-INF.] [chcieć-PART-sg.m.]

'Dziecko' znowu jest tutaj tłumaczone przez *saro*. Wyraz *na* 'nie' (za *nahī*) występuje tutaj niepoprawnie przed całą grupą czasownikową (zresztą zastąpioną lukami), zamiast przed czasownikiem 'chcieć', ale można to tłumaczyć tendencją Backmeistersa lub jego korespondenta do stosowania składni europejskiej.

[art-NOM-sg.m.] [dziecko-NOM-sg.m.] [ADV-neg.] [chcieć-IND-pres.] [brak:CONJ] [ciągnąć-SUBJ-pres.]

Jak się ma z jednej strony rzeczownik z artykułem plus wyraz przeczący *ne* (powinno być *na*), a z drugiej strony zupełnie inny rzeczownik plus wyraz przeczący *na* – i gdy swoją drogą wiadomo, że taka forma przecząca jest bardzo rozpowszechniona w licznych językach indoeuropejskich – śmiało można mówić o pewnym paralelizmie.

6. Ageie tšhai ne dšchanel dšchale kommi, joī hi jekke beršch de dui manet enge wiasli pro boliben.  
 I, dai neihi facta abbi, ini hei jek baras bi do meihene enge po  
 Dieses Mädchen nicht kann gehen noch, sie ist einem Jahr und zwey Monaten vor gekommen auf die Welt.

6. Ageie tšchai ne dšchanel dšchale kommi,  
 joī hi jekke beršch de dui manet enge wiasli pro boliben.  
*Akaja čhaj na zanel [te] zal akòmi,*  
*joj hi jekhe berš thaj duj masek enge [a]vias hi pr-o boliben.*  
 Is dai neihi facta □ abbi,  
 ini hei jek baras bi do meihene ange po □.  
 Dieses Mädchen nicht kann gehen noch,  
 sie ist einem Jahr und zwey Monaten vorgekommen auf die Welt.  
 Owa dziewczyna nie umie jeszcze chodzić,  
 rok i dwa miesiące temu przyszła na świat.

yeh larkī nahī [jā] sakti ab bhī,

in{!} hai yek baras bhī do mahīne āge dunjaya main .

[ten-NOM-sg.mf.] [dziewczyzna-NOM-sg.f.] [ADV-neg] [móc-PART-sg.f.] [brak] [teraz-ADV] [też-ADV] [POST] [świat-NOM-sg.m.]

[ten/ta-OBL-plresp] [COP] [jeden] [rok-NOM-mn.m.] [też-ADV] [dwa] [miesiąc] [z przodu-ADV]

Jak już w zd. 4 powyżej, zależny przypadek *is* 'ten/ta' używany jest zamiast niezależnego *yeh*. Nie jest jasne dlaczego słowo *dai* tłumaczone jest jako 'dziewczyny' – podczas gdy znaczy właściwie w p. z l. 'położna, akuszerka' a 'służąca' lub lokalnie 'starsza kobieta z bliskiego rodu' w rejestrze potocznym. Co do dalszego ciągu, można by było się spodziewać szyku [zā] *secta* zamiast odwrotnego (ale widocznie znowu jest to wpływ składni europejskiej). Grupa *ab bhī* 'teraz też' w połączeniu z przysłówkiem przeczącym *na* tłumaczy 'jeszcze nie' na wzorze europejskim (niem. *noch nicht*, ros. *ещё не*).

W drugiej części, pojawia się tłumaczenie 'ona ma', jako 'jej jest', na początku zdania, a dopiero potem 'rok i dwa miesiące temu', z pewnymi odchyleniem w stosunku do dzisiejszej normy. Tłumacz korzysta z sanskrytyzmu *baras* zamiast perskiego *sāl* (dziś o wiele częstsze). Użyto tu również *bhi* 'też' zamiast *aur* 'i' (zob. powyżej) i postpozycję *āge* 'przed' (bez *ke* – formuła cała brzmi – *ke āge*) zamiast częstszego *pahle* '1. first; 2. before, ago' (zob. zdanie 4). Wyraz *po* na końcu prawdopodobnie wynika z błędnego odczytania słowa *par* 'na, nad', wynikającego z podobieństwo arabskich liter و i ز pisanych ręcznie; jednakże postpozycja – *par* (znowu bez *ke* – formuła cała będąc – *ke par*) brzmi bardziej wschodnio, a forma p. z l. prawdopodobnie powinna być po prostu – *main* 'w'. Co do słowa *duniya* 'świat', zupełnie brakuje go u Rüdigera.

[ten-NOM-sg.f.] [córnka-NOM-sg.f.] [ADV-neg] [widzieć-PART-sg.] [brak spójnika] [widzieć-PART-sg.] [jeszcze-ADV]

[on-NOM-sg.f.] [być-IND-past] [1-NUM-sg.m.] [rok-NOM-sg.m.] [i-CONJ] [2-NUM-pl.] [miesiąc-NOM-pl.m.] [przed-ADV] [przysć-IND-pluperf.] [na-PREP] [ART-sg.m.] [niebo-NOM-sg.m.]

Tutaj również trudno mówić o paralelizmie, chyba że w małych grupach, które i tak byłyby takie same prawie we wszystkich językach świat: *Akaja čhaj / Is daj / this girl...*

7. Agale fcthar tŕchawe hi halauter miŕchdo, o gluno nafchele, o duito ſtele, o trito ghiewele, o ichtarto ſale.  
Ie ſchahar ſare hei ſob chub, peila darta, dufra ſarra ſchauſa haſna,  
Dieſe vier Knaben ſind alle (gut) geſund, der erſte l uft, der zweyte ſpringt, der dritte ſingt, der vierte lacht.

7. Agale fcthar tŕchawe hi halauter miŕchdo, o 'gluno nafchele,  
o duito ſtele, o trito ghiewele, o ichtarto ſale.

**Akala ſtar čhave hi halauter miſto, o angluno naſel,  
o dũjto [u]ſtel, o trito gilavel, o ſtarto [a]sal.**

**Ie ſchahar fare hei ſob chub, peila darta,  
dufra □, titra □, ſchauta haſna.**

Dieſe vier Knaben ſind alle (gut) geſund, der erſte l uft,  
der zweyte ſpringt, der dritte ſingt, der vierte lacht.

**Ci cztery chłopczy ſą wſzyſcy dobrze, pierwszy ucieka (biega),  
drugŕ wſtaje, trzeci ſpiewa, czwarty ſię ſmieje.**

**yeh cahār sare hai sab xub, pahilā ḍortā,  
dūsṛā ucaltā, tīsṛā gātā, cautā hāstā.**

[ten-NOM-sg.mf.] [4-NUM.CARD] [dziecko-NOM-pl] [COP] [wszyscy-NOM.] [dobrze-ADV], [pierwszy-ADJ] [biegać-PART-sg.m.]

[inny-NOM-sg.m.] [wstać-PART-sg.m.], [trzeci-NOM-sg.m.] [śpiewać-PART-sg.m.], [czwarty-NOM-sg.m.] [śmiać się-PART-sg.m.]

Wygląda na to, że pierwsze słowo *le* to błąd odczytania za *ls*, swoją drogą błąd gramatyczny – jak powyżej, w tym miejscu powinien znajdować się niezależny przypadek *yeh fchahar* to także pomyłka za *cahār*, co sugeruje, że słowo nie miało pierwotnie arabskiej formy pisanej, bo litery odpowiadające głoskom [ʃ] i [tʃ], mianowicie ش i چ, nie są podobne. Znowu pojawia się tu słowo *sare* w znaczeniu ‘dzieci’. *Sob* to dalsza literówka drukarza na rękopisie za *sab*, podczas gdy *chub* zapisane *xub* ‘dobrze’ tłumaczy ‘zdrowy’ (to samo tłumaczenie w rromskim, dosł. ‘są dobrze’, i niemiecki oryginał podaje ‘dobrze’ w nawiasie przed ‘zdrowi’). *Peila dorta* dosyć odpowiednio oddaje *pahilā ḍortā*. Dalej *titra* to literówka za *tisra*. Co do *fchauta*, to ponownie błąd wynikający z pomyłki między [ʃ] i [tʃ].

[ten-NOM-pl.] [4-NUM-pl] [dziecko-NOM-pl.] [być-IND-pres.] [ADV-neg] [widzieć-PART-sg.] [całe-ADV] [dobrze-ADV], [ART-sg.m.] [pierwszy-ADJ-sg.m.] [uciekać, biegać-IND-pres.],

[ART-sg.m.] [drugi-ADJ-sg.m.] [wstać-IND-sg.], [ART-sg.m.] [trzeci-ADJ-sg.m.] [śpiewać-IND-sg.], [ART-sg.m.] [czwarty-ADJ-sg.m.] [śmiać się-IND-sg.],

Tutaj również, nawet pomijając liczne literówki, które utrudniają porównanie, ale których Rüdiger nie był świadomy, potrzebna jest bardzo bujna wyobraźnia, aby dostrzec jakiegokolwiek paralelizm, przynajmniej większy niż z innym językiem, jak na przykład bułgarskim czy greckim.

8. Agawe rom hi korero, lefkri romn hi taub, ne fchunele, te me rakkerwa.  
*Is* *hei* *na funta, kako*  
Dieser Mann ist blind, seine Frau ist taub, nicht sie höret, daß wir reden.

8. Agawe rom hi korero, lefkri romn[i] hi taub, ne fchunele, te me rakkerwa.  
**Akava rrom hi korrerro, lesqri rromni hi kaśuki, na śunel, so me rakeràva.**

**Is □ □ □ hei, □ □ □, na funta, kako □ □.**

Dieser Mann ist blind, seine Frau ist taub, nicht sie höret, daß wir reden.

**Ten człowiek jest ślepy, jego żona jest głucha, ona nie słyszy, co ja mówię<sup>24</sup>.**

**yeh mard/admi andhā hai, uskī bīvī baharī hai, na suntī, {kako} yeh ham kah rahe hai**

[ten-NOM-sg.m.] [człowiek-NOM-sg.m.] [COP] [ślepy-ADJ-sg.m.], [ten-OBL-sg.mf.] [kobieta-NOM-sg.f.] [głuchy-ADJ-sg.f.] [COP], [ADV-neg] [słyszeć-PART-sg.f.], {CON} [on –

Jest tutaj tyle luk, że nie bardzo zostaje materiału do komentowania: na początku, jak powyżej, stoi zaimek wskazujący w przypadku zależnym (*is*) zamiast niezależnym, co byłoby poprawne. Dalej czasownik ‘słyszeć’ nie jest uzgodniony z podmiotem rodzaju żeńskiego, a ostatnie słowo *kako* nie daje się zidentyfikować, nawet jeśli można przypuszczać, że to spójnik.

[ten-NOM-sg.m.] [człowiek-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [ślepy-ADJ-sg.m.], [on-OBL-sg.m.] [POSS-OBL-sg.f.] [żona-A-sg.f.] [być-IND-pres.] [głuchy-ADJ-sg.f.], [ADV-neg.] [słyszeć-IND-pres.] [spójnik błędny] [ja-PRON-sg.] [mówić-IND-sg.]

Słów w indyjskiej wersji jest tak mało, że nie ma jak ustalić jakiegokolwiek paralelizmu.

<sup>24</sup> Albo bierze się *rakkerwa* jako *rakkerav* ‘mówię’ (odwracając dwie litery) i wtedy l. mn. w niemieckim jest błędna, albo czyta się tę formę jako *rakkeraha* ‘mówimy’ i wtedy błąd pojawia się w zapisie; w p. z I. brak zdania.

9. Tiro brale tŕchikalele, tiri paen ſoweſe, tumaro dad hi pre, joh ne achale de ne pile but.  
 Tera bai                      teri bhan ſove                      tumare bap hei ſhakta, in na kaza bi na pita both.  
 Dein Bruder nieſet, deine Schweſter ſchlãft, euer Vater wachet, er (nicht) iſt and (nicht) trinkt (viel) wenig.

9. Tiro brale tŕchikalele, tiri paen ſoweſe,  
 tumaro dad hi pre, joh ne achale de ne pile but.  
*Tiro phral ċhika lel [= del], tiri phen sovel,*  
*tumaro dad hi [o]pre, jov na xal thaj na piel but.*  
 Tera bai □, teri bahan fote,  
 tumare bap hei ſhakta, in na kata bi na pita both.  
 Dein Bruder nieset, deine Schwester schläft,  
 euer Vater wachet, er (nicht) ißt and (nicht) trinkt (viel) wenig.  
 Twój brat kicha, twoja siostra śpi,  
 Wasz ojciec czuwa (jest zbudzony), on nie je i nie pije dużo.

terā bhai [chinktā], teri bahan soti,  
 tumare bap hai jagtā, in na khatā bhī na pitā bahut.

[twój-ADJ-sg.m.] [brat-NOM-sg.m.] [kichać-PART-sg.m.], [twój-ADJ-sg.f.] [siostra-NOM-sg.f.] [spać-PART-sg.f.]

[wasz-ADJ-sg.m.] [ojciec-NOM-sg.m.] [być-IND-pres] [czuwać-PART-sg.m.], [on-OBL-plresp] [ADV-neg] [manger-PART-sg.m.] [aussi-ADV] [DV-neg.] [boire-PART-sg.m.] [beaucoup-ADV]

Początek został dobrze przetłumaczony, mimo że przydydech w *bhai* nie jest zapisany, bo nie zidentyfikowało go germańsko-rosyjskie ucho Backmeistera, i brakuje także słowa 'kichać'. Liczba mnoga przyimka *tumare* jest uzasadniona jako wyrażenie szacunku, ale jest nieporozumieniem, o ile liczba posiadającego jednocześnie przeszła na mnogą (podczas gdy na początku przykładu było *terā, terī*). W *ſhakta* zamiast poprawnego *jagtā*, zachodzi pomyłka między [ʃ] i [dʒ], co przypomina tę powyżej, między [ʃ] i [tʃ] (jeśli Rüdiger zapisuje [dʒ] jako dŕch – zob. zdanie 6. po rromsku – to by znaczyło, że Backmeister oraz/albo jego źródło nie dosłyszeli się tego fonemu). W ostatniej części zdania znów pojawia się przypadek zależny *in* (jako l. mn. związana z szacunkiem) w mianownikowej funkcji (ten sam błąd, co kilka razy powyżej), uproszczona partykuła przecząca i brak zapisanego przydechu w *khatā* i *bi* (za *bhī*), które występuje w znaczeniu 'i', jak powyżej, czyli nic niezwykłego w kontekście poprzednich przykładów.

[twój-POSS-sg.m.] [brat-NOM-sg.m.] [kichać-LOC.VERB-pres.], [twój-POSS-sg.f.] [siostra-NOM-sg.f.] [spać-VERB-pres.], [wasz-POSS-sg.m.] [ojciec-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [ADV-loc.], [on-PRON-sg.m.] [ADV-neg.] [manger-PART-sg.]

10. O nak hi maſchkre o mu.  
*Nak hi dermiane mu*  
 Die Naſe iſt in der Mitte des Geſichts.

10. O nak hi maſchkre o mu.  
*O nakh hi maſkar o muj.*  
 Nak hi dermiane mu.  
 Die Nase ist in der Mitte des Gesichts.  
 Nos jest w środku twarzy.

**nak hai dar-miyān-e-mu[kh]**

[nos-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [miejsce-środek-LOC-PREP]-[izafet]-[lice, twarz-NOM-sg.m.]

Kopuła *hai* została skrócona do formy *hi* i wygląda na to, że wyrażenie ‘w środku twarzy’ zbudowano (chyba, że był błąd w zapisie, na przykład: jeśli *e* wynikała z literówki) przy pomocy izafetu, wedle składni perskiej. Poza tym zanik – *kh* na końcu *mukh* ‘twarz’ nie jest niczym zdumiewającym, zwłaszcza w mowie potocznej.

[ART-sg.m.] [nos-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [środek-LOC&gt;ADV] [ART-sg.m.] [twarz-NOM-sg.f.]

Tutaj (oprócz braku rodzajnika w Indii) obie wersje zdania są równoległe, ale w tym konkretnym przypadku ogromna ilość języków świata pokazałaby tę samą strukturę.

11. Men hi dui pire de andro hucko waft pantfch ghuchtia.  
*Hame do paun bi jekjek hat ander patfch angeli.*  
 Wir haben zwey Füße und an jeder Hand fünf Finger.

11. ‘men hi dui pire de andro hacko waft pantfch ghuchtia.  
**[A]men hi duj pire thaj andr-o hako vast panz [an]gušťă.**  
**Hame □ do paun bi jekjek hat ander patfch angeli.**  
 Wir haben zwey Füße und an jeder Hand fünf Finger.  
**Mamy dwie nogi i w każdej ręce pięć palców.**

**hamē haī do pā’ō bhī yek-yek hāth [ke] andar pāc ung(a)liā [hai]**

[my-OBL-pl] [być-IND-pres.] [2-NUM-pl.] [noga-NOM-pl.m.] [też-ADV] [ADV] [ręka-OBL-sg.m.] [wewnątrz-ADV] [5-Num.pl] [palec-NOM-pl.m.]

Zaimek osobowy *hamē* jest poprawny w zależnej formie, nawet jeśli nazalizacja na końcu nie jest w jakiś sposób zapisana, podczas gdy nie znikła na końcu słowa *pā’ō* i wyraża się przy pomocy litery *-n*: *paun*. Poza tym brakuje kopuły, która wyrażałaby przynależność. *Bi* (za *bhī*) ma tutaj znaczyć ‘i’ (zob. powyżej). Powtarzanie *yek* ma dystrybucyjną funkcję. Przysłówek *andar* służy bezpośrednio jako postpozycja, podczas gdy trzeba byłoby umieścić przed nią postpozycję *-ke*: *hat ke ander*, jak już to kilka razy mieliśmy w poprzednich zdaniach. Niewykluczone, że taka elipsa jest dopuszczalna w narzeczach potocznych (sami zauważyliśmy *sath*, *santh*, *sa* zamiast *sath ke* w mowie potocznej w U.P.). Zbyteczne jest *e* w środku słowa *angeli* (za *angliā*).

[my-OBL-pl] [być-IND-pres.] [2-NUM-pl.] [noga-NOM-pl.f.] [CONJ] [w-PREP] [ART-sg.m.] [każdy-ADJ-sg.m.] [ręka-NOM-sg.f.] [5-NUM-pl.] [palec-NOM-pl.m.]

Co prawda jest tutaj trochę więcej materiału językowego, ale paralelizm nie jest przekonujący: oprócz liczebnika 2 i 5, i zaimka *amen/hame*, inne słowa są obiektywnie dość niepodobne do siebie, a co do paralelizmu składniowego: nie pojawia się tu nic istotnego; taki sam znalazłby się w arabskim lub rosyjskim. Przypadek słowa *andar* jest specyficzny, bo owszem znajduje się ono w obu językach w znaczeniu ‘w’, ale raz przed głównym słowem, a raz po nim.

12. Pro sčero waxono bal.  
*Po firku bala.*  
 Auf dem Kopfe wachsen Haare.

12. Pro sčero waxeno bal.  
**Pr-o šero vakson [= baroŋ] o bal.**  
**Po firku □ bala.**  
 Auf dem Kopfe wachsen Haare.  
**Na głowie rosną włosy.**



**sir par bāl vikās**

[głowa-OBL-sg.m.] [na-POST] [włos-NOM-sg.m.] [raste-IND]

Postpozycja *po* (używana w postaci prepozycji, co jest bezwzględnie błędem) przedstawia tę samą możliwą pomyłkę między ۾ i ۾, jeśli były pisane ręcznie. Trudno tłumaczyć obecność partykuły *ku* (a może trzeba czytać *ko?*), chyba żeby chodziło o *ke*, pozwalając odbudować *sir ke par* – ale taka wiązanka kolejnych korekt byłaby już niepoważna (tym bardziej że *ke* nie jest konieczne w tym wyrażeniu). Można zauważyć, że *sir* ‘głowa’ przybiera formę indyjskiego perskiego, podczas gdy irański perski brzmiałby *sar* (niemniej ta ostatnia forma dominuje w nowoczesnym p. z l., bo przyszła z licznymi idiomatyzmami i zwrotami z Iranu). Leksem, którego tutaj brak, to w zasadzie ‘rosną’, ale sądząc po innych zdaniach niezłożonych wywiadu, można się spodziewać, że tutaj oryginał miał tylko *hai*. Dość ciekawie *bala* ‘włosy’ ma na końcu *-a* (w Indii nie ma), co być może świadczy o perskiej liczbie mnogiej (*bāl-ā*).

[na-PREP] [głowa-NOM-sg.f.] [rosną-IND-pres.] [włos-NOM-pl.m.]

Po raz pierwszy pojawia się tutaj coś w rodzaju paralelizmu między rromskim i indyjskim słowami i strukturami.

13. I tŕchib de o dant hi ander o muł.  
*Schib bi dat hei mu ander.*  
 Die Zunge und die Zähne sind in dem Munde.

13. I tŕchib de o dant hi ander mui.

*I čhib thaj o dand hi ander muj.*

**Schib bi □ dat hei □ mu ander.**

Die Zunge und die Zähne sind in dem Mund.

**Język i zęby są w ustach.**

**jhīb bhī dāt hai [ke] mūkh andar.**

[język-NOM-sg.m.] [także-ADV] [ząb-NOM-sgpl] [COP] [od-OBL] [usta-NOM-sg.m.] [wnętrz-ADV]

Jak powyżej (zdania 7. i 9.), fonem [dʒ] (na początku słowa *jhīb*), został mylnie usłyszany i zapisany *schib*, czyli [ʃ] – ale ten sam błąd pojawia się w spisach z książki *Grundriß einer Geschichte der menschlichen Sprache* w przykładach „hindostańskich” i „gudżarackich”, a co jest ciekawsze, także w gramatyce Schulza (zob. powyżej). Powtarza się używanie przysłówka (za *bhī*) w funkcji spójnika ‘i’ (normalnie *aur*). W odbudowanej strukturze można się spodziewać postpozycji *-ke*, tam gdzie jest luka; faktycznie zwykły szyk w nowoczesnym p. z l. powinien być *mu[kh] ke andar*, ale pozycja przed rzeczownikiem jest całkiem możliwa.

[ART-sg.f.] [język-NOM-sg.f.] [i-CONJ] [ART-sg.m.] [ząb-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [środek-LOC] [ART-sg.m.] [usta-NOM-sg.f.][]

Jeśli w tym nowym zdaniu zachodzi pewien paralelizm leksykalny, pod względem składniowym, odległość nie pozwala na przyznanie jakiegokolwiek bliskości.

14. I dšchadščhi mufi hi foreder her ferfo.  
 Sida hei zor fubi dava.  
 Der rechte Arm ist starker als der linke.

14. I dšchadščhi mufi hi foreder her ferfo.  
**I ćaći [zaʒi – sic] musi hi zor[al]eder her [= sar] zervi.**  
**Sida □ hei zor □ fubi dava.**  
 Der rechte Arm ist starker als der linke.  
**Prawe ramię jest silniejsze od lewego.**

sīdhā [bhā/bāzu] haī zor [dār] se/sū bhī dāʿē

[prawdziwe-ADJ-NOM-sg.m.] [ramię-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [siła-NOM-sg.f.] [porów.-CONJ] [od-POST] [też-ADV] [lewy-ADJ-NOM-sg.m.]

Pierwsze słowo *sīdhā* właściwie znaczy 'prawy, bezpośredni, uczciwy', jako wynik starej pomyłki między 'prawy – ze strony wątroby' i 'prawy – porządny, cnotliwy'. Powstanie tego pomieszania jest znane i głęboko ukorzenione w historii<sup>25</sup>. Interesujący jest tu inny fakt, mianowicie, że tłumacz Backmeistera albo sam Backmeister wziął składnię europejską i po prostu przeniósł do niej indyjskie słowa, by przetłumaczyć to zdanie, dając dosłownie:

*prawdziwe [ramię] jest siła [bardziej] niż-też lewe*

1 2 3 4 5 6 7

podczas gdy zdanie w p. z I. ma zupełnie inny szyk:

*bāʿē bāzu kē dāʿē bāzu sē zīāda tātāt-dar he*, czyli dosłownie:

lewe ramię [postpoz.] prawe ramię z/od niż silne-bardziej jest.

7 2 1 2 6 4 4' 3

Trudno byłoby znaleźć większą różnicę w szyku. Wynika z tego po pierwsze, że tłumaczenia indyjskie są całkiem błędne jeżeli chodzi o szyk, i po drugie, że porównanie zdań Rüdiger'a oparte o szyk jest absolutnie nieuzasadnione. W obecnym przypadku nie wiadomo czy zdanie Backmeistera znaczy, że lewa ręka jest silniejsza od prawej, czy odwrotnie, bo nic nie znaczy w p. z I.

Z brakujących słów uzupełniono za 'ramię' *bāzu* (z perskiego, przeważające w p. z I., skoro zastępuje już archaiczną formę *bhā*) i za przyrostek stopnia wyższego *dār*.

Przysłówek *bhī* (*bī*) nie został zidentyfikowany jako taki, lecz razem z *sē* (przerobione na *su*), jako słowo \**subi* (za *sē bhī*). W dzisiejszym języku wystarczy postpozycja *se*, aby wyrazić 'niż'.

[ART-sg.f.] [prawdziwa-ADJ.NOM-sg.f.] [ramię-NOM-sg.f.] [być-IND-pres.] [siła-NOM-sg.f.+ przyrostek stopnia wyższego] [niby-CONJ.-stopnia wyższego] [jak-CONJ] [lewa-ADJ.NOM-sg.f.]

Pod względem leksykalnym, tylko ind. *zor* 'siła' i rrom. *soreleder* [*sic*] 'niby silniejszy' mają jako wspólny element *zor*, co niewiele znaczy, ponieważ można ten element znaleźć od ormiańskiego do albańskiego i od greckiego do słowiańszczyzny bałkańskiej. A co do szyku, zdanie Backmeistera jest aż tak pomieszane, że w ogóle nie ma o czym mówić.

<sup>25</sup> W czasach paleolitu siła fizyczna przeciwstawiana była, jako ważniejsza, talentom umysłowym. A więc ręka prawa, która była (i jest nadal) silniejsza niż lewa, która z kolei była (i jest nadal) ręką przypisaną inteligencji. Potwierdzenie tej tezy można łatwo znaleźć obserwując wyniki w niektórych sportach i porównując wyniki leworęcznych i praworęcznych w różnych dyscyplinach, zależnych to od siły, to od zręczności. To w tamtych prahistorycznych czasach ukształtował się prawdziwy szacunek dla prawej strony (siły) z całą rodziną słów i znaczeń z nią związanych. I choć w naszych czasach szacunek dla inteligencji przeważa nad poszanowaniem siły fizycznej, to jednak większość narodów (języków) nie może uwolnić się z tej prahistorycznej hegemonii prawej ręki. Powszechnie znane są, niekiedy bardzo dramatyczne, konsekwencje tresury dzieci „leworęcznych”.

15. **Jek bal hi baru de sano, o rat hi lolo, koghali hi hart her jek bar.**  
*Bal hei lamba bi barik, lahu hei lal, hei*  
 Ein Haar ist lang und dünne, das Blut ist roth, die Knochen sind hart wie ein Stein.

15. Jek bal hi baro de sano, o rat hi lolo, o koghali hi hart her jek bar.  
**Jekh bal hi baro thaj sano, o rat hi lolo, o kokala hi hart her [= zorale sar] jekh barr.**

**Bal hei lamba bi barik, lahu hei lal, □ hei □ □ □.**

Ein Haar ist lang und dünne, das Blut ist roth, die Knochen sind hart wie ein Stein.

**Jeden włos jest długi i cienki, krew jest czerwona, kości są twarde jak jeden kamień.**

**bāl hai lambā aur bārīq, lahū hai lāl, [haḍḍiā] haī** [saxt patthar se ziādā].

[włos-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [duży-ADJ-NOM-sg.m.] [też-ADV] [cienki-ADJ-NOM-sg.m.], [krew-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [czerwony-ADJ-NOM-sg.m.], [kość-NOM-pl.m.] [być-IND-pres.] [twardy-ADJ-pl.m.] [jak-CONJ] [1-NUM-sg.] [kamień-NOM-sg.m.]

Obie pierwsze części zdania są poprawne, oprócz pozycji kopuły i użycia jeszcze raz *bhī* 'też' zamiast *aur* 'i', podczas gdy trzecia jest tak niekompletna, że nie nadaje się na żaden komentarz. Słowo *lahū*, 'krew' jest specyficzne dla języka urdu (synonimami w tym języku są *khun* – pochodzące z perskiego i *rakta* – pochodzące z sanskrytu).

[1-NUM-sg.] [włos-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [wielki-ADJ-sg.m.] [CONJ] [cienki-ADJ-sg.m.], [ART-sg.m.] [krew-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [czerwony-ADJ-sg.m.], [ART-pl.m.] [kość-NOM-pl.m.] [być-IND-pres.] [twardy-ADJ-pl.m.] [CONJ-jak] [ART-sg.m.] [kamień-sg.m.]

Ponieważ szyk zdania indyjskiego znów ślepo naśladuje wzór składni europejskiej, nic nie można powiedzieć o jakimkolwiek paralelizmie w konstrukcji, a co do słownictwa, owszem, są tu dwa słowa spokrewnione: *bal* 'włos' w obu językach i *lolo* wobec *lal*, 'czerwone'.

16. **O matfcho hi jacka, aber kek gan.**  
*Matfchi aka kan.*  
 Der Fisch hat Augen, aber keine Ohren.

16. O matfcho hi jacka, aber kek gan.  
**O mačho hi jakha, aber kekh kan.**

**Matfchi □ aka, □ □ kan.**

Der Fisch hat Augen, aber keine Ohren.

**Ryba ma oczy, ale żadne uszy.**

**machi [hai] ākhē, [nahī hai] kân.**

[ryba-NOM-sg.f.] [być-IND-pres.] [oko-NOM-pl.f.], [ADV-neg.] [być-IND-pres.] [ucho-NOM-sg.m.]

*Machi* to odmiana standartowej formy *machli* 'ryba'; ta odmiana jeszcze istnieje lokalnie. Poza tym *aka* 'oczy' to l. mn. słowa *ākh* 'oczy', gdzie końcówka oznaczająca l. mn. (*ākhē*) jest traktowana jako [a] (nepalski ma *akha* 'oczy'). W słowie *kân* 'uszy', końcówka oznaczająca l. mn. to ∅, co jest poprawne. Ciekawostką jest luka tam gdzie, według stylu Backmeistera, można by się spodziewać kopuły *hai*, aby wyrazić istnienie, tak samo jak brak słów 'ale' i 'nie ma' albo 'ma/jest' z wyrazem przeczącym. W każdym razie, Backmeister nie używał tutaj w tym celu *na*.

[ART-sg.m.] [ryba-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [oko-NOM-pl.f.], [CON]-ale [żaden-ADJ-sg.m.] [ucho-NOM-sg.m.]

Znowu pojawia się tu prawdziwy paralelizm leksykalny, bo właściwie wszystkie trzy słowa z indyjskiego zdania znajdują się w rromskim tekście; a co do składni tekstu indyjskiego, nie stosuje indyjskiego, lecz europejski szyk, jak powyżej.

17. Agawe tšcheriklo fligole lokes, job bešchele pri puh, les hi kale por andro paka,  
*Is fšenafer urta langsam, er setet sich auf die Erde, er hat schwarze Federn in den Flügeln,*  
 je šchpitzigu schnablus de je tikno pori andro lefkri nefte hi parne jari.  
*einen spitzen Schnabel und einen kurzen Schwanz, in seinem Neste sind weiße Eier.*

17. Agawe tšcheriklo fligole lokes, job bešchele pri puh, les hi kale por andro paka,  
 je šchpitzigu schnablus de je tikno pori, andro lefkri nefte hi parne jari.  
*Akava čiriklo fligol [= uräl] lokes, jov bešel pr-i phuv, les hi kale por[a] andr-o phaka,*  
*je špicigo šnablus thaj jekh tikni pori, andra lesqri nèt hi parne jare.*  
*Is fšenafer urta □, □ baitete □ zamindo, □ □ kale □ □ □,*  
*is □ □ □ bi □ □ □, □ □ □ □ ufšala andare □.*  
 Dieser Vogel fliegt langsam, er sitzt sich auf die Erde, er hat schwarze Federn in den Flügeln,  
 einen spitzen Schnabel und einen kurzen Schwanz, in seinen Neste sind weiße Eier.  
 Ten ptak lata powoli, siedzi na ziemi, ma czarne pióra na skrzydłach,  
 spiczasty dziób i krótki ogon, w jego gnieździe są białe jajka.

yeh čiriyā urti [hai], [woh] baiṭhi tā [par] zamind, [us ke] käle [paṁkh paṁkh ke par hai],  
 is [ki cūnc nokilī hai] bhi [ki čoti puṁč], [us ke safed ande ghōslā ke] <uḷala> andar-e [āšiyānā].  
 [ten-NOM-sg.mf.] [ptak-NOM-sg.f.] [latać-PART-sg.f.] [być-IND-pres.], [on-NOM-sg.mf.] [siedzieć-PART-sg.f.] [być-IND-past.] [na-POST] [terre-OBL-sg.m.], [on-OBL-sg.mf.] [od-POST-pl.mf.] [czarny-ADJ-pl.mf.] [pióro/skrzydło-NOM-pl.m.] [pióro/skrzydło-OBL-pl.m.] [od-POST-pl.mf.] [sur-POST] [być-IND-pres.], [on-OBL-sg.mf.] [od-POST-sg.f.] [dziób-NOM-sg.f.] [spiczasty-sg.f.] [być-IND-pres.] [też-ADV] [małe-NOM-sg.f.] [ogon-NOM-sg.f.], [ten-OBL-sg.mf.] [od-POST-pl.mf.] [biały-ADJ-sgpl.mf.] [jajka-pl.m.] [gniazdo-OBL-sg.m.] [w-PREP] [izafet] [gniazdo-NOM-sg.m.????]

Zdanie zaczyna się w sposób niepoprawny podmiotem w przypadku zależnym (zob. zdanie 3. powyżej w próbie tłumaczenia). Drugiego słowa [fšenafer] w znaczeniu 'ptak' nie można na razie zidentyfikować. Fakt, że urti występuje w rodzaju męskim nie znaczy, że [fšenafer] również, bo Backmeister albo jego tłumacz nie są konsekwentni w użyciu rodzaju.

*Baitete* to czas przeszły czasownika *baithnā* 'siedzieć', czyli *baithē the* 'you/they sat down' być może spokrewniony z rromskim *bešel* i skr. *vasati* 'mieszkać, siedzieć'.

'Na ziemi' jest oddane przez [na-POST.] + rzeczownik: \**par zamind* – czyli traktując postpozycję *par* jakby prepozycję europejską i bez postpozycji pierwszego rzędu *ke*; zwykły szyk powinien być *zamin ke par*, czyli odwrotnie i przede wszystkim z *ke*. Tę samą konstrukcję można znaleźć kilkakrotnie już w poprzednich zdaniach. W niektórych wariantach, dopuszczalna jest postpozycja drugorzędna (jak tutaj *par*) przed rzeczownikiem w nowoczesnym p. z l., ale tutaj nie chodzi o tego typu wyjątek, lecz o zwykły błąd.

Cały koniec zdania jest bardzo enigmatyczny, ponieważ poza *is* i *bi* bez większej wartości znaczeniowej, mamy tylko trzy słowa. *Kale* 'czarne' – tylko tyle zostało po zdaniu 'ma czarne pióra na skrzydłach' (z taką trudnością, że p. z l. potoczny nie różni się 'skrzydło' i 'pióro': *paṁkh*). Pod koniec zdania pada [uśala] i *andare*. Jeśli [uśala] ma tłumaczyć się jako 'gniazdo', może nastąpiło nieporozumienie z prawdziwym słowem *ghomslā*: początkowy głos może się zgubił, literka *ṣ* czytana jako [u] i nazalizacja opuszczona, jak jest regułą w tym korpusie zdań... Co do *andare*, końcówka *e* może być izafetem jak powyżej w *dar-miyan-e-mu*[y] (zdanie 10).

[ten-NOM-sg.] [ptak-NOM-sg.m.] [latać-IND-pres.] [lekko, powoli-ADV], [on-NOM-sg.m.] [siedzieć-IND-pres.] [na-PREP] [ART-sg.f.] [ziemia-NOM-sg.f.], [on-OBL-sg.m.] [być-IND-pres.] [czarny-ADJ-pl.m.] [pióro-NOM-pl.m.] [w-PREP] [ART-pl.f.] [skrzydło-NOM-pl.f.], [1-NUM-sg.] [ostry-ADJ-sg.m.] [dziób-NOM-sg.m.] [CONJ] [1-NUM-sg.] [mały-ADJ-sg.f.] [ogon-NOM-sg.f.], [w-PREP] [on-OBL-sg.m.] [od-POST-sg.m.] [być-IND-pres.] [biały-ADJ-NOM-pl.mf.] [jajko-NOM-pl.m.]

Znowu brak paralelizmu składniowego i skąpy paralelizm leksykalny: nawet 'latać' (w p. z l. *urtā*), który jest spokrewniony z rromskim *urāl*, tutaj odpada, bo akurat narzecz syntów zgubiło go i zastąpiło germanizmem *fligol*... Z całego zdania zostały tylko *kale* i *andar*, spotkane już w poprzednich przykładach.

18. O rukkes hi fennole patria de schubbe nasti.  
*Schahar harja pata bi dahli.*  
 Der Baum hat grüne Blätter und dicke Äste.

18. O rukkes hi fennole patria de schubbe nasti.  
*O rukh hi [les] zenole patria thaj thule nàsti [rranā].*  
*Schahar □ harja pata bi □ dahli.*  
 Der Baum hat grüne Blätter und dicke Aste  
 Drzewo ma zielone liście i grube gałęzie.

Śajar [ke] harya paṭṭe bhī [ghake] dāli.

[drzewo-NOM-sg.m.] [od-POST] [zielony-NOM-sgpl.mf.] [też-ADV] [gęsty-pl.mf.] [gałęzie-NOM-pl.f.]  
 Słowo wybrane, aby wyrazić 'drzewo' to arabskie [jadžira] (جذيرة), mimo że do wykorzystania było kilka słów indyjskich i perskich. Reszta zdania nie przedstawia trudności: łatwo uzupełnić luki (dzierżawczy jak powyżej a *ghake* za 'gęsty').

[ART-sg.m.] [drzewo-NOM-sg.m.], [być-IND-pres.] [on-OBL-sg.m.] [zielony-ADJ-pl.f.] [list-NOM-pl.f.] [i-CONJ] [gruby-ADJ-pl.f.] [gałęzy-NOM-pl.f.]

Tylko jedno słowo przedstawia podobieństwo między językami: *patria* w rromskim i *pata* w indyjskim 'liście', a co do składni, to nie można nic powiedzieć, bo jest za mało elementów, a te, które są, mogłyby tak samo wystąpić w innym dowolnym języku.

19. I jak chatfchole, me dikkaha o tu, o flammus de i janger.  
*Angar hame dekte diva bi kolla.*  
 Das Feuer brennt, wir sehen den Rauch, die Flamme und die Kohlen.

19. I jak chatfchole, me dikkaha o tu, flammus de i janger.  
*I jag xaćol, ame dikhàha o thuv, o flamus [jagorrã] thaj o janger.*  
**Angar □, hame dekte diva, □ □ □ bi □ kolla.**  
 Das Feuer brennt, wir schauen den Rauch, die Flamme und die Kohlen.  
**Ogień płonie, widzimy dym, płomienie i żar (w rrom.)/węgiel**  
**(w niem.).**

āngār(ā) [hai], ham dekhte dhū'ā, [āg] bhī [--] angar.

[węgiel-pl.mf.] [być-IND-pres.], [my-NOM-pl] [widzieć-PART-pl] [dym-NOM-sg.m.], [ogień-NOM-sg.f.] [też-ADV] [??] [węgiel-NOM-?].

'Ogień płonie' nie jest tłumaczone, ale występuje słowo *angar* 'węgiel (rozżarzony)', co może oddawać 'żar'. Sądząc po zwykłym poziomie tłumaczeń, brakującym elementem może być po prostu kopuła *hai*: 'ogień jest'. Trudno wyjaśnić [i] w *diva*, za *dhūā* 'dym' a następujące (brakujące) słowo, które miałyby w zasadzie tłumaczyć 'płomień', powinno być *āg*, pierwsze przychodzące do głowy w tym kontekście. Jeśli chodzi o *kolla* 'węgiel', nie bardzo można je zidentyfikować, chyba żeby było zapożyczeniem z angielskiego.

[ART-sg.f.] [ogień-NOM-sg.f.] [płonać-IND-pres.], [my-NOM-pl.] [oglądać-IND-pres.] [ART-NOM-sg.m.] [dym-NOM-sg.m.], [ART-pl.f.] [płomień-NOM-pl.f.] [i-CONJ] [ART-sg.m.] [żar-NOM-sg.m.]

Jeszcze raz brak przekonującego podobieństwa w słowach oprócz rrom. *amen dikhasa* (zapisane *me dikkaha*) wobec ind. *ham dekhte* [hai] (zapisane *hame dekte*) 'widzimy'; autor przetłumaczył rrom. *jag* 'ogień' jak ind. *angar*, mimo że normalnie się mówi *āg*, natomiast za rrom. *janger* wziął dziwny wyraz *kolla*<sup>26</sup>, nie zauważając połączenia *angar/janger*. Brak materiału do ustalenia jakiegokolwiek paralelizmu składniowego.

20. O panin andro flusse nafchele fsik.  
*Pani naddi*  
 Das Wasser in dem Flusse fließt geschwinde.

20. O panin andro flusse nafchele fsik.  
*O panin andr-o flusse [= and-i len] naśel sig.*  
**Pani □ naddi □ □.**  
 Das Wasser in dem Flusse fließt geschwinden.  
**Woda w rzece płynie szybko.**

pānī [mē] nadī [jaldi bahti]

[woda-NOM-sg.m.] [w-POST] [rzeka-OBL-sg.f.] [--] [--]

Pierwsza luka być może odpowiada postpozycji miejsca *mē*, którą autor mógł wstawić błędnie, jak w innych przypadkach, przed głównym słowem *nadī* 'rzeka' po szyku europejskim. Dwie ostatnie luki to może po prostu *jaldi* 'szybko, wcześniej' i *bahti* *hai* 'płynie'.

<sup>26</sup> Kolla znajduje się w gramatyce B. Schulza, s. 5.

[ART-sg.m.] [woda-NOM-sg.m.] [w-PREP] [ART-sg.] [pływać-IND-pres] [szybko-ADV]

Tylko *pani[n]* jest podobne słowu 'woda' w ind. *pani*. Nawet gdyby zostało zastosowane prawdziwe rromskie słowo *len* 'rzeka' zamiast germanizmu *flusse*, Rüdiger na pewno nie poznałby jego pokrewieństwa z ind. *nadi* – bo wiadomo teraz, że *len* wynikło z metatezy: *nadī > nel > len*. O paralelizmie składniowym także nie ma mowy, z braku materiału.

21. Mantus hi bareder her fchterno de tikneder her kam.  
 Schand he bara fitara fubi bi fchota fubi furitfch.  
 Der Mond ist größer als ein Stern und kleiner als die Sonne.

21. Mantus hi bareder her fchterno de tikneder her kam.  
*O chonut hi bareder her [= sar] štërno [= čexrain] thaj tikneder her*  
*[= sar] kham.*  
 Schand he bara fitara fubi bi fchota fubi furitfch.  
 Der Mond ist größer als ein Stern und kleiner als die Sonne.  
 Księżyc jest większy niż gwiazda i mniejszy niż słońce.

*cānd hai barā sitara se/su bhī, bhī čoṭā se/su bhī sūraj.*

[księżyc-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [wielki-NOM-sg.m.] [gwiazda-NOM-m.] [z-POST]-[też-ADV] [też-ADV] [mały-NOM-sg.m.] [słońce-NOM-m.].

*Sitāra* zostało tutaj poprawnie wybrane w p. z l., podczas gdy skrócona forma *tāra* jest bardziej popularna we wschodnich narzeczach. Ciekawe, że składnia indyjska jest stosowana w *sitāra subhi* 'niż gwiazda' (z *subhi* po słowie referencyjnym), a nie następnie w *subhi suriṭ* (z *subhi* błędnie przed słowem referencyjnym). Jak w zdaniu 14. *subhi* jest traktowane jak jedno słowo. Faktycznie w tym zdaniu nie ma luk, trzeba po prostu nadać mu zwykłą formę indyjską: *cānd sitāra se barā hai aur* (nie *bhī*) *suriṭ se čhotā he*. Oprócz normalnego ind. szyku w *sitāra subhi* (za *sitāra se*), cała reszta zdania jest zbudowana według składni niemieckiej. Poza tym można zwrócić uwagę na fakt, że stopień wyższy wyraża się w p. z l. przez przymiotnik w stopniu równym, bez specyficznej zmiany (jak w polszczyźnie -szy albo *bardziej*), i z postpozycją *se* po członie porównanym. To samo obserwuje się w wielu rromskich narzeczach: hindi *Ram Aśoka se barā hai* 'Ram [jest] większy/starszy niż Aśoka', rromski *Ram Aśokasθar baro hi*. Niemniej, istnieją inne sposoby wyrażenia stopnia wyższego, między innymi za pomocą końcówki -eder (z odpowiednikami w innych językach tej samej rodziny), i ta właśnie forma występuje w rromskim tekście: *bareder, tikneder*.

[ART-sg.m.] [księżyc-NOM-sg.m.] [być-IND-pres.] [wielki-ADJ-COMP-sg.m.] [niż-CONJ] [gwiazda-NOM-sg.] [i-CONJ] [mały-ADJ-COMP-sg.m.] [niż-CONJ] [słońce-NOM-sg.m.]

Paralelizmy leksykalne są ograniczone do *chonut/čhand* 'księżyc' (o ile są spokrewnione, co wcale nie jest potwierdzone) i *bar* – dans *bareder* wobec ind. *barā*. A ponieważ składnia wzorowana jest na europejskiej, ponownie nie można tutaj mówić o żadnym paralelizmie.

22. Teiffe rati dias brisichendo, ka diwes teifarlo dikkigom je regenboge.  
 Kal ratme barasja afchku fafcher dekja  
 Gestern Nacht gab es Regen, diesen Tag Morgens sahe ich einen Regenbogen.

22. Teiffe rati dias brisichendo, ka diwes teifarlo dikkigom je Regenboge.  
*Tājsa rati dias brišendo, aka dives tajsar lo dikhtōm jekh Regenboge.*  
 Kal ratme □ barasja, afchku □ fafcher dekja □ □.  
 Gestern Nacht gab es Regen, diesen Tag Morgens sahe ich einen Regenbogen.  
 Wczoraj wieczór padał deszcz, dziś rano widziałem tęczę.



**kal rāt mē [huɪ] bārašāya, aj ko [-] fafer**

[wczoraj-ADV] [noc-OBL-sg.f.] [w-POST] [być-PASS] [deszcz-NOM-sg.f.], [dzisiaj-ADV] [POST] [??] [tęcza-NOM-sg.m.] [widzieć-PASS] [??]

Zdanie zaczyna się od przysłówka *kal* ‘wczoraj’ (ale też ‘jutro’ – cf. *tasiara* ‘jutro’ w ogólnym rromskim, ale ‘wczoraj’ w południowej Polsce). Potem mamy *rat* ‘noc’ jak po rromsku (ale w hindi *ratri* jest częściej spotykane) z postpozycją *mē* ‘w’ – *rat mē kal* byłoby tak samo poprawne jak *kal rāt mē*. Po tym dochodzi luka i na końcu ‘deszcz’ – co nie budzi zaskoczenia. Kopuła jest niepotrzebna – i dziś ludzie po prostu mówią *bāriš*: *rat mē kal bāriš*. Drugi segment zdania jest bardziej enigmatyczny: owszem znajduje się tu *deka*, potoczny za *dekhā*, ale poza tym trudno rozstrzygnąć resztę. Ewentualnie można podzielić [a]ku] jako *aj* ‘dzisiaj’ + postpozycja, być może *ko* – co jednak nie odpowiada niem. *diesen Tag Morgens* ‘dziś rano’, a poza tym słowo [fafer] ‘tęcza’ nie jest znane.

[wczoraj-ADV] [noc-LOC-ADV] [dać-IND-past.] [deszcz-NOM-sg.m.], [ten-NOM-sg.m.] [dzień-NOM-sg.m.] [z rana-ADV] [lo??-być może kopuła] [widzieć-IND-past.] [1-NUM-sg.] [tęcza-NOM-sg.m.]

Czy Rüdiger mógł się dopatrzyć tego samego rdzenia w ind. *barasja* i rrom. *brišendo* (zapisany jako *brifchendo*) – trudno zgadnąć. Znowu pojawia się tu ‘widzieć’ w rrom. *dikkigom* (zresztą błąd gramatyczny, jak u człowieka, który nie zna rromskiego); powinno być u Sintów *dikhłōm*, *dikhłōm*, *dikhłōm* lub coś w tym rodzaju i p. z l. *dekja* – tak że ledwo można mówić o podobieństwie (nie wspominając w ogóle o systematycznym porównaniu, jak powinno być w nowoczesnym językoznawstwie – zakładając tok myślenia, jak w czasach Rüdigera). A co do paralelizmu struktur, nie ma żadnego elementu, który by to potwierdzał.

23. Rati hi tumligo de diwese hi hell.  
 Rat hei andagar bi dinme hei rofchnaje.  
 Nachts ist es finster und des Tages ist hell.

23. Rati hi tumligo de diwese hi hell  
***Rati hi tamlo thaj diwese hi hell [= duślo].***  
**Rat hei andagar bi dinme hei rofchnaje.**  
 Nachts ist es finster und des Tages ist hell.  
**W nocy jest ciemno i w dzień jasno jest.**

**rāt hai andhāgar bhī din mē hai rošanaya**

[noc-OBL-sg.f.] [być-IND-pres.] [ciemność-NOM-sg.m.] [też-ADV] [dzień-OBL-sg.] [w-POST] [być-IND-pres.] [światło-NOM-sg.f.+nieznany sufiks]

Słowo *rat* ‘noc’ stoi tutaj niezależnie w funkcji okolicznika czasu, czyli bez postpozycji *mē*, która jednak wystąpiła w poprzednim zdaniu (*ratme*). Aby tłumaczyć ‘ciemno[ść]’ na p. z l., Backmeister wybrał słowo *andhāgar*, z *andhā* ‘ślepy’ (podczas gdy w zd. 8. ‘ślepy’ zostało nieprzetłumaczone) i perskie sufiks *gar* ‘ten, który’. Przysłówek *bhī* występuje tutaj jak we wszystkich innych zdaniach w funkcji spójnika ‘i’. W kontraście do początku zdania z wyrazem *rat*, postpozycja *mē* wprowadza *din* ‘dzień’ (*dinme*). Ostatnie słowo co prawda przypomina mocno perskie *rofan* ‘światło’, ale sufiks *aya* – indyjskiego wyglądu – nie dał się zidentyfikować bliżej.

[noc-LOC-ADV] [być-IND-pres.] [ciemno-ADV] [i-CONJ] [dzień-LOC-ADV.] [być-IND-pres.] [jasno-ADV]  
 Do tłumaczenia ‘ciemno’ na rromski wybrany został germanizm *tumligo* (dunklig – archaiczny), bo prawdopodobnie słowo *tamlo* już nie istniało w tym dialekcie. Tak samo *hell* ‘jasno’ zamiast *duślo* jest germanizmem.

W formie *diwese* ‘za dnia’ występuje końcówka *-e* staro-indyjskiego (sanskryckiego) miejscownika, która nie istnieje w p. z l.

Tutaj, jak w innych zdaniach, kopuła niepoprawnie stoi w środku zdania, to według szyku europejskiego, co nie pozwala na porównanie. Oprócz już spotkanej kopuły *hi/hai* i *rat/rat* 'noc', tylko *dives/din* przedstawia podobieństwo, ale w tym przypadku nie bardzo przekonujące, bo byłby ten sam skutek z łac. *dies* lub słow. *den/ден*. W hindi mamy obok *din* 'dzień' (ze skr. *dina* 'id') jego quazi-synonim *divas* (z skr. *divasa* '1. niebo; 2. dzień'), i paralelizm leksykalny z rromskim *dives* byłby większy z tym drugim wyrazem niż z pierwszym.

## 7. KOMENTARZ RÜDIGERA O RROMSKIEJ GRAMATYCE

Rüdiger jako wniosek swoich porównań bardzo śmiało pisze dalej: „widać tutaj największe powinowactwo, jakie można sobie wyobrazić między dwoma językami. Przy czym zgodność byłaby z pewnością jeszcze pełniejsza, gdyby dokonano porównania mając lepszą znajomość obu języków i wybierając najlepsze wyrazy spośród kilku równoznacznych i to bez [cudzych] wtrąceń, których jest w rromskim tak dużo, zwłaszcza z niemieckiego”.

Niesamowity jest kontrast między brakiem oczywistego podobieństwa, jaki można dostrzec w analizie 23 zdań próbnych, i przekonaniem Rüdigera, że „tutaj widać największe powinowactwo”<sup>27</sup>, że „w [...] gramatyce równość jest nie mniej uderzająca, a to udowadnia jeszcze bardziej dokładne powinowactwo”<sup>28</sup>, albo że „po tym wszystkim teraz, wydaje mi się, nie można już mieć wątpliwości, że Cyganie i Indostańczycy w gruncie rzeczy mają jeden i ten sam język”<sup>29</sup>. Pięć przykładów, które przytacza następnie – bez wyraźnego kryterium wyboru – daje trochę więcej (choć niezbyt dużo) dowodów na językowe powinowactwo.

**Tabela 5.**

| rromski         |          |          | „indostański”   |                     |
|-----------------|----------|----------|-----------------|---------------------|
| według Rüdigera | ogólny   |          | według Rüdigera | perski z Indii/urdu |
| wariwal         | balval   | wiatr    | bara            | havā                |
| karfcht         | kašt     | drewno   | lekkari         | lakrī               |
| kerawe          | kerav    | robię    | karta           | kartā hū            |
| dawe            | dav      | daję     | deta            | detā hū             |
| medfchana       | me zanav | wiem     | samafchna       | mē jāntā hū         |
| darawe          | darav    | boję się | derta           | mujhe ɖat hai       |

<sup>27</sup> „die größte Verwandtschaft” (s. 69).

<sup>28</sup> „In Absicht des grammatischen Theiles der Sprache ist die Gleichheit nicht weniger auffallend, und dieses beweiset noch mehr die genaue Verwandtschaft” (s. 70).

<sup>29</sup> „Nach diesem allen nun, dünkt mich, kann man nicht mehr zweifeln, daß die Zigeuner und Indostaner zu Grunde eine und zwar dieselbe Sprache haben, zumahl wenn man bedenket, daß auf einen Seite jene nothwendig auf ihren weiten und langwierigen Wanderungen viel von ihrer Sprache verloren und ändern mußten” (s. 77). Bierze jednocześnie pod uwagę, że wędrowanie do Europy nie zostało bez śladów w języku.

Autor tłumaczy dalej, że bardzo rzadko są używane rodzajniki, co jest prawdą w Polsce albo w Rosji, ale nie w innych rromskich narzeczach, łącznie z mową Barbary Mäkelinowej. Wywodzi strukturalnie rromski rodzajnik z indyjskich zaimków, a już nie z niemieckiego lub greckiego, jak uważali poprzedni badacze – co, jak podkreśla Matras<sup>30</sup>, potwierdza jego postępowanie w badaniach.

Czytając dalej gramatyczny szkic Rüdigera zauważa się, że fragment o słotwórstwie przy pomocy sufiksów nie jest relewantny co do pokrewieństwa rromskiego z indyjskim, bo można je znaleźć w większości języków. Natomiast, rromski sufiks *-ben*, którym ilustruje tę derywację, istnieje także jako *-pən* w indoaryjskich językach – ale o tym on nie wiedział. A co do dzierżawczej postpozycji *-iskro*, jego analiza jest słuszna.

Paralelizm w końcówkach męskiego i żeńskiego rodzaju w rromskim i w indyjskim (s. 72), to nareszcie solidny argument na rzecz językowego pokrewieństwa, ale lepszy wybór przykładów (*ačh/ā*, – i ‘dobry’, *kal/ā*, – i ‘czarny’ lub *nang/-ā*, – i ‘goły’<sup>31</sup> – wszystkie dostępne w gramatyce Schultza lub nawet rromskie *tiro* ‘twój’, ż. *tiri* wobec indyjskiego *tera* ‘id.’, ż. *teri*, w zdaniu 9. z przykładów powyżej) dałby bardziej przekonujący pogląd na to zagadnienie.

Następny punkt jest wyjątkowo interesujący, ponieważ w tym pierwszym na świecie szkicu dotyczącym rromskiej gramatyki, pojawia się pojęcie *postpozycji*, zwanych tutaj „postponowaniem partykuł”: „deklinacja jest prosta i składa się głównie z postponowanych partykuł” (s. 73 – kilka stron dalej wraca do tego pojęcia, pisząc (s. 77) o „podobieństwie” z indostańskim szczególnie w odkładaniu przyimków”). W następnie podanym doborze przykładów, pojawia się sporo błędów (omijanie l. mn. podane na przykładzie *baru balo* ‘wielka świnia’ i zupełnie błędną, skupiając się nad *dad* ‘ojciec’ i *daj* ‘matka’), ale jego poglądy są bardzo trafne.

| Rüdiger              | Normalnie [z wymową]         | Rüdiger          | Normalnie [z wymową]          |
|----------------------|------------------------------|------------------|-------------------------------|
| Nom. Dad „der Vater” | dad [dat]                    | dai „die Mutter” | daj [daj]                     |
| Gen. dades           | dadesqro [da’deskro]         | dakri            | daqro, daqri [‘dakro, ‘dakri] |
| Dat. dadeŋte         | dadesθe [da’deste]           | dadi             | daθe [‘date]                  |
| Acc. dades           | dades [da’des]               | da               | da                            |
| Abl. mre dadefter    | mre dadesθär [mre da’dester] | mre dater        | mre daθär [mre ‘dater]        |

<sup>30</sup> Yaron Matras, *Johann Rüdiger and the Study of Romani in 18th century Germany*, „Journal of the Gypsy Lore Society”, 1999, v. 9, s. 89–116.

<sup>31</sup> W wiejskich mowach okolic Kannaudžu, pojawia się nawet *ačh/o*, – i ‘id.’, *kal/o*, – i ‘id.’ i *nang/o*, – i ‘id.’; po nepalsku też.

**Die Declination ist einfach und besteht meistens in nachgesetzten Partikeln.**

**Sigenerisch.**

**N.** Dad der Vater. dai die Mutter. baro balo ein groß  
Schwein.

|                        |           |               |
|------------------------|-----------|---------------|
| <b>G.</b> dades        | dakri     | bari balis    |
| <b>D.</b> dadeſte      | dadi      | bari balifte  |
| <b>A.</b> dades        | da        | baro balo     |
| <b>A.</b> mre dadeſter | mre dater | bari balifter |

Podejście Rüdigera dotyczące „postponowanej partykuły” jest swoją drogą zgodne z tym prezentowanym w *Grammatica Hindostanica* Benjamin Schultza:

***De Post-positionibus.***

**Quas Particulas in lingua Latina *Erzpositiones* vocamus, easdem in Lingua Tamulica, Telugica & Hindostanica *Post-positiones* rectius nominamus.**

W swoim badaniu Rüdiger czterokrotnie odwołuje się do gramatyki Schultza – tej, która sugerowała mu indyjskie pochodzenie języka i narodu rromskiego. Jednak dopiero Polakowi, Antoniemu Kalinie (w 1882 roku, a więc dokładnie sto lat później) zawdzięczać można jednoznaczną interpretację systemu postpozycyjnego w rromskim. Kalina wnikliwie zaobserwował paralelizm między przyimkami europejskimi a systemem afiksyjnym rromskiego: „L'accusatif sert de radical dont se forment tous les autres cas par addition des suffixes; de même que dans les langues romanes on le forme d'un seul et même cas (*Casus generalis*) en ajoutant des prépositions”.

Pierwszy punkt krytyczny to oczywiście pojawianie się zaimka dzierżawczego „mój” przy ablatywie na samym dole, a nie w innych przypadkach, co budzi wątpliwość, czy Rüdiger całkowicie zrozumiał, co do niego mówiła Barbara Mäkelin.

Po drugie mamy zamiast [ˈdate] formę *dadi*: obecność **i** zamiast **e** jest klasyczna, ponieważ zamknięta samogłoska [e] w [bare balef~ etc...] jest odbierana przez niemieckie ucho Rüdigera jako [i] (podobnie nazwa plemienia Sintów jest napisana w języku niemieckim „Sinti” – zob. m.in. Matras, *ibidem*, s. 98, 104). Poza tym obecność litery **d**, aby oddać [t], jest tak samo klasyczna, ponieważ cecha przydechowości w rromskim inaczej strukturyzuje system, z trzema stopniami: np. **t** [t], **d** [d] i **th** [t<sup>h</sup>], w przeciwieństwie do niemieckiego z dwoma: **t** [t<sup>h</sup>] wobec **d** [d̥] – stąd zwykłe pisanie:

|                           |        |                            |                    |
|---------------------------|--------|----------------------------|--------------------|
| rromski fonem i pisanie   | d      | t                          | t <sup>h</sup>     |
| niemiecka percepcja       | d̥     | d̥ /d/, t <sup>h</sup> /t/ | t <sup>h</sup>     |
| niemiecki fonem i pisanie | d̥ /d/ |                            | t <sup>h</sup> /t/ |

Innymi słowy:

- kiedy Rrom wymawia rromskie **d** [d], Niemiec słyszy niemieckie /d/ [d] i pisze **d**;
- kiedy Rrom wymawia rromskie **th** [t<sup>h</sup>], Niemiec słyszy niemieckie /t/ [t<sup>h</sup>] i pisze **t** (w starej pisowni **th**: *Thier* ‘z wieży’ – dziś *Tier*; *Thal* ‘dolina’ – dziś *Tal* itd.)
- ale kiedy Rrom wymawia rromskie **t** [t], Niemiec nie bardzo wie, czy słyszy niemieckie /d/ czy /t/ i pisze lub **d** lub **t**. To samo ma miejsce z podsystemami **p**, **b**, **ph** oraz **k**, **g**, **kh** wobec niemieckich **p**, **b** oraz **k**, **g**.

Wracając do głównego tematu, najważniejszy punkt w tym paradygmacie, to zbieżność dopełniacza z biernikiem w rodzaju męskim a nie w żeńskim. Owszem, można zasugerować, że Rüdiger „przypadkowo” zapomniał akurat postpozycję dzierżawczą **qro** w r. m. (*dades*, *balis*, nie *dadesqro*, *balesqro*) a nie w r. ż. (*dakri*) – ale zdaje się, że za tym wszystkim stoi inny mechanizm, mianowicie wpływ rosyjskiego, gdzie rzeczywiście biernik i dopełniacz są identyczne w r. m., podczas gdy różnią się w r. ż. Mogłoby to wskazywać na to, że Rüdiger nie sam tłumaczył te przykłady na p. z l., lecz że współpracował z nim jakiś Słowianin albo ktoś inny, a w każdym razie człowiek myślący w kategoriach któregoś ze słowiańskich języków. Być może był to Backmeister. Ten typ błędu jest bardzo rozpowszechniony u Rosjan, którzy powierzchownie znają rromski i nawet doprowadził do błędnego nazwania słynnego teatru „Romen”. Miał to być dopełniacz (*Rromenqro*), ale z powodu identyczności biernika z dopełniaczem r. m. w rosyjskim (mimo że się różnią w rromskim), wybrana została forma biernika (*Romen*). Teatr ten jest prawdopodobnie unikalny w skali światowej, zawierając w swojej nazwie prawdziwy solecyzm<sup>32</sup>. Wracając do Rüdigera, chyba nie przypadkowo w *dakri* występuje też żeńska końcówka **-i**. Można sądzić, że wynika to z zasadniczego problemu Rüdigera, aby zrozumieć cały system, niezwykle dla Europejczyka (dość często na początku studenci mają tendencję do uzgadniania końcówki tej postpozycji nie z przedmiotem posiadanym, lecz z posiadającym – jak tutaj). Co do reszty niewiele jest do powiedzenia: niestety indyjskie odpowiedniki gramatyczne nie są podane na przykładzie tych samych słów, co w rromskim (‘ojciec’ i ‘matka’), lecz zupełnie innego słowa, mianowicie *kām* (‘praca’). Formy fleksyjne tego słowa są skopiowane ze s. 10. Schultza. Rüdiger dodaje tylko błędną formę *kame ander* zamiast poprawnej *kām ke andar* ‘wewnątrz pracy’ – jak widać opuszcza (zgodnie zresztą z Schultzem) systematycznie *ke* w złożonych postpozycjach. Nie bardzo wiadomo, czy opuszczenie pierwszorzędnej postpozycji<sup>33</sup> *ke*

<sup>32</sup> Błąd językowy, który polega na połączeniu poprawnych formalnie wyrazów w niepoprawną konstrukcję składniową.

<sup>33</sup> W odróżnieniu od rromskiego, języki indoaryjskie posiadają dwa poziomy postpozycji: pierwszorzędne, od razu po rzeczowniku (*mandir ke* ‘[należący do] świątyni’) i drugorzędne (*mandir ke pas* ‘obok świątyni’).

jest błędem Schultza, czy śladem potocznego, uproszczonego, być może dialektalnego języka.

Jak zauważa Matras<sup>34</sup>, Rüdiger przeoczył dwie zasadnicze różnice między systemami rromskim i indyjskim, przy czym nie ma w tym nic dziwnego, o ile jego znajomość obu języków była znikoma a jego źródła niewiarogodne.

Po pierwsze, nie zwrócił uwagi na szyk określników (adpozycji) pierwszo- i drugorzędnych w p. z I., mianowicie:

| „perski z Indii” | <i>centrum grupy rzeczownikowej w zależnym przypadku</i> | postpozycja I (pierwszorzędna położona adpozycja) | postpozycja II (drugorzędna położona adpozycja) |
|------------------|----------------------------------------------------------|---------------------------------------------------|-------------------------------------------------|
|                  | 1. ek bare per                                           | 2. -ke                                            | 3. pās                                          |

W języku indyjskim jest jeden wzór, z dwoma kolejnymi warstwami postpozycji: jedna ogólna, druga określając lokalizację (u Schultza jest tylko 1. i 3. – bez 2.: *ek bare per* [Ø] *pas*)

| rromski archaiczny                 |   | prepozycja (drugorzędna przedłożona adpozycja), właściwie przyimek | <i>centrum grupy rzeczownikowej w zależnym przypadku</i>    | postpozycja (pierwszorzędna położona adpozycja) |
|------------------------------------|---|--------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------|
|                                    |   | 3. paś                                                             | 1. jekhe bare rukhes-                                       | 2. -θe                                          |
| rromski nowoczesny – wybór między: | A |                                                                    | <i>centrum grupy rzeczownikowej w zależnym przypadku</i>    | postpozycja (jedyna adpozycja, położona)        |
|                                    |   |                                                                    | 1. jekhe bare rukhes-                                       | 2. -θe                                          |
|                                    | B | prepozycja (jedyna adpozycja, przedłożona), właściwie prepozycja   | <i>centrum grupy rzeczownikowej w przypadku niezależnym</i> |                                                 |
|                                    |   | 2. paś                                                             | 1. jekh baro rukh                                           |                                                 |

Natomiast w języku rromskim trzeba traktować oddzielnie z jednej strony wzór archaiczny, przeważnie spotykany w pieśniach albo też lokalnie (na Bałkanach) i dość podobny do indyjskiego, z tym że drugorzędna adpozycja występuje przed grupą rzeczownikową (nie na końcu jak w indoaryjskich językach), a z drugiej strony wzory nowoczesne:

- jeden z ogólnym określeniem relacji (wśród wąskiego wyboru postpozycji), co można tłumaczyć tutaj przez ‘przy’,

<sup>34</sup> Y. Matras, *ibidem*, s. 102.

– drugi z dokładniejszym określeniem relacji (przez szeroki wybór prepozycji, czyli przyimków), co skutkuje różnymi tłumaczeniami, w zależności od prepozycji, tak samo jak w indyjskim narzeczu istniały rozmaite możliwe tłumaczenia w zależności od postpozycji II (drugorzędnych), których jest wiele.

Nic dziwnego, że Rüdiger na podstawie kilku rromskich zdań i błędnej gramatyki Schultza nie dopatrzył się tej struktury, mimo że miał jej przykład przed sobą w 3. zdaniu: *ander ćući* (rom.) wobec *fchifchi andar* (ind. – co powinno być faktycznie *nipal ke andar* lub przynajmniej *śiśi ke andar* ‘wewnątrz piersi’)<sup>35</sup>.

Drugie przeoczenie Rüdigera jest związane z systemem biernych i ergatywnych koniugacji. Ponownie elementy podane przez Schultza są tak chaotyczne i błędne, że nie było możliwe – nawet dla najwybitniejszego geniusza – wyciągnięcie z nich jakiegokolwiek logicznego zespołu form gramatycznych.

Ciąg dalszy opisu jest poświęcony zaimkom, które są zbieżne w obu językach. Jak to zostało opisane – „dość podobne” – ponownie w oparciu o spis Schultza na podstawie form *un*<sup>36</sup> i *in*. W rromskim można zauważać zaimek 3. osoby l. mn. *jole*, który przypomina formy północne typu *jone* (Polska, Rosja [ѣнэ], Łotwa itd.). Na s. 76. w przypadku *kamave te hunawe* (*ich will hören*) pojawiła się prawdopodobnie literówka zamiast *schunaw*, powstała być może pod wpływem licznych przykładów indyjskich na *fun*-.

## 8. WNIOSKI Z PORÓWNIANIA

Tekst indyjski, tzw. perski z Indii, zawiera około 25% luk leksykalnych (61 z 234 słów), podczas gdy pozostałe 75% jest bardzo niepoprawne, zbudowane przeważnie według składni europejskiej (praktycznie każde zdanie), co obala wszelką możliwość porównania gramatycznego. Tekst rromski jest o wiele bardziej poprawny, ale można się w nim dopatrzyć niedokładności, jak na przykład brak spójnika *te*, mylne budowanie zaimków dzierżawczych, rzadkość rodzajników, mylenie *pesqro* i *lesqro* ‘swój/jego’ i nadmierna ilość niemieckich zapożyczeń.

<sup>35</sup> Zob. Y. Matras, *ibidem*, s. 103.

<sup>36</sup> Forma *un*, która jest podana jako niezależny przypadek (tutaj mianownik) l. poj. zaimka, faktycznie znajduje się u Schultza (z żeńskim odpowiednikiem *uni* – podczas gdy urdu nie rozróżnia rodzaju w zaimkach) i jest perską formą – czyli pojawia się zupełnie inny układ aniżeli w języku urdu:

|           | u Schultza                   |                                             | prawdziwe formy urdu |                 |
|-----------|------------------------------|---------------------------------------------|----------------------|-----------------|
|           | l. pojed.                    | l. mn.                                      | l. pojed.            | l. mn.          |
| niezależ. | m. <b>un</b> , ż. <b>uni</b> | m. <b>uno</b> , ż. <b>une</b> , <b>unia</b> | <b>yeh, woh</b>      |                 |
| zależ.    |                              |                                             | <b>is-, us-</b>      | <b>in-, un-</b> |



czeń, tak, że w sumie rezultat tego porównania jest znikomy. W swojej próbie opisu gramatyki Rüdiger podkreśla kilka cech (s. 72–77) łączących język rromski z językiem „indyjskim”, ale te cechy mogłyby się także stosować do innych języków tak samo, jak np. możliwość sufiksalnej derywacji, która wcale nie jest ograniczona do tych dwóch porównywanych mów. Rüdiger jest jednak bardzo spostrzegawczy w rozpoznaniu jednej ważnej cechy, a mianowicie systemu postpozycji w obu porównywanych językach, ale to samo mógłby znaleźć w językach uralskich czy też tureckich, co zmniejsza zasięg jego odkrycia. Zatem ogólnie rzecz biorąc, nic nie wynika z gramatycznej strony jego pracy.

Jak natomiast wygląda jego wkład od strony leksykalnej? Aby się o tym przekonać, należy dokonać porównania, które zostało zamieszczone w poniższej tabeli zawierającej spis spokrewnionych słów z przytaczanych przez autora zdań (s. 64–71) i tabel (s. 72–77)<sup>37</sup>. [Gr.] oznacza Gramatyczny szkic.

| Rromski     | „Perski z Indii”        | Rromski            | „Perski z Indii”      | Rromski       | „Perski z Indii”      |
|-------------|-------------------------|--------------------|-----------------------|---------------|-----------------------|
| [a]sal      | hasna <i>śmiać się</i>  | graj [Gr.]         | ghora <i>koń</i>      | piel          | pita <i>pić</i>       |
| amen        | ‘men <i>my</i>          | grasni [Gr.]       | ghori <i>kobyła</i>   | pire          | paun <i>noga</i>      |
| andr-       | andar <i>wewnqtrz</i>   | hi                 | hei <i>jest</i>       | rat           | rat-me <i>noc</i>     |
| bal         | bal[a] <i>włos</i>      | jakha              | aka <i>oczy</i>       | rrom          | mard <i>mąż</i>       |
| baro [Gr.]  | bara <i>wielki</i>      | jekh               | jek <i>jeden</i>      | sovel         | sote <i>spać</i>      |
| berś        | baras <i>rok</i>        | kale               | kale <i>czarni</i>    | šero          | sir[ku] <i>głowa</i>  |
| brišindo    | barasja <i>deszcz</i>   | kan                | kan <i>ucho</i>       | štar          | šahar <i>cztery</i>   |
| but         | both [but] <i>dużo</i>  | karšt (sic!) [Gr.] | lekkari <i>drewno</i> | šuker [Gr.]   | ača <i>dobry</i>      |
| čhib        | šib (sic!) <i>język</i> | kerav [Gr.]        | karta <i>robię</i>    | šunel         | sunta <i>słyszeć</i>  |
| ćući        | šiši <i>piers</i>       | lolo               | lal <i>czerwony</i>   | thud          | dut <i>mledko</i>     |
| dand        | dant <i>zqb</i>         | mačo               | mači <i>ryba</i>      | tiro          | tera <i>twój</i>      |
| darav [Gr.] | derta <i>bać się</i>    | merel              | marr – <i>umrzeć</i>  | trito         | titra <i>trzeci</i>   |
| dav [Gr.]   | deta <i>dać</i>         | miro [Gr.], mro    | mera <i>mój</i>       | tumaro [Gr.]  | tumare <i>wasz</i>    |
| devel       | dev <i>bóg</i>          | muj                | mu <i>lice, usta</i>  | varival [Gr.] | bera <i>wiatr</i>     |
| dikhàha     | dekta <i>widzimy</i>    | na                 | na <i>nie</i>         | zor           | *zoreder <i>silny</i> |
| dikhtòm     | dekja <i>widziałem</i>  | nakh               | nak <i>nos</i>        | zana’ [Gr.]   | samašna <i>wiem</i>   |
| divese      | din-me <i>dzień</i>     | panin              | pani <i>woda</i>      | zido          | zuta <i>żywy</i>      |
| duj         | do <i>dwa</i>           | panž               | pać <i>pięć</i>       |               |                       |
| enge (sic!) | ange <i>przed</i>       | patrà              | pata <i>liście</i>    |               |                       |

<sup>37</sup> Nie pojawia się tu spis liczebników ze s. 63–64, bo jak każdy wie, tylko 1, 2, 3, 4, 5, (6), 10, 20 i 100 są podobne w obu językach (formy indyjskie powyżej 10 są bardzo złożone i w ogóle nie przypominają rromskiego).

Tutaj o wiele bardziej widać analogię dwóch porównywanych języków, nawet jeśli nieraz tylko jeden fonem (albo dwa: 30 na 56) jest wspólny w danym słowie. Do tego trzeba dodać dziewięć liczebników i kilka zaimków.

Zbieżność byłaby większa, gdyby Rüdiger używał rdzennych słów rromskich, np. *urål* 'latać' zamiast germanizmu *fligol*, albo ze strony indyjskiej, stary wyraz *manus* zamiast persjanizmu *admi*. I tu pojawia się problem w książkowym porównaniu języka rromskiego z językami Indii. Rromski, owszem, zaadoptował grupę perskich słów (około 70, przeważnie na terenie Anatolii, gdzie perski był oficjalnym językiem od końca XI do początku XIV wieku), jednak zupełnie innych niż ogrom słownictwa irańskiego, który wszedł do języków Indii (przede wszystkim za czasów sułtanatu delhijskiego i wielkich Mogołów). Ta rozbieżność zakłóca zasadniczo porównanie, jeśli się w tym celu bierze element nowoindyjski ze słowników, podczas gdy indyjskie wiejskie narzecza są bardziej zbliżone do rromskiego, będąc pod wieloma względami bardziej konserwatywne. Niemniej, ogólne podobieństwo zapisów jest dostrzegalne, z tym że podobieństwo nie oznacza pokrewieństwa: np. *graj* (< *grast*, z ormiańskiego *գրաւուն* 'zwierzę juczne') nie ma nic wspólnego z *ghora* 'koń'<sup>38</sup> a te słowa są pozornie bardziej zbliżone niż naprawdę powinowate wyrazy jak np. rr. *sal* 'śmiać się' (< *asal* w ogólnym rromskim) i *hasnā* 'id.' w p. z l. – stąd potrzeba ostrożności i systematyczności w badaniu. Poza tym, podobieństwo byłoby znacznie wyraźniejsze przy innym wyborze słownictwa, co zresztą przyznaje sam Rüdiger: „zgodność byłaby na pewno jeszcze większa, gdyby porównania dokonano z pełną znajomością obu języków i przy zachowaniu konsekwencji w wyborze najbardziej właściwych wyrazów spośród kilku równoznacznych i to bez [leksykalnych] wmieszkań, jakie pojawiają się w tłumaczeniu, a z cygańskiego na niemiecki są one szczególnie duże” (s. 69)<sup>39</sup>.

## 9. O JAKI JĘZYK CHODZI POD NAZWĄ „PERSKI Z INDII” LUB „INDOSTAŃSKI”?

Skąpy korpus Rüdigera nie bardzo pozwala na stanowczą identyfikację tego języka – trzeba pamiętać, że w XVIII w. pojęcia „urdu” i „hindi” nie istniały. Trzeba zatem oprzeć się na gramatyce Schultza, aby jakoś określić ten język. Z morfologicznego wademekum misjonarza wynika, że język „perski z Indii” to raczej ludowa forma *khariboli*, w odróżnieniu od dworskiego wariantu, ale zawierająca jednocześnie znaczną grupę persjanizmów, choćby zaimki i przyimki (zob. powyżej) –

<sup>38</sup> Za to *ghora* dał zupełnie regularnie w rromskim słowo *khurro* 'żrebak'.

<sup>39</sup> Na ile dialektometryczna odległość między rromskim (O-bi) i Standard Hindi wynosiłaby 4,15 d, odległość na materiale Rüdigera byłaby prawie dwa razy większa, co oczywiście przekreśla cały obraz (odległość między rromskimi dialektami wynosi między 0 i 0,6 d, podczas gdy odległość między polskim i serbskim można ocenić na około 3 d).

o ile nie jest to po prostu błąd Schultza (takie formy dziś już nie istnieją i nie można tego sprawdzić). Wynika to z tego, że często Schultz woli rdzenny wyraz indyjski zamiast perskiego, jak np. *baras* 'rok' zamiast pers. *sal*, *čhib* (błędnie *\*šib*) 'język' zamiast *zaban*, *lahu* 'krew' zamiast *xun*, *meihene* (za *mahinā*) 'miesiąc' zamiast *mah*, *sir* 'głowa' zamiast *sar* (cf. zd. 12). Jest nawet *dev* 'bóg' a nie *xoda*! Jednakże występuje też bardzo pogardliwy arabizm *aurot* 'kobieta' (dosłownie 'wada, defekt, wstyd, srom'...) oraz – też arabskiego pochodzenia – *šajar* 'drzewo' (zd. 18).

Pojawiają się także słowa nieznane, jak np. *sarā* 'dziecko' lub mało znane, jak *azarvala* 'chory' (cf. zdanie 4). Odpowiednikiem 'ryby' jest *mačhī* (a nie *mačhli*, częstsze dzisiaj) – co przypomina pendżabskie *maččhī* (na wschodzie Indii i w Nepalu to słowo jest lokalnie rodzaju męskiego, jak w rromskim *mačho*). Z innej strony ostatnie zdanie wprowadza wyraźny persjanizm *rošan* 'światło, jasność' (*roz* to 'dzień'). Podsumowując, najprawdopodobniej chodzi tu o język khariboli, leksykalnie raczej rdzenny aniżeli poddający się perskim wpływom – wbrew nazwie „perski z Indii”.

## 10. WKŁAD RÜDIGERA, CZYLI KTO BYŁ PIERWSZY?

Büttner wspominał o Rromach jako szczepie indoafgańskim, bez żadnej refleksji, już w 1771 roku. Samuel Agoston Zahrádsky (*ab Hortis*) wnioskował o ich indyjskim pochodzeniu na podstawie przesłuchania (zob. powyżej). Młody Grellmann pojawia się później, a o Bryancie na jego wyspie nie bardzo wiadomo co i kiedy. Czyżby Rüdiger był pierwszym, który „odkrył” indyjskie pochodzenie Rromów? Na to wyglądałoby, gdyby nie jego naprawdę przesadzone przekonanie, gdy od razu po 23. zdaniu stwierdził: „tutaj już pokazuje się największe pokrewieństwo, jakie kiedykolwiek zauważyłem [...], tych dwóch języków (s. 69)”, lub trochę wcześniej „tak w końcu znalazłem ku mojemu zdumieniu tak dokładne podobieństwa z językiem w indostańskiej gramatyce Schultza, że musiałem wobec tego konieczne wywodzić Cyganów z Indii Wschodnich (s. 61)”. Bezsprzeczne jest tu podobieństwo, jednak nie na tyle dostrzegalne, aby wywołać taki triumfalny entuzjazm.

Odnosi się wrażenie, że wszystkie poprzednie uwagi aż od 1422 roku (zob. tab. 3. powyżej) o indyjskiej prakolebce Rromów nie pozostały bez echa w świadomości kolejnych badaczy i że analiza Rüdigera działała raczej jako potwierdzenie już mętnie istniejącej idei, która krążyła jeszcze w kręgach kościelnych i akademickich w jego czasie, ale nie była przedtem traktowana poważnie, jako innowacyjne odkrycie. Kiedy bierze się pod uwagę, jak trudno w takich kręgach są akceptowane nowe poglądy, można tylko się zdziwić, że powiązanie rromskiego z językami północnej części Indii, oraz wnioskowanie stąd, że przodkowie Rromów wyemigrowali z Indii, mogły z dnia na dzień zostać tak szeroko przyjęte jako fakt, jeśli przedtem nie istniało pozytywne nastawienie do tej koncepcji.

Jeśli językowy wkład Rüdiger’a wygląda raczej jak katalizator poprzednich wspomnień, jego ogólna zasługa jest o wiele większa. Bowiem swoim systematycznym empirycznym postępowaniem, zdanie po zdaniu, zbierając materiał bezpośrednio z ust rromni Barbary Mäkelinowej, poparł i ustalił fakty, które przed nim istniały tylko w postaci pogłosek i przedstawiane wówczas były na tym samym poziomie prawdy i nieprawdy, jak szereg innych, przeważnie absurdalnych opowieści. On sam się dziwił, że pochodzenie Rromów tak długo zostało niewyjaśnione, podczas gdy materiał do badania leżał „pod ręką”: „Ten sposób, mianowicie, aby zbadać pochodzenie Cyganów na podstawie ich języka, [jest] najbardziej poprawny i bezpieczny, ponieważ żadna ze wszystkich charakterystycznych cech narodów nie jest tak bezpieczna, trwała, istotna i niezmienna, jak język. Przy wszystkich zmianach w wyglądzie, tradycji, zwyczajach i religii przez klimat, kulturę i mieszanie z innymi [narodami], tylko [język] zachowuje się od jednego bieguna do drugiego, od skrajnego okrucieństwa do najwyższej cywilizacji, i nawet przy wszelkich mieszaninach, rzadko można go zniszczyć, i nawet w najbardziej brutalnych represjach pozostawia za sobą poznawalne ślady. Słusznie więc Leibniz polecił go w pierwszym rzędzie, niczym nić Ariadny, aby zbadać pokrewieństwo narodów. I owszem, został wykorzystany pożytecznie, jak wynika z najnowszych badań nad pochodzeniem Węgrów i Lapończyków, Łotyszy, Wołochów i Arnautów [Albańczyków – przyp. tłum.], i wręcz mieszkańców Południowego Pacyfiku. Gdyby wcześniej spróbowało się korzystać z tego narzędzia także z Cyganami, byłoby można już dawno znaleźć prawdę o nich i uniknąć wszystkich błędów, które powstały z przypuszczeń. Ta luka w badaniach jest tym bardziej zdumiewająca, że można byłoby ją łatwo wypełnić, bowiem wszędzie język Cyganów był »pod ręką«. Dość czasu mieli również naukowcy, aby go obserwować i o nim pisać”.

Tymi słowami Rüdiger krytykuje sytuację, w której w rzeczywistości to nie obiektywne przeszkody, jak np. odległość państwa lub brak tłumaczy, powstrzymywały naukowców w badaniu rromskiej spuścizny, lecz przyczyny polegały na etnicznych (aby nie powiedzieć rasowych) uprzedzeniach wobec Rromów. W innym wykładzie (Courthiade<sup>40</sup> 2012) została podkreślona spójność racjonalnego podejścia Rüdiger’a w sprawach naukowych z jego moralnymi i etycznymi poglądami, jeśli chodzi o społeczną (nie)sprawiedliwość w stosunku do Rromów, co w jego czasach powszechnego potępienia wszystkiego, co było „cygańskie”, nie było łatwe. Nie ma pewności, czy zbieżność naukowej i moralnej uczciwości zawsze się sprawdza u badaczy, ale Rüdiger przedstawia tu zarazem mądry, pionierski, humanistyczny, jak i zachęcający przykład.

<sup>40</sup> Tworząc ten wykład (i potem artykuł, który z wykładu wynikł) autor nie wiedział o opracowaniu Matrasa (zob. bibl.) nt. Rüdiger’a i ucieszył się, gdy później odkrył, że dzieli podobny pogląd o etyce i innych zaletach Rüdiger’a.

## 11. POLITYCZNE NASTĘPSTWO „ODKRYCIA” RÜDIGERA

Niezależnie czy Rüdigerowi zawdzięczać można prawdziwe odkrycie, czy też obserwacyjne potwierdzenie przekazów ustnych, postęp w nauce mógł przynieść za sobą postęp w polityce – jak pisał sam Rüdiger – gdyby inni badacze okazali tę samą uczciwość, jak on. Tak się nie stało i jak wspomniano na początku tego artykułu, nie tylko istnieje akademicki opór przed tym – już oczywistym – określeniem miejsca pochodzenia Rromów, ale i można dostrzec, jak rośnie negacja wobec tego faktu, wraz z wpływem rozmaitych sekt, które propagują ponoć dosłowne interpretowanie nieistniejących w rzeczywistości tekstów<sup>41</sup> (w sposób przypominający tezę o niezmienności gatunków). Nawet jeśli indyjski rodowód Rromów jest akceptowany, wyniki nowszych i dokładniejszych badań (na przykład przedstawione w „Studia Romologica”, 2012, nr 5, s. 13–76) są dalej ignorowane pod ogólnymi hasłami typu: „najbezpieczniej byłoby stwierdzić, że pojawiło się mało nowych badań od czasu publikacji eseju Rüdigera, które rzuciłyby nowe światło na okoliczności, w których Cyganie opuścili Indie”<sup>42</sup>. Ostrożność ma być racjonalna i uzasadniona, a nie być wymówką do obalenia wszelkich alternatywnych elementów do rozważania, bo to nie bardzo odpowiada epistemologicznej etyce (sporo o tym pisali Snow i Kuhn).

Obecnie dostępny jest porządnym, mimo że oczywiście niewyczerpujący, opis rromskiej historii, który należy do najmniej tendencyjnych i zdeformowanych spośród opisów historii narodów Europy, i w związku z tym nie powinien być poddawany aż takim krytycznym napadom lub takiemu odrzuceniu. Nadmierne podkreślenie niejasności, co do historii i tożsamości Rromów, przemawia za traktowaniem ich tylko jako przedmiotu socjalno-ekonomicznego, z którym trzeba się obchodzić w socjalno-ekonomiczny sposób. Jeśli się to nie udaje, następny krok to wzmacnianie kontroli i represje, by unikać niepożądanych sytuacji. To stanowisko ma dwie główne „zalety” dla systemu: nie poddaje w wątpliwość obecnej struktury społeczeństwa, co jest mentalnie pocieszające dla władz, i broni je przed możliwością pojawienia się nowego podmiotu na politycznej scenie. Ma też wadę – historia pokazuje, że takie zniekształcenie faktów nie jest pożyteczne w zarządzaniu społeczeństwem. Odwrotnie, traktowanie Rromów jako narodu – którego Europejczycy na początku nie rozumieli i który wyklucza-

<sup>41</sup> Pierwszym autorem, który uważał Rromów za zgubione plemię Izraela był Pierre-Joseph de Haitze z Prowansji (1656–1737): uwierzył po ich nazwie *Bohémiens*, że pochodzą z Bohemii, jednej „prowincji pełnej żydów i husytów”, skąd przyszli przez Niemcy (s. 162 – „ponieważ nie są husytami to są żydami”). Z tym mniemaniem połączył się potem rzekomy egipski ródowód Rromów oraz tradycyjne pomieszanie między Indiami i Egiptem, i rezultat tego zamieszania co kilka dziesięcioleci pojawia się w druku, a teraz dodatkowo w Internecie. Temat ten jest dość ciekawy, autor niniejszego tekstu poświęcił mu dwa artykuły (zob. bibl.), i zasługuje na szersze badania nad mechanizmem reprezentacji i stereotypów.

<sup>42</sup> Y. Matras, *ibidem*, s. 97.

li, co spowodowało liczne negatywne konsekwencje obserwowane do dziś – naprawdę wymaga wyobraźni, umysłowej giętkości i odwagi, ale zapewnia o wiele lepsze skutki.

Dlatego też tak ważne jest wyjaśnienie i spopularyzowanie wszystkich etapów nie tylko rromskiej historii, lecz i historiografii Rromów, krok po kroku napisanej przez innych, ponieważ na sytuację i rozwój społeczeństwa działają mniej same fakty z przeszłości niż ich przedstawienie w oczach ogólnej populacji, zwłaszcza u tych, od których zależy los tego narodu: władzy i innych decydentów, mediów, naukowców itd. Niniejsza analiza „rromsko-indostańskiego” porównawczego opracowania Rüdigera i jego komentarzy jest segmentem przedsięwzięcia, które ma na celu nie tylko wzbogacić wiedzę akademicką, lecz też pomóc w stworzeniu umysłowej ramy dla lepszego międzyetnicznego porozumienia i współżycia. Owszem, nie każdemu obywatelowi może się to wydawać istotne, kiedy i w jaki sposób zostało odkryte indyjskie pochodzenie Rromów, jednak w rzeczywistości to badanie przedstawia znaczące epistemologiczne, polityczne, społeczne i religijne implikacje.

**Załącznik 1:** historycznie ważny tekst – pierwsze zdania drukowane w rromskim języku, w książce lekarza Andrew Borde *Pierwsza księga wprowadzenia do wiedzy* (1547).



**The. xxxvii. Chapter treateth of Egypt, and of theyr money and of theyr speche.**

Egypt is a countrey ioyned to Turky  
The countrey is plentyfull of wine, come and honny  
Therebe many great wyldernes, in the which be many  
great wyld beastes. In þ which wyldernes kyd many  
holy fathers as it apperith in bishoppatri. The people  
of the countrey be warre and doth go dygittid in theyr ap  
parci contrary to other nations, they be ryght fingerd  
and use pyking they haue litle maner, ad euyl loggynge  
yet they be pleasant dañsers. Therebe fewe or none of  
the Egypciens þ doth dwell Egypt for Egypt is repleted  
now w infidels ayrons. Ther mony is brasse and golde  
yl there be any man þ wyl learne parte of theyr speche  
Englyshe and Egypt speche foloweth.

Good mayow  
Lach latur ryvues  
How farre is it to the next towne  
Latur mpla barfozas

*Al.* *pos*

you be welcume to the towne    Mayfla hes bazfozas  
wyl you dyynke some wine    Wole pislattena  
I wyl go with you    A dauatola  
Sit you downe and dyynke    Wyle ten pee  
Dyynke dyynke for gobfak    pepe denelasse  
Maybe gene me bread and wyne  
Achae da manoz la deue  
Gue me fleshe    Ba mai masse  
Maybe come byther barke a worde  
Achae a wo:der fülle  
Gue me aples and peeres    Ba mai paba la ambwell  
Much good do it you    Fche mislo  
Good nyght    Lachira tut



**The. xxxix. Chapter treateth of the naturall disposition of þ Turcs, and of Turky & of theyr money and of theyr speche.**

I am an Ebyrpon, some call me a Jew  
To Jeshu Chyph I was neuer trew  
I should kepe Moyses olde lawe  
I feare at length I shall proue a dawie  
Many thynges of moyses lawes do I not keepe  
I beleue not the prophetes, I lye to longe a sleepe.

*In*

**Tytuł:** *The Fyrst Boke of the Introduction of Knowledge, the whyche dothe teache a man to speake parte of all maner of languages, and to know the usage and fashion*



*of all maner of countreys. And for to know the moste parte of all maner of coynes of money, the whych is currant in every region. Made by Andrew Borde, of Physycke Doctor. Dedycated to the right honorable and gracious lady Mary daughter of our soverayne Lorde Kyng Henry the eyght (1547), czyli 'Pierwsza Księga Wprowadzenia do Wiedzy, która uczy mężczyznę mówienia częścią wszystkich rodzajów języków oraz znajomości użycia i mody wszystkich rodzajów krajów. I do poznania większości gatunków monet, które są w obiegu w każdym regionie. Wykonana przez Andrew Borde, Doktora medycyny. Dedykowana właściwej, szanowanej i łaskawej damie Marii, córce naszego suwerennego króla Henryka VIII'.*

### **Tłumaczenie:**

Rozdział 38. mówi o Egipcie, o ich pieniądzach i mowie.

Egipt jest krajem granicznym do żydostwa [kraju Żydów].

W kraju jest mnóstwo wina, zboża i miodu.

Jest dużo wielkich dzikich puszczy, w których jest wiele dużych dzikich zwierząt.

W puszczach mieszkało wielu świętych ojców, jak się to ukazuje w Vitas Patrum.

Mieszkańcy tego kraju są śniadzi i chodzą przebierani w swoim stroju różnym od innych narodów, mają lepkie palce i używają podnoszenie [z kieszeni]. Mają kiepskie maniery i marne chaty, a jednak są przyjemnymi tancerzami. Niewielu Egipcjan, albo żaden, mieszka w Egipcie, ponieważ Egipt jest teraz pełen niewiernych cudzoziemców. Ich pieniądze to mosiądz i złoto. Jeśli jest jakikolwiek człowiek, który życzy się uczyć części ich mowy, nastąpi języki angielski i egipski.

1) Good morow!

**Lach ittur ydyues!**

[Laćh' tur' dives!]

*Dobry (twój) dzień!*

2) How farre is it to the next towne?

**Cater myla barforas?**

[Keti milia (zi k-o) bar' foros ?]

*Ile mil (do) wielkiego miasta?*

3) You be welcome to the towne!

**Maysta ves barforas!**

[Miśt' aves (k-o) bar' foros !]

*Witam do wielkiego miasta!*

4) Wyl you drynke some wine?

**Mole pis lauena?**

[Mol pies ta ven?]

*Wino pijesz (albo) piwo?*



- 5) I wyl go wyth you.  
**A vauatosa.**  
[Avàva tuça.]  
*Idę z tobą.*
- 6) Sit you downe and drynke!  
**Byste len pe!**  
[Beś tele, pi!]  
*Usiądź, pij!*
- 7) Drynke drynke for God sake!  
**Pepe deuelessa!**  
[Pi, pi Devleça!]  
*Pij, pij z Bogiem!*
- 8) Mayde geue me bread and wyne!  
**Achae da manro ta veue!**  
[A ćhaj!e, da maj manro ta ven!]  
*Dziewczyno, daj mi chleb i piwo!*
- 9) Geue me fleshe!  
**Da mai masse!**  
[Da maj mas!]  
*Daj mi mięso!*
- 10) Mayde, come hyther harke a worde!  
**Achae a wordey susse!**  
[A ćhale, a word śun!]  
*Dziewczyno, [chodź tutaj – tylko w ang.], jedno słowo słuchaj!*
- 11) Mayde shew us yz tyttes.  
**Achae te sicke vesse meng itirrae berkes.**  
[A ćhaj!e, sikaves ‘menqe tirre brekh[es]].  
*Dziewczyno, pokaż nam swoją pierś.*
- 12) Mayde prythee doss thyn knyckeres.  
**Achae te lesse patouty tirrae draweres.**  
[A ćhaj!e, te les pa tuθe tirre draweres.]  
*Dziewczyno, zdejmj z siebie majtki.*

13) Geue me aples and peeres!

**Da mai paba la ambrell!**

[Da maj phaba ta ambrel.]

*Daj mi gruszki i jabłko.*

14) Much good do it you!

**Iche misto!**

[Aćh miśto!]

*Do widzenia!*

15) Good nyght!

**Lachira tut!**

[Laćhi rat tuq']

*Dobranoc.*

**Załącznik 2:** inna historycznie ważna publikacja – pierwszy tekst drukowany w rromskim języku i napisany przez Rroma (Sinto), na końcu anonimowego słownika z roku 1755, s. 37–39.

☞ (0) ☞

| ☞ Deutsch. ☞      | In Sigenner Sprache. |
|-------------------|----------------------|
| <b>Brief.</b>     | <b>Liel.</b>         |
| Meine liebe Frau! | Mirikomli Romni!     |

**I**ch bin von Frankfurth nach Newstadt gereiset: Unterwegens habe viele Beschwelichkeiten ausgestanden. Meine Mitgesellen zanken sich immer; Es war kalt und schlimm Wetter; die Kinder wurden krank; meine Herberge wortinn ich eingeklehret, brannte ab; meine Ziege und das jüngst gebohrne Kalb sind davon gelauffen; das Flachs, Dampf und die Wol-

**E**rtiulum Francfurt tatterwium Tegajum apro Newoforo: aprodrum nelis mange mishdo, mare manush tshingerwenes Keeteni, Tshiel nifte midshach Wettra; Tshawewle nas wele dowa Keer, kaime gaijam medre gazedias Tele, mare ziga Torerno Kalbonählepenge, o Flachs, Te Hanfa, Te Wul-

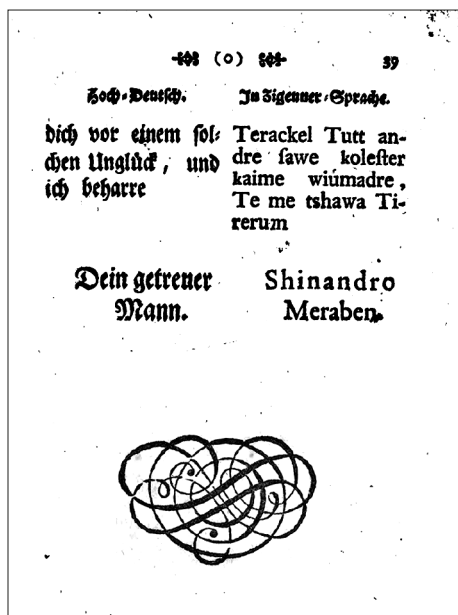
E 3      le,

☞ (0) ☞

| ☞ Deutsch. ☞ | In Sigenner Sprache. |
|--------------|----------------------|
|--------------|----------------------|

le, so meine Schwiegerin und Stief-Tochter gesponnen, sind verbrant. Kurz: ich war so arm, daß wir fast alle nackend waren. Ich dachte mich durch Holzhauen und meiner Hände Arbeit, oder durch Handel und Wandel zu nähren; alleine keiner wollte von mir etwas kaufen, oder etwas zum Pfande annehmen, ich wurde vielmehr von einer Bande Soldaten überfallen, welche viele von uns verwundet, drey getödtet, und mich auf ewig auf eine Festung gebracht. Der Himmel bewahre

la, Te Shwigarizakri, Te Stiff Tshakri ho spin derde gathias nina Lopennawawa wium Keshorero Tewiam Halauter nange. Denkerdum Tshinger wammangi kasht, Temre was Tiengributin, oder hunte di! kaw TeKinnaw Tschommoni, pre, Te bikkewaw pale, Te de denkerwaw Te ernährwaw mann Kiacke mebi-um Kiacke Kuremangrender peneapermande, buten Tshinger de, buten, thri nen mardet, Timman Tshidde obollo ben dich,



**Tytuł:** *Beytrag zur Rotwellifchen Grammatik, Oder: Wörter-Buch, Von der Zigeuner-Sprache Nebst einem Schreiben eines Zigeuners an seine Frau, darinnen er ihr seinem elenden Zustande, in welchem er sich befindet, Nachricht ertheilet* czyli 'Wkład w gramatykę „Rothwelsch”, czyli: Słownik języka cygańskiego, z listem jednego cygana skierowanym do żony, w którym ją powiadamia o nieszczęsnym stanie, w jakim się znajduje' (1755).

**Tekst oryginalny:** Liel

Mirikomli romni! – Ertiwulum Francfurt tatterwium Tegajum apro Newoforo: aprodrum nelis mange mishdo, mare manush tshingerwenes Ketteni, Tshiel nifte midshach Wettra; Tshawewle nas wele dowa Keer, kaime gaijam medre gazdias Tele, mare ziga Toterno Kalbo nährsle penge, o Flachfo, Te Hanfa, Te Wulla Te Shwigarizakri, Te Stiff Tshakri ho spin derde gatshias nina Lopennawa wium Ketshorero Tewiam Hallauter nange. Denkerdum Tshinger wamman-gi kasht, Temre was Tiengri butin, oder hunte di kaw TeKinnaw Tschommoni, pre, Te bikkewaw pale, Te de denkerwaw Te ernährwaw mann Kiake mebium Kiake Kuremangrender peneapermande, buten Tshinger de, buten, thri nen marde, Timman, Tshimafter apri butin tshidde obollo ben Terackel Tutt andre sawe kolefter kaime wiumadre. Te me tshawa tirerum Shinandro Meraben.

**Tekst w pisowni rromskiej:** Lil

Miri kamli rromni! – Erati 'wium Francfurtaθär, 'wium te gelum apr-o Nevo Fòro: apr-o drom na häs manqe mišto, 'mare manuś čhingervënäs khetene, šil häs the

mizax vètra; çhave 'vle nasvele. Dova kher, kaj 'me gelām 'me dre, xazdilās tele. 'Mare ziga th'o terno kālbo naśle penqe. O flākso th'e hānfa th'e vūla e švigaricaqri th'e stif-çhaqri so spinderde xācilās nīna. Lo phenàva [so] 'vilūm ket' çorrerro te 'vilām halàuter nange. Denkerdum [te] çhingerwa 'manqe kaśt, te mre vastenqri butin, oder hūnte dikhav te kinav çhomonī pre, te bikenav pale, the denkerav te ernāhrvav man kiake. Me 'vium kiake kuremanqrenθār, pene aper 'manθe. Buten çhingerde, buten – trinen marde. *Timman*, *Tshimafter* apr-i butin çhīde. O boloben te 'rakhel Tut andre sawe kolesθār kaj me 'vilūm andre. The me 'çhāv tiro rrom zin andr-o meraben.

### Tłumaczenie: List

Moja droga żono! – Wczoraj [wieczorem]

Przybyłem z Frankfurtu, przybyłem i pojechałem do Neustadt: po drodze nie czułem się dobrze, nasi ludzie [Sintowie] kłócili się, było zimno i zły wiatr; dzieci zachorowały. Ten dom, dokąd poszliśmy, spalił się całkowicie; nasze kozy i młode cielę uciekły. Len i konopie oraz wełna, które moja szwagierka i pasierbica przędły, też się spaliły. Więc mówię, że stałem się tak biedny i wszyscy byliśmy goli. Myślałem, by rąbać drewno i pracować moimi rękoma, czy też trzeba rozważyć [jak] prowadzić handel, by myśleć [jak] zarabiać w ten sposób. Stałem się taki z powodu policjantów, napadli na mnie. Zranili wielu, wielu [z nas] i zabili trzech. A ja, [??] oni kazali mi pracować. Niech Niebiosa Cię chronią przed wszystkim, co mi się przydarzyło. I pozostaję twoim mężem aż do śmierci.

### LITERATURA

[ANONIM], *Undersokning om de så kallade Tattare eller Zigeuner, Cingari, Bohemiens, deras härkomst, lefnadssätt, språk m. m. Samt om, när och hwarest några Fatt sig ner i Sverige*, Coll. de RROMANI BAXT, Paris.

ADIEGO Ignasi Xavier, *The Spanish Gipsy Vocabulary of Manuscript 3929*, Biblioteca Nacional de Madrid (18th c.), „Journal of the Gypsy Lore Society”, 1998, t. 8, nr 1, s. 1–18.

ADIEGO Ignasi Xavier, *Un vocabulario español-gitano del Marqués de Sentmenat. Edición y estudio lingüístico* [w:] *Foreign Language Study*, Barcelone 2002.

ARCHAIMBAULT Sylvie, *Peter Simon Pallas, un naturaliste parmi les mots*, „Histoire Epistémologie Langage”, nr 32/1 „Catherine II et les langues”, Paris 2010, s. 69–92.

BAKKER Peter, *An Early vocabulary of British Romani (1616): a Linguistica Analysis*, „Romani Studies”, 2002, t. 12, nr 2, s. 75–101.

BÜTTNER Christian Wilhelm, *Vergleichungstafeln der Schriftarten verschiedener Völker, in denen vergangenen und gegenwärtigen Zeiten*, Göttingen & Gotha 1771, [disp. en ligne à sur <http://books.google.fr>].

- COLIJN G. Jan & alii, *The Holocaust: Remembering for the Future*, Washington D.C., 1997.
- FRIEDMAN Victor & Robert Dankoff, *The earliest Text in Balkan (Rumelian) Romani: a Passage from Evliya Çelebi's Seyahāt nāmeḥ*, „Journal of the Gypsy Lore Society”, Fifth Series, 1991, t. 1, nr 1, s. 1–20.
- GRELLMANN Heinrich Moritz Gottlieb, *Die Zigeuner, ein historischer Versuch über die Lebensart, Verfassung und Schicksale dieses Volkes in Europa, nebst ihrem Ursprunge*, Göttingen 1783.
- KLUGE Friedrich, *Rotwelsch. Quellen und Wortschatz der Gaunersprache und der verwandten Geheimsprachen*, Straßburg 1901 [disp. en ligne à <http://www.archive.org/stream/rotwelschquelle01kluggoog#page/n5/mode/2up>].
- KLUYVER A., *Un glossaire tsigane du seizième siècle*, „Journal of the Gypsy Lore Society”, 1910, New Series, 4, s. 131–142.
- KNAUER Georg Nicolaus, *The Earliest Vocabulary of Rromani Words (c. 1515) in the Collectanea of Johannes ex Grafing*, „Journal of the Gypsy Lore Society”, 2010, t. 5, nr 1, s. 1–15.
- MATRAS Yaron, *Johann Rüdiger and the Study of Romani in 18th century Germany*, „Journal of the Gypsy Lore Society”, Fifth Series, 1999, t. 9, s. 89–116.
- MONTOYA JIMÉNEZ Juan Ramón & Israel GABARRI VIERA, *La lengua romani en España desde el siglo XVII hasta nuestros días*, Madrid-Logroño 2010.
- MOUSSA Sarga (sous la dir. de), *Le mythe des Bohémiens dans la littérature et les arts en Europe*, Paris 2008.
- RÜDIGER Johannes Chr., *Grundriß einer Geschichte der menschlichen Sprache*, Leipzig 1782 [disp. en ligne sur <http://books.google.fr>].
- RÜDIGER Johannes Chr., *Neuester Zuwachs der teutschen, fremden und allgemeinen Sprachkunde*, Volume 1, Leipzig 1782, [disp. en ligne à sur <http://books.google.fr>].
- SAMPSON John, *Jacob Bryant: Being an Analysis of his Anglo-Romani Vocabulary, With a Discussion of the Place and Date of Collection and an Attempt to Show that Bryant, not Rüdiger, was the Earliest Discoverer of the Indian Origin of the Gypsies*, „Journal of the Gypsy Lore Society”, 1910–11, 2nd series, nr 4, s. 162–194.
- ZAHRÁDSKY Samuel Agoston (*ab Hortis*), *Von dem heutigen Zustande, sonderbaren Sitten und Lebensart, wie auch von denen übrigen Eigenschaften und Umständen der Zigeuner in Ungarn* In: *Kaiserlich Königlich allergnädigst privilegirte [sic!] Anzeige 1775–1776*, dwujęzycznie wydanie (w druku – Paris).

*Marcel Courthiade*

**EARLY EUROPEAN SCHOLARS' APPROACH OF THE RROMANI LANGUAGE,  
WITH A SPECIAL FOCUS ON JOHANNES RÜDIGER'S WORKS (1782)**

The contribution first attempts to clarify the famous 18th century anecdote of the meeting between a Lutheran pastor from Austria with three Indian students and results in the conclusion that the list of over 1000 words is a legend and that the identification of the Rroms in this anecdote as a people of Indian origin rests the acoustic confusion between *Cingali* and *Sinhala* (name of the people of Sri Lanka in the language of the three Indian students), as suggested by the students themselves (Czigania). After an outline of the main etymologies proposed in the past for the words *Zigeuner* and *Gitano* and the suggested origins of this people, it reviews the statements of early European scholars from Albert Kranz in 1520 up to Rüdiger and his contemporaries. Only between 1422 (maybe 1417) up to the end of the 18th century, some 15 authors mention the Indian origin.

The second part of the study is a detailed grammatical analysis of the 23 sentences presented by Rüdiger in both Rromani (as translated by Barbara Mäkelin, a lady from Halle or Berlin) and a non identified language of India (called "Persian from India" – as translated by Backmeister from Sankt Peterburg): each sentence is given as in the original work, followed by Rromani in readable print and in modern spelling, as well as German in readable print and in modern spelling and finally in Polish translation. An Urdu translation is given after that, followed by a commented IMT (Interlinear Morphemic Translation after Christian Lehmann, 1980) of both Urdu and Rromani. A conclusion of these explanations is given after each sentence.

A passage is subsequently devoted to Rüdiger's comments on Rromani grammar, highlighting his pioneering identification of a postpositional system in this language – possibly under the influence of Schultz's Hindustani grammar of 1745. The contribution suggests a scenario for the evolution of Rromani morphology from the old stage with declensions to the present state. The Rromani lexicon used by Barbara Mäkelin is compared with the one used in the "Persian from India" and an identification of the latter is attempted. Rüdiger's paternity of an argued demonstration of the Rroms' Indian origin is discussed as well as the significance of his work but also of historiography, as a part of History, not only to enrich academic knowledge, but also to help create a mental framework for better inter-ethnic understanding and intercourse. Indeed, when and how the Indian origin of the Roma was discovered may not seem relevant for everyone, but in fact this research has significant epistemological, political, social and moral implications.

The study is completed by two historical texts in early Rromani: the very first sample of Rromani sentences by Andrew Borde (1542) and the very first text written by a Rrom, given as an appendix to an anonymous lexicon published in 1755.

Marcel Courthiade

**SĂR XARGATUNE 3ANTRE E EVROPAQËRE DIKHEN SĂS I RROMANI ĆHIB,  
SPECIALONE FOKUSEÇA P-E JOHANNES RÜDIGERESQËRI BUTĂ (1782).**

Kadaja kontribùcia si la sâr angluni res te dušlârel i butšundi anekdôta andar-o 18-to šeliberš pal-o lathöpen maškâr jekh luterâno rašaj Avstriaθâr aj trin studentă Indiaθâr. Aresel k-i konklùzia so i lista katâr “butedër desâr 1000 lava” si jekh legënda thaj so e Rromenqëri identifikàcia dre kadaja anekdôta sâr manuša e Indiaθâr avel jekhe akustikane konfuziaθâr maškâr-o lava *Cingali* aj *Sinhala* (anav e Sri Lankaqëre populaciaqëro dre ċhib e trine studentënqëri e Indiaθâr), sâr sugeruisarde kòrkorre o studentă (Czigania). Pale dikhipen e šerutnedëre etymologienqëro, save sàs dine dr-o nakhlipen e lavenqe *Zigeuner* aj *Gitano* thaj o evëra sugeruisarde origine kadala manušenqëre, pučhlârel o deklaràcie e Evropaqëre xargatune zantrenqëre dekatâr-o Albert Kranz dr-o b. 1520 zi k-o Rüdiger aj lesqëre somvaxtune. Sadaj maškâr-o b. 1422 (šaj 1417) aj e 18-tone šeliberšesqëro agor, pretele 15 avtòrà liparde e origina Indiaθâr.

O dũto kotor e butăqëro si jekh xurdikani gramatikàlo analizà e 23 frazenqëri, save dias avri o Rüdiger nin p-e rromani ċhib (sâr lesqe rinčhibârdàs i Barbara Mäkelin, jekh rani katar-i Halle ja o Berlino) aj nin dre jekh biprinzardi ċhib Indiaθâr (akhardi “persikani e Indiaθâr” – sâr rinčhibârdàs o Backmeister e Sankt Peterburgeseθâr): sarkon fràza si dini sâr dr-i originàlo edicia, thaj paledër si p-i rromani ċhib dre drabardöver fòrma aj nevikane lekhavipnaça, nin i nemcìtko ċhib dre drabardöver fòrma aj nevikane lekhavipnaça nin joj, thaj agore o polskìtko rinčhibâripen. Si dini ini jekh rinčhibâripen p-i ċhib urdu (adadivesìtko) paledër, khetane e IMT-analizaça (*Interlinear Morphemic Translation* e Christian Lehmannesqëri, 1980) vaš sol duj ċhibă: urdu thaj rromani. Jekh konklùzia kadale dušlâripenasqëri si dini pala sarkon fràza.

Pal-odova, lathlöl jekh komentàri e dušlârimatenqëro, so kerdàs o Rüdiger pal-i rromani gramàtika, so dudârel lesqëri pionerìtko identifikàcia e postpozicionalone sistemaqëri dre kadaja ċhib – šaj tel-i influënca e Schultzesqëre Hindustani gramatikaqëri dr-o b. 1745. I kontribùcia sugeruil jekh ksenàrio e rromane morfologiaqëre evoluciaqëro katâr jekh purani etàpa inflekciaça zi k-i akanutni etàpa. O rromano leksikon, savo sàs labârdo e Barbara Mäkelinaθe si dikhlârdo jekh lav pal-o javër, sâr sàs labârdo dr-i “persikani ċhib e Indiaθâr” thaj agore zumavdöl jekh identifikàcia kadala ċhibăqëri. E Rüdigeresqëro dadipen si dikhlârdo pe jekh argumentisardi demonstràcia pal-e Rromenqëri origina Indiaθâr sâr nin o vasnipen lesqëre butăqëro. Dikhlârdöl nin e historiografiaqëro vasnipen, sâr jekh kotor dr-i Història, na sadaj te kaj barvalârdöl o akademìtko zantripen, tok nin te azutinel te kerdöl jekh mentàlo avlin vaš fededër maškâr-etnìtko halövipen aj relàcie. Ćacipnasθe, kana thaj sâr e Rromenqëri origina e Indiaθâr sàs arakhli, šaj te na dikhlöl vasio savorrenqe, no dre kadava rodipen si but epistemologikàlo, politikàlo, sociàlo aj moràlo implikàcie.

Pala kadaja buti si dine nin duj vasne historika tèkstă dre xargatuni rromani ċhib: o angluno si o puranedër pinzarde rromane fràze, avridine e Andrew Bordesθâr (1542) thaj o dũto si o puranedër tèksto, savo lekhavdàs jekh Rrom thaj savo sàs avridino sâr anèksa pala jekh leksikon bi autoresqëro dr-o b. 1755.





Sejenska Orkiestra w Krośnicy  
(fot. N. Gancarz, 2018)